KOLEJNY NUMER Z KALENDARZEM
W
JUŻ W SOBOTĘ
22 GRUDNIA

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota lubartowska
I GMINY NIEMCE

lubartow.24wspolnota.pl

18 - 24 grudnia 2018 r. ■ nr 51 (669) ■ Cena 2,70 zł (w tym VAT 5%)

LUBARTÓW ■ KOCK ■ OSTRÓW ■ ABRAMÓW ■ FIRLEJ ■ JEZIORZANY ■ KAMIONKA ■ MICHÓW ■ NIEDŹ

strona 5

Prezesi spółek oblężeni jak Bizancjum

Nie przenoście nam drogi do Lubartowa

- Jak zobaczyliśmy mapy ekspresówki, byliśmy w szoku - mówią mieszkańcy Annoboru Kol.

STR. 16/17

Fot. MS

- Nie likwidujcie nam możliwości przejazdu! - apelują do zarządcy drogi GDDKiA mieszkańcy Annoboru Kol.

90 lat szkoły w Niemcach. Wspominają uczniowie

STRONA 21

Gm. Michów: Chcemy przynajmniej jednego autobusu w tygodniu

STRONA 20

Spisali dzieje Lubartowa od łowców reniferów do Bodziackiego

STRONA 17

A U T O P R O M O C J A

prenumerata wspólnoty

zapisy do 20 grudnia na poczcie i u listonosza

R E K L A M A

APTEKA
Na Mickiewicza
CAŁODOBOWA
Czynna przez całą dobę również w święta
Lubartów
ul. A. Mickiewicza 3-5

APTEKA
Lubartowska
Czynna:
pn-pt 8:00 - 20:00
sob 8:00 - 16:00
Lubartów
ul. Jana Pawła II 9

Drodzy Mieszkańcy Gminy Lubartów

Niech zbliżające się Święta Bożego Narodzenia spędzone w gronie najbliższych przyniosą Państwu moc radości, ciepła i optymizmu a Nowy Rok 2019 wiele sukcesów i zadowolenia z podjętych wyzwań.

Z najlepszymi życzeniami

Przewodniczący Rady Gminy Lubartów
Sławomir Sugier

Wójt Gminy Lubartów
Krzysztof Kopyść

R E K L A M A

SKUP AUT
KASACJA POJAZDÓW
881 372 442
721 565 926
PŁACIMY GOTÓWKĄ

Oprawa muzyczna imprez: bale, bankiety, studniówki, dyskoteki, wesela i wiele, wiele innych...!
Wynajem sprzętu dyskotekowego: oświetlenie, nagłośnienie i inne...!
pol music
Pytania? Zadzwoń: 783-784-088
Śledź nas na: facebook.com/polmusic2018

Santander Consumer Bank
Zapraszamy do oddziału Santander Consumer Banku!

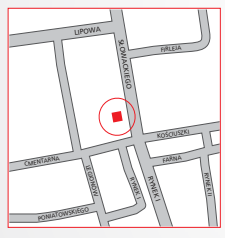

Lubartów, ul. Słowackiego I
godziny otwarcia oddziału: pon.–pt. 8.30–16.30
godziny otwarcia kasy: pon.–pt. 9.00–16.00

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

Centrum Medyczne curate Lubartów
Poradnia Ortopedyczna
lek. Med. Michał Kołtun
Poradnia preluksacyjna
dr Anna Danielewicz-Bromberek
pn - pt 7:00 - 19:00
ul. A. Mickiewicza 3-5
www.curatecm.pl
tel. (81) 855 44 77
kom. 797 709 908

KASACJA POJAZDÓW
TEL. 730 314 421
CZĘŚCI UŻYWANE
Tel. 518 070 770
LUBARTÓW

ISSN 2392-2184

eprasa.pl 4d29e99702

S T O P K A
TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Adres redakcji
ul. Lubelska 51
21-100 Lubartów
tel/fax (81) 85 44 700
tel. 791 194 007
e-mail: lubartow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski
lubartow@24wspolnota.pl

Dziennikarze
Marcin Kusyk
kusyk@24wspolnota.pl
Daria Jonaszko
Dominik Smagała
Magdalena Sych
517 932 391
sych@24wspolnota.pl

Reklama
Marcin Pawłowski
tel.: 517 070 830
pawlowski@24wspolnota.pl

Sport:
Mateusz Połynka
Jakub Załuski

Skład - Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

Lubartów
- Redakcja „Wspólnota", ul. Lubelska 51
- Lombard „Karat", ul. Lubelska 33
- Smart Auto s.c., ul. Kopernika 10

Kamionka
- Sklep Wielobranżowy „Karolina", ul. Lubartowska 12

Ostrów Lub.
- PHU „WITEX"; Witold Barszcz, ul. Żabia 2

Niemce
- Punkt CB Radio Car Audio, ul. Różana 2A

Ostrówek
- Sklep spozywczo-przemysłowy " Korona" Ostrówek Kolonia 12

Kock
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski ul. Piłsudskiego 17 (Biedronka)

Jeziorzany
- Dom Handlowy Anna Blicharz ul. Rynek 24

Michów
- FHU KOMIS Bogusława Staniak ul. Rynek 21

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

19 grudnia,
godz. 8:00-15:00,
Nowodwór (17)

24
LUBARTOW
24wspolnota.pl

Docenieni za miłość do książki

Nagrodzeni przyszli do biblioteki 14 grudnia

W konkursie Czytelnik Roku nagrodzono osoby, które wypożyczają najwięcej książek w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Lubartowie. - Książka to nasza miłość - mówią nagrodzeni.

Konkurs trwał od 1 marca do 30 listopada 2018 r. Jego uczestnikami byli czytelnicy wszystkich placówek MBP: Oddziału dla Dorosłych i dla Dzieci, Filii nr 1 i Filii nr 2, posiadający własne elektroniczne karty czytelnika spośród, których komisja wyłoniła kandydatów do tytułu Czytelnika Roku.

Na podstawie złożonych kart zgłoszeń, do konkursu wytypowano 51 czytelników, w tym:
- dzieci od 1 do 5 lat - 4 osoby,
- dzieci od 6 do 12 lat - 12 osób,
- dzieci i młodzież od 13 do 15 lat - 3 osoby,
- młodzież od 16 do 19 lat - 2 osoby,
- dorośli - 30 osób.

Komisja w składzie:

- Tomasiak Grażyna kierownik Filii nr 2 MBP - przewodnicząca,
- Burek Bożena MBP Filia nr 1 - członek,
- Mazurek Barbara MBP Oddział dla Dorosłych i dla Dzieci - członek,

przyznała nagrody i wyróżnienia: Nagrody główne:

- w kategorii I - dzieci od 1 do 5 lat
1. Muzyka Błażej
2. Kacprzak Oliwia
3. Serwiak Lena

- w kategorii II - dzieci od 6 do 12 lat
1. Kałuża Wiktoria
2. Szczygieł Jagoda
3. Zdunek Lena

- w kategorii III - młodzież od 13 do 15 lat
1. Szelwa Łukasz
2. Guz Klaudia
3. Misiura Oliwia

- w kategorii IV - młodzież od 16 do 19 lat
1. Greguła Lidia
2. Malesa Natalia

- w kategorii V - dorośli
1. Jędryszka Elżbieta
2. Wodzińska-Muzyka Elżbieta
3. ex aequo: Panas Teresa i Kacprzak-Błaszczyk Roman

Wyróżnienia za udział w konkursie na Czytelnika Roku 2018 otrzymało 36 osób:

- w kategorii I - dzieci od1 do 5 lat:
Przybysz Marcel;

- w kategorii II - dzieci od 6 do 12 lat:
Danił Klara; Guz Nikola; Kubiak Aleksandra; Kubiak Iga; Muzyka Adrianna; Obodziński Franciszek; Szczygieł Karolina; Więsyk Amelia; Zagajski Krystian;

- w kategorii V - dorośli:
Bożym Teresa; Daniewska Lilla; Dybała-Kozak Emilia; Galińska Maria; Gawluk Józef; Guz Marzena; Jabłońska Marta; Kalińska Krystyna; Kisiel Iwona; Kostrzewska Irena; Krawczyńska Halina; Krupa Teresa; Kusyk Anna; Maluga Maria; Miąc Ewa; Ostaszewska Iwona; Praczyk Monika; Praczyk Halina; Sędzimierz Ewa; Skowronek Teresa; Turlewicz Alina; Warszawska Elżbieta; Wrzos Adela; Żyro Beata.

Elżbieta Jędryszka
Dużo czytam, mało oglądam telewizji. Czytam różne książki, obyczajowe, historyczne, nie mam jednej określonej dziedziny

Krystyna Kalinowska
Czytam dużo, odkąd nauczyłam się czytać w wieku pięciu lat. Lubię wszystkie gatunki, nie lubię tylko science fiction, to do mnie nie przemawia. Zwykle zaczynam czytać trzy książki naraz, bo inaczej czyta się w ciągu dnia, inaczej wieczorem, inaczej w nocy. Ostatnio jest wielu dobrych pisarzy polskich, kiedyś czytałam tylko tych dawnych, ale przekonałam się i do tych nowych

Za Narodowe Czytanie i Antologię Niepodległości
Jadwiga Szalast: Ja szalenie czytam, książka jest moją miłością, bez książek nie potrafię żyć. Internet, media - nie interesują mnie. Bardzo lubię książki historyczne, biograficzne, kryminały, ogółem książki wartościowe. Brałam udział w Narodowym Czytaniu, kiedy czytaliśmy „Przedwiośnie" Żeromskiego i Antologię Niepodległości.
Danuta Wieczorkiewicz: Brałam udział w czytaniu Antologii Niepodległości, utworów wybranych przez Kancelarię Prezydenta. Czytam książki w zależności od nastroju. W kiepskim nastroju sięgam po jakiś romans. Lubię książki podróżnicze, takie które oprócz narracji przekazują jakąś wiedzę. Lubię kryminały, w bibliotece jest dużo kryminałów skandynawskich i polskich

Specjalne wyróżnienia za udział w formach pracy popularyzujących książkę, czytelnictwo oraz akcjach i działaniach organizowanych przez bibliotekę (projekt „Niepodległa na Kartach Literatury - Lubartowianie czytają Antologię Niepodległości" oraz akcja „Narodowe Czytanie" 2018 r.) otrzymały: Jadwiga Szalast i Danuta Wieczorkiewicz.

Marcin Kusyk

INFORMATOR BRANŻOWY

USŁUGI

USŁUGI POGRZEBOWE

USŁUGI POGRZEBOWE DOMAŃSKI
Lubartów ul. Cicha 12 tel. 602 575 364 602 477 561 całodobowo

DOM POGRZEBOWY
Ostrów Lubelski
tel. 508 505 702, całodobowo

USŁUGI POGRZEBOWE CHARON
Kock, ul. Jabłonowskiej,
tel. 663 718 430, 570 746 317, całodobowo

DOM POGRZEBOWY MALESA
ul. Cicha 1 21-100 Lubartów
całodobowo: 501688811
www.malesa.com.pl

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY JĘZYKA ANGIELSKIEGO
Marek Sokołowski
tel. 502 489 554

UBEZPIECZENIA

Ubezpieczenia, Kredyty, Pożyczka
tel. 606 274 855

NAPRAWA

Naprawa Sprzętu AGD
montaż i serwis klimatyzacji
Lubartów ul. Słowackiego 21
tel. 505 867 030

USŁUGI TAPICERSKIE

Waldemar Wołowicz
Lubartów ul. Kolejowa 8
tel. 604 578 974

REMONTOWO-BUDOWLANE

Prace na wysokościach technikami alpinistycznymi:
tel. 601 946 134

Alarmowe

Straż Pożarna.....998 lub 855 30 81
Policja .....997 lub 855 20 31

Pogotowia

Ratunkowe .....999 lub 854 55 49
Cieplne 993
Energetyczne ....991 lub 855 29 67
Straż miejska.....855 38 65

Instytucje i Urzędy

Miasta.....855 22 73
Gminy..... 855 35 86
Starostwo 855 28 65
PUP 855 20 02
Skarbowy 854 13 49
ZUS 855 43 40
KRUS 855 40 75
MOPS 855 44 50
PCPR 854 33 29
Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna 855 22 68
Zarząd Dróg 852 33 00
USC.....855 20 15
Rzecznik Konsumentów 854 33 10
ARiMR 854 62 56
Prokuratura Rejonowa ...855 24 12
Zakład Usług Komunalnych 859 26 98
Urząd Pocztowy.....855 64 50

Inspekcje

Inspektor Nadzoru Budowlanego 854 54 45
SANEPID 855 24 43
Inspekcja weterynaryjna 855 28 11

Zdrowie

SPZOZ (Cicha)..... 855 20 41
NZOZ Firlej.....857 50 17
NZOZ Niedźwiada..... 851 20 09
NZOZ Michów..... 856 60 67
NZOZ Uścimów Stary... 852 30 19
NZOZ Kamionka..... 852 70 14
NZOZ Abramów..... 852 50 18
NZOZ Jeziorzany..... 857 80 09
NZOZ Ostrów Lubelski..852 00 22
NZOZ Kock 859 10 20

eprasa.pl 4d29e99702

Kamery w śmietnikach i szlabany na osiedlach

W wiatach śmietnikowych na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubartowie będą zamontowane kamery, dzięki którym będzie wiadomo, kto segreguje odpady. Na spółdzielcze osiedla nie każdy już będzie mógł wjechać tak jak dotychczas, bo zostaną zainstalowane szlabany.

Kamera pokaże kto segreguje śmieci

- Na osiedlach, które są rewitalizowane, zostaną wymienione altany śmietnikowe. Zostaną powiększone, ale co najważniejsze, wszystkie altany zostaną zamknięte. Każdy z mieszkańców otrzyma „pestkę" magnetyczną, którą będzie mógł otworzyć drzwi do wiaty. W chwili, kiedy będzie wchodził do środka, uruchomi się kamera monitorująca, czy osoba, która wchodzi z konkretnego adresu, segreguje odpady - zapowiada prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Jacek Tomasiak. Na serwerze będzie zapisywany kod przypisany do mieszkania. To, czy ktoś segreguje odpady, będzie weryfikowane przez obserwację, do jakich pojemników wrzuca odpady. Takie rozwiązanie prezes SM argumentuje tym, że pracownicy Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej twierdzą, że mieszkańcy SM nie segregują odpadów. Jeśli ktoś nie segreguje, kamera ma to wychwycić. - Będziemy mieli konkretną „pestkę" przypisaną do konkretnego mieszkania - zapowiada prezes. Spółdzielnia będzie informowała ZKGZL, kto segreguje odpady. - Już teraz to robimy, bo mamy taki obowiązek. Dotychczas robiliśmy to na podstawie deklaracji, teraz będziemy się opierać na nagraniach. Nie robimy tego, żeby dokuczyć naszym mieszkańcom, bo wiemy, że oni segregują. Chcemy udowodnić, że to firma odbierająca odpady miesza je przy wrzucaniu do ciężarówki - mówi Tomasiak.

Osoby odwiedzające spółdzielców będą musiały zapłacić za parkowanie na spółdzielczym terenie

Obcy zapłaci za parkowanie

Na osiedlach mają pojawić się szlabany. W 2019 r. ma być zamknięte osiedle Powstańców Warszawy i wszystkie osiedla aktualnie rewitalizowane.

- Na pewno zwiększy się bezpieczeństwo i skończy sobiepaństwo - mówi Tomasiak. Chodzi m.in. o to, żeby na spółdzielczych parkingach nie parkowały osoby, które nie mieszkają w zasobach spółdzielni. - Jeszcze nie wiemy, jak będzie to rozwiązane technicznie, być może mieszkańcy będą mieli „pestkę" elektroniczną, a może na samochodach będą naklejki z czipem, szlaban będzie się podnosił - mówi Tomasiak. Osoby odwiedzające spółdzielców będą musiały zapłacić za parkowanie na spółdzielczym terenie, tak samo będzie z mieszkańcami spółdzielni parkującymi na innych osiedlach spółdzielczych niż to, na którym mieszkają. Całość inwestycji ma kosztować 13 mln zł, z tego 10 mln zł to środki z UE.

Marcin Kusyk

Zgłoś kandydata na Człowieka Roku 2018

Przed nami szósta edycja plebiscytu na Człowieka Roku Ziemi Lubartowskiej.

Jak co roku prosimy o zgłaszanie kandydatów, którzy zmieniają naszą rzeczywistość, odnoszą sukcesy w działalności społecznej, zawodowej, kulturalnej czy sportowej.

Wystarczy dostarczyć do naszej redakcji zgłoszenie zawierające imię i nazwisko kandydata do tytułu oraz krótkie uzasadnienie nominacji. Finałową dziesiątkę kandydatów, którzy wezmą udział w głosowaniu, wyłoni kolegium redakcyjne. Głosowanie ruszy na początku przyszłego roku.

Zgłoszenia można dostarczyć do redakcji osobiście, przesłać pocztą bądź mailem na nasz adres. Na zgłoszenia czekamy do 3 stycznia.

red

W SKRÓCIE Z LUBARTOWA

Wynagrodzenie zastępcy burmistrza

Burmistrz, Krzysztof Paśnik ustalił wynagrodzenie dla swojego zastępcy, Jakuba Wróblewskiego. Zastępca burmistrza będzie pobierał 4200 zł wynagrodzenia zasadniczego, 2200 zł dodatku funkcyjnego, 840 zł dodatku za wieloletnią pracę. W sumie to 7240 zł brutto.

Cofnięcie upoważnień sekretarza

Burmistrz cofnął upoważnienia dla sekretarza miasta. Dotyczy to spraw i decyzji administracyjnych oraz decyzji podatkowych, które sekretarz może podejmować w imieniu burmistrza, a także wykonywania czynności z zakresu prawa pracy.

- Muszę podejmować decyzje w ramach uprawnień. Trzeba powołać nowego sekretarza. Oficjalnie nie wiem, czy Anna Bielińska wróci. Nie można było czekać - tłumaczy burmistrz, Krzysztof Paśnik. Anna Bielińska, formalnie jeszcze sekretarz miasta, przebywa na zwolnieniu, potem ma skorzystać z urlopu. Wiadomo, że już pożegnała się z pracownikami Urzędu Miasta.

Odwołanie dyrektora muzeum

Burmistrz odwołał dyrektora Muzeum Ziemi Lubartowskiej Longina Tokarskiego. Osiągnął on już wiek emerytalny.

- Chcemy się z panem dyrektorem spotkać i oficjalnie pożegnać. Do czasu wyłonienia nowego dyrektora powierzę obowiązki osobie przygotowanej merytorycznie, rozmawiamy na ten temat z kilkoma kandydatami - mówi burmistrz. Zapewnia, że muzeum będzie działało nadal.

Marcin Kusyk

ZDARZENIA

Zapomniał, gdzie zaparkował myślał, że ukradli mu samochód

LUBARTÓW: 65-letni mieszkaniec Kocka 17 grudnia zgłosił lubartowskiej policji, że ukradziono mu samochód suzuki, który zaparkował w centrum miasta. Policjant zasugerował mężczyźnie, żeby przeszukał inne ulice w pobliżu miejsca, gdzie miał zostawić auto. Okazało się, że mężczyzna zatrzymał się w innym miejscu, niż zapamiętał i po poszukiwaniach odnalazł swój pojazd.

Drzewo na jezdni

GMINA LUBARTÓW W Mieczysławce 10 grudnia na drogę przewróciła się topola, blokując ruch. Drzewo z jezdni usunął zastęp JRG Lubartów.

Lis w potrzasku

LUBARTÓW W ogródku działkowym przy ul. Mickiewicza 11 grudnia lis utknął w ogrodzeniu. Żeby go uwolnić strażacy z JRG Lubartów rozgięli pręty ogrodzenia przy pomocy sprzętu hydraulicznego. Zwierzę odeszło w stronę łąk nad Wieprzem.

Bobry nadgryzły drzewa

GMINA UŚCIMÓW W Orzechowie Kolonii strażacy z OSP Uścimów i JRG Lubartów wycięli dziewięć drzew, które zostały nadgryzione przez bobry i spowodowały zagrożenie w ruchu drogowym.

Zwłoki w mieszkaniach

W Brzeźnicy Bychawskiej w gminie Niedźwiada 14 grudnia strażacy z JRG Lubartów i OSP Niedźwiada otwierali drzwi mieszkania, w którym przebywał 65 - letni mężczyzna, z którym nie było kontaktu. Drzwi otworzono przy pomocy podręcznego sprzętu burzącego. Lekarz stwierdził zgon mężczyzny. 15 grudnia strażacy z JRG Lubartów otwierali drzwi mieszkania w Wólce Rokickiej Kolonii w gminie Lubartów. Przebywał w nim 67 - letni mężczyzna, niereagujący na próby kontaktu ze strony ratowników medycznych. Po otwarciu drzwi zespół ratownictwa stwierdził zgon mężczyzny.

Zjechał z obwodnicy

LUBARTÓW Osobowe audi jadące w kierunku Lublina zjechało 14 grudnia z obwodnicy Lubartowa. Jadąca pojazdem kobieta w ciąży została zabrana do szpitala na badania. Strażacy z JRG Lubartów nie stwierdzili wycieków z samochodu ani innych zagrożeń.

Zderzenie hondy z mazdą

GMINA OSTRÓW LUBELSKI W Kolechowicach Folwarku 14 grudnia zderzyły się Honda Accord i mazda. Kiedy na miejsce przybyły służby ratunkowe, honda stała na środku jezdni prostopadle do kierunku ruchu. Miała uszkodzoną lewą tylną część. Mazda miała uszkodzenia również po lewej stronie, ale z przodu. Pogotowie udzieliło pomocy jednej osobie podróżującej hondą, dwie osoby jadące mazdą nie odniosły obrażeń. Strażacy odłączyli akumulatory w pojazdach i zepchnęli samochody na pobocze. W akcji brały udział zastępy JRG Lubartów i OSP Ostrów Lubelski.

R E K L A M A

KOMPLEKSOWE USŁUGI DIETETYCZNE
Dietetyk na miarę
mgr. Joanna Łabęcka
Twoja Przychodnia
ul. Popiełuszki 12
Zapisy 504 270 643

WASZE KOMENTARZE

lubartow.24wspolnota.pl

Internauci komentowali niezadowolenie części mieszkańców z planowanego przebiegu ekspresówki.

gdzie to prawo i sprawiedliwość?
Z tej drogi na pewno nie wszyscy będą zadowoleni, ale jest konieczna. I niech się żaden blokers nie dziwi, że ludzie walczą o dorobek całego życia. Tym bardziej, że nasze państwo zawsze stara się nas oszukać. Tym razem państwo reprezentuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych, ale schemat zawsze jest ten sam.

nikomu nie dogodzi
Jedni narzekają, a inni liczą korzyści finansowe, bo im zapłacą odszkodowania . Jeszcze inni liczą na sprawny dojazd do pracy, a jeszcze inni na rozwój swoich miejscowości i lepsze warunki do powstawania nowych miejsc pracy. To co, lepiej nie budować drogi?

Abc
Chcą robić drogę, niech robią, potem będziecie narzekać, że dziury w drodze, że korki bez zmian..

NEKROLOGI

Beata Sumorek, 42 lata
zm. 9 grudnia

Zbigniew Zacharuk, 65 lat
zm. 10 grudnia

Karolina Pawelec, 93 lata
zm. 11 grudnia

Jadwiga Kowalik, 75 lat
zm. 12 grudnia

Marianna Kuśpit, 85 lat
zm. 12 grudnia

Tadeusz Rączka, 69 lat
zm. 13 grudnia

Barbara Zarzycka, 73 lata
zm. 13 grudnia

Pani Annie Król
oraz Najbliższym wyrazy głębokiego współczucia, wsparcia i otuchy w tych najtrudniejszych chwilach z powodu śmierci Męża
składają
Rada Nadzorcza, Zarząd oraz koleżanki i koledzy z Banku Spółdzielczego w Niemcach

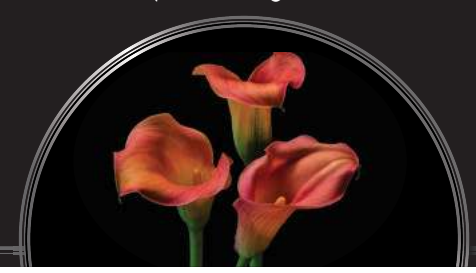

R E K L A M A

OKNOPLAST
GAJOS
PARTNER HANDLOWY OKNOPLAST
Lubartów, Łucka 79C
tel. 81 854 42 64, 604 165 297, 728 335 432
www.Okna.Lubartow.pl

PROMOCJA
NA OKNA
DO -46%*

* Promocją objęte są wybrane produkty. Regulamin promocji dostępny jest na stronie www.
www.oknoplast.com.pl

eprasa.pl 4d29e99702

Swoje oferty do władz powiatu przysłały cztery firmy zainteresowane wykonaniem zadania

Powiatowa choinka za 65 tysięcy

Około dziewięciu metrów wysokości i ponad 2,5 metra szerokości u podstawy ma choinka, która została postawiona przed Starostwem Powiatowym w Lubartowie. Taka ozdoba świąteczna kosztowała powiat prawie 65 tys. zł.

Choinka przed starostwem

Cztery oferty

Nie jest to żywe drzewo, a sztuczna instalacja. Została postawiona przed Pałacem Sanguszków w miniony piątek, 14 grudnia. Świąteczne drzewko ma mieć minimum 8,8 m wysokości, a 2,66 m u podstawy - takie założenia postawiły władze Starostwa Powiatowego w Lubartowie w ogłoszeniu o przetargu. Choinkę oświetla ponad siedem tys. światełek LED. Dekoracji dopełniają kolorowe bombki, ozdoby oraz ruchome gwiazdki i śnieżynki wyświetlane z projektora, które efektownie przyozdabiają Pałac Sanguszków.

Swoje oferty do władz powiatu przysłały cztery firmy zainteresowane wykonaniem zadania polegającego na dostarczeniu, ustawieniu i uruchomieniu świątecznego drzewka. Oferty opiewały na kwoty od 44,8 tys. zł do 72,6 tys. zł. Najtańsza z ofert nie spełniła wymagań przetargowych, dlatego wybrano propozycję firmy Multidekor z Piastowa (woj. mazowieckie) wartą 64,5 tys. zł.

Druga w mieście

W poprzednich latach zazwyczaj Pałac Sanguszków był udekorowany światełkami i napisem, a na balkonie budynku stało małe naturalne drzewko. Nowe władze Starostwa Powiatowego w Lubartowie podjęły decyzję, że tym razem będzie inaczej.

- Według mnie bardziej dostojnie będzie wyglądało, jeśli ustawimy taką oświetloną choinkę. Rodziny mogłyby sobie robić przy niej zdjęcia - wyjaśniała kilkanaście dni temu dziennikarzowi Wspólnoty Ewa Zybała, starosta, dodając: - Miałam jeszcze pomysł, żeby podkreślić religijny charakter świąt i ustawić przed starostwem podświetlaną szopkę, ale nie wszystkie koszty naraz.

Nie jest to jedyna „urzędowa" choinka w Lubartowie. Kilkaset metrów dalej, naprzeciwko Urzędu Miasta, znajduje się choinka (również sztuczna), którą ustawiono z inicjatywy władz Lubartowa. Została zakupiona przed kilkoma laty.

Dominik Smagała

Wigilia miejska w Lubartowie

Spotkanie wigilijne dla mieszkańców odbędzie się w czwartek, 20 grudnia o godz. 17 na placu przed lubartowskim ratuszem.

Składane będą życzenia, a zgromadzeni mieszkańcy podzielą się opłatkiem i zaśpiewają kolędy.

Wystąpi zespół „Psallite Deo" i Męska Grupa Wokalna „Chórtownia".

Kino Lewart

POCZTA ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA
animacja, 90 min
21 grudnia, godz. 15.30
22 grudnia, godz. 15.30
23 grudnia, godz. 15.30

7 UCZUĆ
komedia, dramat; 116 min
21 grudnia, godz. 17.30
22 grudnia, godz. 17.30
23 grudnia, godz. 17.30

BOHEMIAN RHAPSODY
biograficzny, dramat, muzyczny; 134 min
21 grudnia, godz. 20.00
22 grudnia, godz. 20.00
23 grudnia, godz. 20.00

KOPCIUSZEK. HISTORIA PRAWDZIWA
animacja, 87 min.
4 stycznia, godz. 17.00
5 stycznia, godz. 17.00

FUGA
thriller, psychologiczny ; 100 min.
4 stycznia, godz. 19.30
5 stycznia, godz. 19.30

GRINCH
11 stycznia, godz. 17.00
12 stycznia, godz. 17.00
13 stycznia, godz. 17.00

PECH TO NIE GRZECH
18 stycznia, godz. 19.30
19 stycznia, godz. 19.30

Milejów stolicą tancerzy

Już po raz siódmy w weekend 28-29 grudnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Milejowie odbędzie się Christmas Squezze.

To impreza łącząca w sobie wszystkie aspekty rozwoju tanecznego. Rozpocznie się w sobotę, 28 grudnia o godz. 10 i potrwa ponad 20 godzin.

Na wydarzenie składają się całodniowe warsztaty z profesjonalnymi instruktorami z różnych zakątków Polski, panele i wykłady na temat historii tańca, prezentacje filmowe, a także turniej taneczny.

Szczegółowy program:
Warsztaty dla dzieci do 12 roku życia oraz początkujących tancerzy
godz. 11.00 – taniec współczesny - Natalia Sykut „Poszukiwanie nowych jakości w ciele"
12.00 – afrohouse - Sylwia Żołądkiewicz „Podstawy step by step"
13.00 – hip-hop - Miłosz Majlo Chała - „Łamanie nawyków i kreatywność w hip-hopie"
14.00 - przerwa obiadowa
15.00 – breaking – Paweł BBoy Pepe Monsiel „Trenuj jak małpa, walcz jak tygrys, myśl jak jastrząb"
16.30 - breaking - Dawid BBoy Decó Dec „Podstawy - Diabeł tkwi w szczegółach"
17.30 przerwa
Warsztaty dla osób powyżej 12 roku życia
10.00 – afrohouse - Sylwia Żołądkiewicz „Podstawy step by step"
11.00 – hip-hop - Miłosz Majlo Chała „Łamanie nawyków i kreatywność w hip-hopie"
12.00 – taniec współczesny - Natalia Sykut „Poszukiwanie nowych jakości w ciele"
14.00 - przerwa obiadowa
15.00 - breaking - Dawid BBoy Decó Dec „Podstawy - Diabeł tkwi w szczegółach"
16:30 – breaking - Paweł BBoy Pepe Monsiel „Trenuj jak małpa, walcz jak tygrys, myśl jak jastrząb"
18.00 - przerwa
19.00 – turniej Bitwa Smaków do lat 12
20:30 - Bitwa Smaków - powyżej lat 12
Zapisy na turniej w dniu imprezy.
22:00 Chill Party!

Kamil Kulig

POWIAT ŁĘCZYŃSKI

Upiecz ciastko na WOŚP

27 finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy już 13 stycznia. Sztab WOŚP w Puchaczowie poszukuje osób, które mogą przeznaczyć swoje przedmioty na licytacje, upiec ciasto do kawiarenki, oddać do loterii fantowej drobne maskotki, upominki, zabawki itp. Zainteresowani proszeni są o kontakt pod nr tel. 81 7575345 wew. 22 lub osobiście w Gminnym Ośrodku Kultury w Puchaczowie.

Warsztaty bożonarodzeniowe

Centrum Kultury w Łęcznej zaprasza dzieci powyżej czterech lat, wraz z rodzicami, do wzięcia udziału w warsztatach bożonarodzeniowych. Uczestnicy zajęć w świątecznej atmosferze przygotują stroiki i ozdoby. Warsztaty odbędą się we wtorek, 18 grudnia o godz. 17.

Kamil Kulig

POWIAT LUBARTOWSKI

Finał konkursu „Opowieści Wigilijne"

Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury w Lubartowie zorganizował konkurs plastyczno–literacki „Opowieści Wigilijne", na który wpłynęło 385 prac. Finał konkursu odbędzie się 19 grudnia o godz. 12 w sali rycerskiej Starostwa Powiatowego w Lubartowie.

Kamil Kulig

ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP ŁĘCZNA)

Stanowisko	Lokalizacja	Pracodawca	Zarobki, rodzaj umowy
Sekretarz powiatu	Łęczna	Starostwo Powiatowe w Łęcznej	**od 8000 PLN, umowa o pracę**
Sprzedawca	Łęczna	Firma Handlowa	**od 2100 PLN, umowa o pracę**
Główny księgowy	Łęczna	Środowiskowy Dom Samopomocy	**od 2100 PLN, umowa o pracę**
Sprzedawca	Cyców	kontakt przez PUP	**od 2250 PLN, umowa o pracę**
Pracownik szklarni	Trębaczów	Tom sp. z o. o.	**od 2100 PLN, umowa o pracę**
Laborant chemiczny	Milejów	Herbar sp. z o. o.	**od 2400 PLN, umowa o pracę**
Rejestratorka medyczna	Milejów	konktakt przez PUP	**od 2100 PLN, umowa o pracę**

ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP LUBARTÓW)

Stanowisko	Lokalizacja	Pracodawca	Zarobki, rodzaj umowy
Kucharz kuchni ukraińskiej	Lisów	ZPHU Piekarnia Kajzerka	**od 13,7 PLN za godz., umowa zlecenie**
Cukiernik	Lubartów	Szczygiełek	**od 2750 PLN, umowa o pracę**
Pracownik produkcji	Lubartów	Fenix Poland S.A.	**od 2650 PLN, umowa o pracę**
Laborant	Michów	Spółdzielnia Mleczarska	**od 2300 PLN, umowa o pracę**
Piekarz	Łucka-Kolonia	Piekarnia & Cukiernia	**od 4500 PLN, umowa o pracę**
Sprzedawca	Lubartów	Dolce Capricci	**od 2100 PLN, umowa o pracę**
Monter stolarki okiennej	Lubartów	FER-PLAST	**od 3300 PLN, umowa o pracę**

eprasa.pl 4d29e99702

Czy krytyka związanych z PiS szefów miejskich spółek przełoży się na stosunki na linii miasto - powiat?

Prezesi spółek oblężeni jak „Bizancjum”

LUBARTÓW Jacek Tomasiak, przewodniczący Rady Miasta Lubartowa publicznie mówi o „Bizancjum” w spółkach miejskich, nierozsądnych wydatkach i „realizowaniu prywatnych pasji”.

Andrzej Kardasz
prezes PEC
Jak można mówić o Bizancjum, skoro u nas każdą złotówkę ogląda się kilka razy

Tomasz Marzęda
prezes PGK
Większość moich podróży zagranicznych miała charakter prywatny. Jedyne 2-3 razy wyjeżdżałem służbowo

Jacek Tomasiak
przewodniczący Rady Miasta
W miejskich spółkach było budowane Bizancjum

Tomasiak, lider Wspólnego Lubartowa, największego klubu radnych w radzie miasta, z którego wywodzi się burmistrz Krzysztof Paśnik, tuż po wygranych wyborach nie ukrywał, że szefowie miejskich spółek powinni stracić posady. Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej kieruje Tomasz Marzęda, Przedsiębiorstwem Energetyki Cieplnej Andrzej Kardaszem (PEC). Obaj prezesi startowali na radnych powiatowych z listy PiS. Popierali byłego burmistrza Janusza Bodziackiego. Na jego konwencji wyborczej Tomasz Marzęda skrytykował Krzysztofa Paśnika, kandydata na burmistrza KWW Wspólny Lubartów i lidera komitetu - Jacka Tomasiaka.

- Kim jest Krzysztof Paśnik? Ja osobiście tego człowieka nie znam, ale świetnie prezentuje się na plakatach, bilbordach, można powiedzieć: fajny gość! Ale czy to jest człowiek samodzielny, samodzielnie myślący, autonomiczny? - wytykał, dodając że za Paśnikiem stoi Jacek Tomasiak.Andrzej Kardasz stanął w trybie wyborczym przed sądem po tym, jak przed drugą turą wyborów członkowie KWW Wspólny Lubartów, Jacek Tomasiak i Wojciech Osiecki, dokonali „obywatelskiego zatrzymania” osoby roznoszącej ulotki, krytykujące Paśnika i Tomasiaka. Chociaż ulotki nie były podpisane przez żaden komitet, osoba która je roznosiła wskazała na Kardasza jako zleceniodawcę. Sąd zakazał kolportażu ulotek, w formie w jakiej zostały wydrukowane. W apelacji sprawa zakończyła się umorzeniem, bo okres wyborczy już minął. Tuz przed wyborami Krzysztof Paśnik na konferencji prasowej wezwał Andrzeja Kardasza do złożenia dymisji z zajmowanego stanowiska prezesa PEC.

Po zwycięstwie Paśnika w drugiej turze wyborów Jacek Tomasiak dał do zrozumienia, że zwycięzcy oczekują dymisji prezesów spółek.

- Wkrótce okaże się, czy szefowie miejskich spółek, Andrzej Kardasz i Tomasz Marzęda, mają honor. Krzysztof Paśnik wezwał Kardasza do dymisji, Marzęda na konwencji obrażał Paśnika. Powinni podać się do dymisji - powiedział „Wspólnocie” tuż po wyborach.

Tomasiak krytykuje wydatki i podróże

W wydaniu wiadomości w spółdzielczej telewizji Kanał S z 7 grudnia Jacek Tomasiak, jednocześnie prezes SM, ostro skrytykował działalność miejskich spółek. - W miejskich spółkach było budowane Bizancjum - stwierdził Jacek Tomasiak, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej i przewodniczący Rady Miasta. Działalność spółek określił jako absurdalną, wydatki nierozsądne. Twierdzi, że to ich pracownicy przyszli do niego z informacjami o sytuacji w firmach. Jako przykład nieracjonalnych wydatków podawał zakup pewnego produktu, który jedna ze spółek miała zakupić w wysokiej cenie, podczas gdy jest jego tańszy zamiennik. „Wspólnocie” powiedział, że chodzi o oprogramowanie komputerowe.

- PGK kupiło oprogramowanie za 500 tys. zł. Jest ono przeznaczone dla spółdzielni mieszkaniowych, a nie spółek miejskich. Jako spółdzielnia mieliśmy ofertę zakupu podobnego oprogramowania za 200 tys. zł, ale zrezygnowaliśmy z tego. W PGK to oprogramowanie jest niewykorzystywane przez pracowników - powiedział.

Twierdzi, że jeden z prezesów miejskich spółek realizuje swoje „prywatne pasje” za pieniądze mieszkańców miasta.

- Prezes PGK Tomasz Marzęda chwalił się w wywiadach swoimi podróżami do Izraela, Japonii, Anglii. Ile kosztowało to spółkę? Kiedy te wyjazdy się odbywały, czy nie w czasie kiedy przygotowywano taryfy za wodę i ścieki? Czy koszty zarządu nie zostały wliczone do taryf? Zostały! - mówi nam Tomasiak. Według niego, jeśli informacje się potwierdzą, w spółkach nastąpi „trzęsienie ziemi”.

Co na to powiat?

Tomasz Marzęda, którego Jacek Tomasiak krytykował też jako przewodniczący Rady Miasta, jest przewodniczącym Rady Powiatu z ramienia PiS. To ugrupowanie przejęło w ostatnich wyborach władzę w powiecie i przełoży się to na zgrzyty na linii miasto - powiat?

- Absolutnie nie! Jeśli informacje, które otrzymaliśmy, potwierdzą się, oczywiste jest dla mnie, że prezesi spółek powinni podać się do dymisji. Ale opcji rządzącej w powiecie nie można postrzegać tylko przez dokonania pojedynczych osób. W tym ugrupowaniu jest wiele wartościowych osób, ale są też czarne owce i niech te owce przestaną udawać, że są niewinnymi barankami - mówi Tomasiak. Zapewnia, że ma dobry kontakt ze starostą Ewą Zybałą, która zaprosiła go na rozmowę i zamierza z tego zaproszenia skorzystać. Sytuację jeszcze bardziej komplikuje to, że w powiecie PiS zawarł koalicję z radnymi Koalicji Obywatelskiej a Radosław Guz, szef struktur powiatowych PO jest członkiem zarządu powiatu. PO jest w radzie miasta w koalicji ze Wspólnym Lubartowem. Czy zdymisjonowanie związanego z PiS Tomasza Marzędy nie „rozluźni” koalicji w powiecie?

Marzęda: nie jestem cesarzem bizantyjskim

Prezes PGK Tomasz Marzęda pytany o zarzuty o Bizancjum odpowiada, że nie czuje się cesarzem bizantyjskim. - Nie mam nawet służbowego samochodu, mam rower - mówi prezes. Nie zgadza się, że jego wyjazdy odbywały się na koszt spółki.

- Większość moich podróży zagranicznych miała charakter prywatny. Jedyne 2-3 razy wyjeżdżałem służbowo. Podróży w misji służbowej w 2018 r. nie pamiętam w ogóle - mówi prezes PGK.

Przyznaje, że zakupione przez PGK oprogramowanie komputerowe na razie nie jest używane przez pracowników.

- Kupiliśmy je na początku roku. Jest w trakcie wielomiesięcznego wdrażania. Szukaliśmy zintegrowanego systemu informatycznego, bo pod tym względem spółka zostaje w tyle. Oprogramowanie, które obecnie mamy nie ułatwia komunikacji między poszczególnymi działami, a także komunikacji z klientem. Niektóre działy w ogóle nie są zinformatyzowane. Długo szukaliśmy firmy, która dostarczyłaby nam zintegrowany system informatyczny. Wybór padł na firmę polską, która zajmuje się obsługą spółek komunalnych. Cieszymy się, że obsługuje też spółdzielnie mieszkaniowe. Jedną z działalności PGK jest obsługa wspólnot mieszkaniowych, oprócz tego wody, ścieków, cmentarza komunalnego - mówi prezes Marzęda. Jako przewodniczący Rady Powiatu liczy na dobrą współpracę z miastem.

- Mam nadzieję, że współpraca będzie przede wszystkim merytoryczna, będziemy szukać tego co łączy, a nie tego, co dzieli - mówi. Z twierdzeniami o „Bizancjum” nie zgadza się także prezes PEC Andrzej Kardasz.

- To bardzo bolesne sformułowania. To podważenie zaufania odbiorców do nas. Jak można mówić o Bizancjum, skoro u nas każdą złotówkę ogląda się kilka razy. Nie wiem jak mam tę wypowiedź traktować, nie chcę oceniać tego jako atak polityczny, ale pod względem merytorycznym. Odnośnie PEC twierdzenia o Bizancjum mijają się z prawdą. Nie wierzę, że ktoś od nas poszedł do Tomasiaka i się skarżył, bo u nas nie ma na co. Są pewne sytuacje, na które nie mamy wpływu, np. wzrost cen opału jest ogólnopolski - mówi Andrzej Kardasz. Na razie nowy burmistrz Lubartowa wymienił składy rad nadzorczych obydwu spółek. Od tych gremiów zależy kto będzie prezesem.

- Zamierzamy zweryfikować stan miejskich spółek. Rady nadzorcze proszą już o dokumentacje. Tak jak już mówiłem, przeprowadzimy audyt - mówi burmistrz Krzysztof Paśnik.

Marcin Kusyk

GAMA

SPOŁEM LUBARTÓW
Rok założenia 1916

PROMOCJA **(18.12 - 22.12.2018)**

1. Twaróg sernikowy Piaski 1 kg (wiaderko) - 7,77 zł
2. Schab b/k 1 kg - 14,49 zł
3. Paszteciki z pieczarkami (luzem i na tackach) 1 kg, produkcja własna - 14,99 zł
4. Kawa Tchibo Exclusive 250 g - 9,99 zł

Naszemu koledze
Janowi Targońskiemu
szczere wyrazy współczucia i żalu
z powodu śmierci
Syna
składają koleżanki i koledzy
z Drukarni DAKO

Serdeczne podziękowania wszystkim,którzy tak licznie uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych naszego kochanego Męża, Ojca, Syna, Brata

śp.
Grzegorza Jacka Falkowicza

składa żona z rodziną

GOŚCINIEC POD LASEM
CENTRUM REKREACYJNO-BIZNESOWE

- KONFERENCJE - CATERING -
- IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

669 372 914

www.gosciniecpodlasem.com.pl

eprasa.pl 4d29e99702

Zwierzęciem zajęli się pracownicy inspektoratu weterynarii, pod którym zaparkowała kobieta

Przeciągnęła sarnę z Łuszczowa do Łęcznej

POWIAT ŁĘCZYŃSKI: Niczego nieświadoma kobieta ciągnęła zwierzę przez 12 km. - Po zderzeniu wysiadłam i obejrzałam auto. Nie zauważyłam sarny - opowiada.

Kobieta kierująca renault nie zauważyła, że z auta odpadła tablica rejestracyjna. Później na miejscu zdarzenia odnalazł ją członek rodziny. Po zderzeniu z sarną uszkodziły się plastikowe elementy z przodu auta

Byłam w bardzo ciężkim szoku. Nie mogłam patrzeć na tę sarnę. To było zwierzę, a mógł być przecież człowiek

Nietypowy wypadek miała pracownica jednej z łęczyńskich instytucji w piątek 14 grudnia przed godz. 7.

W Łuszczowie na drodze krajowej nr 82 wybiegła jej sarna. Samochód wpadł w poślizg. Kobieta prowadząca renault poczuła uderzenie.

– Zatrzymała się, obejrzała samochód, ale nie zauważyła, żeby ta sarna znajdowała się w okolicy pojazdu lub miejsca zdarzenia. Dopiero po zaparkowaniu samochodu w Łęcznej pracownik Powiatowego Inspektoratu Weterynarii zobaczył wystające spod samochodu zwierzę – informuje st. sierż. Izabela Zięba z policji w Łęcznej.

Pracownica inspektoratu, która to zauważyła jak co dzień przed godz. 7 otwierała drzwi do urzędu. Codziennie widywała panią parkującą auto nieopodal inspektoratu weterynarii. Tym razem nie mogła uwierzyć w to, co zobaczyła.

- Zobaczyłam, że samochód coś ciągnie. To była sarna, która jechała jak przywiązana. Musiała się wbić w samochód – opowiada pracownica inspektoratu weterynarii, która od kobiety jadącej renault dowiedziała się, że zderzyła się z sarną w Łuszczowie, aż 12 km od Łęcznej.

„Stwierdziłam, że sarna uciekła"

- Byłam w bardzo ciężkim szoku. Do tej pory nie mogę dojść do siebie. W tej chwili boję się wsiadać do samochodu, a przecież codziennie muszę do pracy dojeżdżać. Nie mogłam patrzeć na tę sarnę. To było zwierzę, a mógł być przecież człowiek – mówiła w rozmowie ze „Wspólnotą" kobieta, której zdarzyła się ta niecodzienna sytuacja. Rozmawialiśmy z nią po godz. 15:00 w piątek 14 grudnia, kiedy już wyszła z pracy.

- Na tak śliskiej nawierzchni to mogło się różnie skończyć. Ja nie wiem, czy ta sarna też się nie poślizgnęła, bo to tak wyglądało jakby „wjechała" pod mój samochód. To były ułamki sekundy. Po wszystkim się zatrzymałam, było ciemno, nic nie widziałam, chociaż okrążyłam samochód. Stwierdziłam, że sarna raczej uciekła skoro jej nie ma. W czasie jazdy też nic nie słyszałam, a jechałam powoli, bo też nie wiedziałam, co z samochodem. Radio miałam wyciszone – opowiada kobieta, która zawiadomiła policję.

Zobaczyłam, że samochód coś ciągnie. To była sarna, która jechała jak przywiązana

Kierująca renault nie zauważyła, że z auta odpadła tablica rejestracyjna. Później na miejscu zdarzenia odnalazł ją członek rodziny. Po zderzeniu z sarną uszkodziły się plastikowe elementy z przodu auta.

Zwierzę obejrzała weterynarz z inspekcji weterynaryjnej. – Sarna nie krwawiła, ale miała otwarte złamanie kończyny tylnej i złamaną miednicę, która wychodziła już na zewnątrz. Zwierzę padło na pewno już po pierwszym kilometrze ciągnięcia lub w wyniku uderzenia – informuje weterynarz.

Sarnę zabrali do utylizacji pracownicy Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łęcznej.

Kamil Kulig

Pobili taksówkarza

Przy szpitalu w Łęcznej dwaj młodzi mężczyźni wsiedli do taksówki i poprosili o kurs do Milejowa. Jednak gdy taksówkarz wyczuł woń alkoholu od pasażerów, wyprosił ich z auta. Było to we wtorek 11 grudnia przed godz. 21.

Mężczyźni zareagowali agresją. - Wysiedli z taksówki i „ruszyli z pięściami" na taksówkarza. Jeden z nich uderzył go reklamówką w głowę. Pijani mężczyźni wyładowali swoją agresję także na samochodzie, uderzając i kopiąc zniszczyli tylne drzwi auta – informuje st. sierż. Izabela Zięba z policji w Łęcznej.

Napastnicy szybko zostali zatrzymani przez policjantów z Łęcznej. Mężczyźni w wieku 22 i 23 lat mieli ponad dwa promile. W wyniku zdarzenia taksówkarz doznał niegroźnych obrażeń głowy.

O dalszym losie agresywnych pasażerów zdecyduje sąd, przed którym odpowiedzą za pobicie taksówkarza i uszkodzenie jego samochodu.

Kamil Kulig

R E K L A M A

Kompleksowe
BADANIA SŁUCHU

Współpraca z NFZ
Ponad 450 lokalizacji w Polsce
25 lat tradycji
Tysiące zadowolonych pacjentów

Baterie
do aparatu słuchowego
12 zł kpl (6szt.)*
SŁUCHMED
* z kartą stałego klienta

Zapraszamy do naszych gabinetów na
BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU

Oddział w Lubartowie: SŁUCHMED

ul. Lubelska 79/XI, tel. 81 854 55 58
czynne: poniedziałki, środy w godz. 10.00-18.00 oraz wtorki, czwartki i piątki w godz. 8.30-16.30

eprasa.pl 4d29e99702

Pijany kierowca wjechał w budynek

Na dole kancelaria adwokacka i notarialna, na górze pomieszczenia wynajmuje redakcja „Wspólnoty" i biuro poselskie PiS. W nocy w budynek uderzyło auto prowadzone przez pijanego kierowcę.

W budynku mieści się redakcja „Wspólnoty", kancelaria adwokacka i notarialna oraz biuro PiS

Wygięte resztki znaku drogowego, szczątki ogrodzenia, drobne pozostałości pojazdu - to widok, jaki zastaliśmy 12 grudnia rano po przyjściu do pracy.

Po 1 w nocy w znak i ogrodzenie redakcji uderzyła Mazda kierowana przez 22-letniego mieszkańca Lubartowa. Po wyłamaniu ogrodzenia pojazd zatrzymał się na ścianie budynku, w którym m.in. mieści się nasza redakcja. Zniszczona została część elewacji. Kierowca miał 1 promil alkoholu w organizmie.

- Nie słyszałam uderzenia. Zauważyłam tylko migające światła samochodu policyjnego. Wyjrzałam przez okno, ale nawet nie zauważyłam samochodu, który uderzył w ścianę - mówi właścicielka sąsiadującego z redakcją mieszkania.

Według sierż. szt. Eweliny Skorupskiej z KPP w Lubartowie pojazdem podróżowały trzy osoby. - Zgłoszenie policja otrzymała od świadka zdarzenia. Kierowca i pasażerowie rozbiegli się. Kierujący został zatrzymany na jednym z osiedli, przyznał się do spowodowania kolizji. Uciekał, bo bał się konsekwencji - mówi sierż. szt. Skorupska. Jeden z pasażerów pozostawił na miejscu zdarzenia dokument tożsamości, dzięki czemu został szybko odnaleziony przez policję w miejscu zamieszkania. Nie odniósł obrażeń. Trzeciej osoby policjanci nie zastali w domu.

Kierowca usłyszał już zarzut prowadzenia samochodu po pijanemu.

Marcin Kusyk

Mazda 12 grudnia po 1 w nocy uderzyła w ogrodzenie i ścianę. Zniszczyła dwa przęsła, elewację i naszą skrzynkę na listy

CENY PALIW

	95	98	ON	LPG
LUBARTÓW				
Stacja paliw BP, ul. Lubelska 138	4,87	5,23	5,17	2,32
Stacja paliw Mariol, ul. Cicha 22/23	4,89	5,22	5,13	2,38
Stacja paliw Orlen, ul. Leśna 2	**4,92**	5,16	5,17	2,32
Circle K ul. Lubelska 102a	4,87	-	5,12	**2,29**
KOCK				
Stacja paliw Rajol	4,89	5,19	5,09	2,32
MICHÓW				
Stacja paliw ORLEN	4,85	-	**5,02**	2,38
ŁUCKA				
Stacja paliw GIS	4,85	**5,05**	5,13	**2,29**
FIRLEJ				
Stacja paliw H. Bartoń, W. Błaszczak i Wspoólnicy	BRAK DANYCH			
KAMIONKA				
Stacja paliw Petropol	4,89	5,20	5,08	2,38
NIEDŹWIADA				
Stacja paliw MAT	4,89	5,22	5,12	2,34
NIEMCE				
Stacja poaliw Mariol	4,83	5,26	5,11	2,35
ŁĘCZNA				
LOTOS,	4,89	5,24	**5,19**	**2,39**
Shell,	**4,79**	**5,30**	5,09	**2,29**

Ceny sprawdzono 17.12.2018r.

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

ZUS ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

DAJ SOBIE SZANSĘ!

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaprasza na bezpłatną rehabilitację leczniczą

Rehabilitacja lecznicza w ramach prewencji rentowej ZUS wspomaga proces dochodzenia do pełnej sprawności, a w efekcie umożliwia powrót do aktywnego uczestnictwa w życiu zawodowym i społecznym. W trakcie turnusu pacjenci znajdują się pod opieką zespołu specjalistów: lekarzy, fizjoterapeutów, psychologów i pielęgniarek. Indywidualny program rehabilitacji obejmuje: ćwiczenia i zabiegi fizykalne, spotkania z psychologiem, edukację zdrowotną i promocję zdrowia.

CHOROBY UKŁADU KRĄŻENIA

Rehabilitacja układu krążenia przeznaczona jest dla osób z chorobą wieńcową, po zawale serca, z nadciśnieniem tętniczym, po operacjach serca i ma na celu poprawę wydolności układu krążenia i ogólnej sprawności fizycznej, poprawę stanu psychicznego, a tym samym odzyskanie zdolności do pracy.

Podstawą rehabilitacji są indywidualnie dobrane ćwiczenia i treningi fizyczne. Przed rozpoczęciem rehabilitacji wszyscy pacjenci mają wykonane badania: EKG, próbę wysiłkową, ECHO serca. Rehabilitacja odbywa się pod nadzorem specjalistów: lekarzy i fizjoterapeutów. Dopełnieniem programu rehabilitacyjnego są zajęcia z psychologiem i edukacja zdrowotna.

Rehabilitacja dla osób ze schorzeniami układu krążenia prowadzona jest w ośrodkach w: Augustowie, Gołdapi, Inowrocławiu, Kamieniu Pomorskim, Kudowie-Zdroju, Stegnie, Supraślu, Wieńcu-Zdroju w systemie stacjonarnym oraz w: Gdańsku, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Warszawie i Wrocławiu w systemie ambulatoryjnym.

PO LECZENIU NOWOTWORU GRUCZOŁU PIERSIOWEGO

Pacjentki po leczeniu nowotworu piersi, które korzystają z rehabilitacji leczniczej w tym profilu, znajdują się pod opieką zespołu specjalistów. Rehabilitacja obejmuje ćwiczenia oraz zabiegi fizykalne. Rodzaj i liczba zabiegów są dostosowane do stanu zdrowia oraz indywidualnych możliwości pacjentek. Każda pacjentka uczestniczy także w nauce automasażu.

Dzięki rehabilitacji m.in. zwiększa się zakres ruchów w stawach okolicy operowanej, poprawia się krążenie krwi i chłonki, następuje zmniejszenie lub likwidacja objawów obrzęków.

Rehabilitacja dla osób po leczeniu nowotworu piersi prowadzona jest w: Gościmu, Iwoniczu-Zdroju, Inowrocławiu i Rymanowie Zdroju.

SCHORZENIA PSYCHOSOMATYCZNE

Z tego profilu rehabilitacji leczniczej mogą skorzystać osoby, u których na skutek przedłużającego się stresu psychicznego doszło do rozwoju chorób oraz zaburzeń o charakterze psychosomatycznym. Program rehabilitacji jest realizowany kompleksowo przez współpracę specjalistów: lekarzy psychiatrów, psychologów klinicznych, psychoterapeutów, terapeutów zajęciowych. Terapia obejmuje zajęcia indywidualne i grupowe.

Rehabilitacja w schorzeniach psychosomatycznych prowadzona jest w: Gołdapi, Krynicy-Zdroju, Wieńcu-Zdroju i Wysowej - Zdroju.

Aktualnie Zakład oferuje również rehabilitację leczniczą w schorzeniach narządu ruchu i narządu głosu.

WAŻNE!

1. Z naszej rehabilitacji możesz skorzystać, jeśli jesteś zagrożony utratą zdolności do pracy i spełniasz jeden z warunków:
   - jesteś ubezpieczony w ZUS (pracujesz zawodowo),
   - pobierasz zasiłek chorobowy lub świadczenie rehabilitacyjne,
   - pobierasz rentę okresową z tytułu niezdolności do pracy.

   Dodatkowo musi istnieć szansa, że odzyskasz zdolność do pracy po rehabilitacji.
2. Rehabilitacja jest bezpłatna, ZUS pokrywa całkowity jej koszt.
3. O potrzebie rehabilitacji orzeka lekarz orzecznik ZUS.
4. Turnus rehabilitacyjny trwa 24 dni.
5. Wniosek możesz złożyć w dowolnej placówce ZUS lub wysłać do nas pocztą.
6. Przykładowy wniosek oraz szczegółowe informacje o rehabilitacji z ZUS są na stronie: **www.zus.pl/rehabilitacja**

CHOROBY UKŁADU ODDECHOWEGO

Najliczniejszą grupą pacjentów korzystających z rehabilitacji układu oddechowego są pacjenci z astmą lub przewlekłą obturacyjną chorobą płuc.

Ośrodek dysponuje między innymi: nebulizatorami, pulsoksymetrem, zestawem przeciwwstrząsowym, pracownią badań czynnościowych płuc z możliwością wykonania spirometrii. Pacjenci oprócz ćwiczeń ogólnousprawniających mają ćwiczenia indywidualne, w razie potrzeby drenaż ułożeniowy i inhalacje.

Elementem programu rehabilitacyjnego jest też psychoedukacja, na którą składają się treningi relaksacyjne, a w przypadku takiej konieczności, indywidualne spotkania z psychologiem. Celem treningów relaksacyjnych jest m.in. wyeliminowanie lub redukcja negatywnych emocji, wytworzenie pozytywnego nastawienia do siebie samego i choroby, nabycie umiejętności radzenia sobie ze stresem.

Rehabilitacja schorzeń układu oddechowego uwzględnia specyfikę tych chorób i potrzeby pacjentów. Prowadzona jest w: Ustroniu, Wieńcu-Zdroju i Wysowej - Zdroju.

JAK MOŻESZ SKORZYSTAĆ Z REHABILITACJI

Poproś swojego lekarza, żeby sporządził wniosek o rehabilitację leczniczą. Lekarz może napisać wniosek sam lub skorzystać z formularza zamieszczonego na naszej stronie. Możesz też wydrukować wniosek ze strony **www.zus.pl/rehabilitacja** i przynieść lekarzowi do wypełnienia.

Wniosek musi zawierać Twoje dane: imię i nazwisko, PESEL, adres zamieszkania oraz numer telefonu. Rozpoznanie choroby podstawowej i chorób współistniejących, opinię czy po przeprowadzeniu rehabilitacji istnieje pozytywne rokowanie odzyskania zdolności do pracy - **wypełnia lekarz prowadzący**.

Lekarz może też wypełnić wniosek elektronicznie i przesłać go do nas na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Dzięki temu możesz szybciej załatwić sprawę. Zapytaj lekarza o tę możliwość.

Podstawą skierowania do ośrodka rehabilitacyjnego jest wydane przez lekarza orzecznika ZUS orzeczenie o potrzebie rehabilitacji leczniczej.

eprasa.pl 4d29e99702

Bogdanka się zatkała – zarząd szuka rozwiązania

Za mało haków, brak miejsc do parkowania - psioczą górnicy

Górnicy narzekają, że ich czyste ubrania brudzą się od roboczych i że nie ma gdzie auta pod kopalnią zostawić. W odpowiedzi Artur Wasil, prezes LW Bogdanka, zapowiada 290 nowych miejsc parkingowych do końca stycznia 2019. Prezes przyznaje, że z hakami na łaźni sprawa jest bardziej skomplikowana.

Haki i parkingi to uciążliwy, codzienny problem górników. O ile parking właśnie powstaje, o tyle, żeby przybyło haków, potrzebna jest rozbudowa łaźni. Trwają analizy czy ten wielomilionowy koszt jest konieczny w kontekście planu budowy kopalni w polu Ostrów.

Po jednym haku

- Oczywiście, że te problemy są nam wiadome i zgłaszane przez pracowników, my te sygnały przekazujemy zarządowi, przyglądając się jego działaniom w tych sprawach – mówi Krzysztof Jastrzębski, rzecznik czterech organizacji związkowych działających w LW Bogdanka, przewodniczący ZZ Przeróbka.

Stanisław Ćwirko, szef ZZ Kadra tłumaczy: - W łaźni jest podział na stronę czystą i brudną, przedzielone prysznicami. Problemy z ilością haków pojawiły się po przeniesieniu oddziału z Nardybia i ze Stefanowa do Bogdanki. Sytuacja jest taka, że pracownicy spółek – ale nie jest to zasadą, ludzie z LWB również, wobec problemu z ilością miejsc otrzymują po jednym haku po stronie wyłącznie brudnej i worek na ciuchy czyste, aby się nie pobrudziły od brudnych rzeczy sąsiada. Tak jest od momentu, gdy front wydobywczy przesunął swój środek ciężkości na Bogdankę, stąd kłopot nie tylko na łaźni, ale i na parkingach.

W styczniu - 290 miejsc

Górnicy mówią, że najgorzej jest na styku pierwszej i drugiej zmiany: - Z cudem graniczy znalezienie miejsca, no nie ma gdzie auta zostawić, człowiek jeździ w kółko, do roboty się można spóźnić, ekwilibrystyk dokonujemy, żeby się gdzieś przykleić, zastawiamy pobocza na dojazdówce od drogi powiatowej, zbieramy mandaty i upomnienia od policji.

Śmieją się, że niedługo będą zostawiać auta na parkingu przy cmentarzu w Puchaczowie. Bo aut przybyło. Skąd? Kumulacja prac na polu Bogdanka – kwitują. – Po drugie, nie funkcjonuje przewóz pracowniczy z Chełma i wszyscy, którzy z niego korzystali, przesiedli się w samochody. Na popularności straciły też wspólne dojazdy: - Kiedyś jeździliśmy razem, po kilku, 3-4 osoby jednym autem. Dziś już mało kto się skrzykuje.

Artur Wasil, prezes LW Bogdanka zapowiada rychłe rozwiązanie problemu z parkowaniem.

- Jesteśmy na etapie finalizowania prac związanych z przystosowywaniem kolejnych miejsc na miejsca postojowe przy hali dawnej ceramiki budowlanej. Do końca stycznia 2019 roku powstanie tam 290 nowych miejsc parkingowych – mówi „Wspólnocie".

Do niedawna każdy miał hak na czyste ubrania po czystej stronie, na brudne po brudnej: - I to miało ręce i nogi. Dziś nie ma

Worek nie pomaga

Górnicy zauważają, że problem z hakami zaczął się w okolicach sierpnia, w związku z nasileniem robót na polu Bogdanka: - Górnicy się na polu Bogdanka nie mieszczą. Za dużo ludzi, za mało haków. Bryndza!

Do niedawna każdy miał hak na czyste ubrania po czystej stronie, na brudne po brudnej: - I to miało ręce i nogi. Dziś nie ma. Wiesza się czyste i brudne razem na jednym haku po brudnej stronie. No i czyste się brudzą, a od nich tapicerka w samochodzie. Worki egzaminu nie zdają. No nie po to przychodzimy w czystych, żeby po pracy od razu w domu prać trzeba było. Cyrk po prostu. Ludziom się to nie podoba. Wieszasz czyste, a dookoła same brudne....Pracownicy spółek nie dość, że mniej zarabiają to jeszcze taka dyskryminacja!

Rozbudowa czy kontenery

- W sprawie haków analizujemy dwie możliwości, rozbudowę łaźni lub uzupełnienie tego braku kontenerami przystosowanymi do przebierania się i mycia, które są dziś wysokiej jakości i powszechnie się je w tym celu na świecie stosuje – mówi prezes Wasil.

Dodaje, że taka ewentualność zostanie z załogą skonsultowana: - Będziemy chcieli, aby pracownicy zobaczyli, jak takie kontenery wyglądają.

Brana jest pod uwagę także konieczność rozbudowy łaźni.

- Jesteśmy na etapie analizy tej możliwości, rozważamy ją w kontekście budowy infrastruktury powierzchniowej w Ostrowie – kontynuuje prezes. - Musimy wziąć pod uwagę czy rozbudowa, która będzie nas kosztować dziesiątki mln zł, jest celowa i w jakiej perspektywie łaźnia będzie wykorzystywana. Aby wiedzieć, w którym kierunku podążyć, analizujemy jeszcze przepływ pracowników pomiędzy polami.

Jak komentują zapytani przez nas o receptę na ten ścisk górnicy, nowoczesne kontenery z węzłem sanitarnym mogłyby nie tylko rozładować ścisk na łaźni, ale też rozwiązać problem zbyt niskiego ciśnienia wody w momentach wzmożonego ruchu na łaźni. Póki co, wczoraj klęli na śnieg, który utrudnia ekwilibrystyczne parkowanie zderzak w zderzak, drzwi w drzwi.

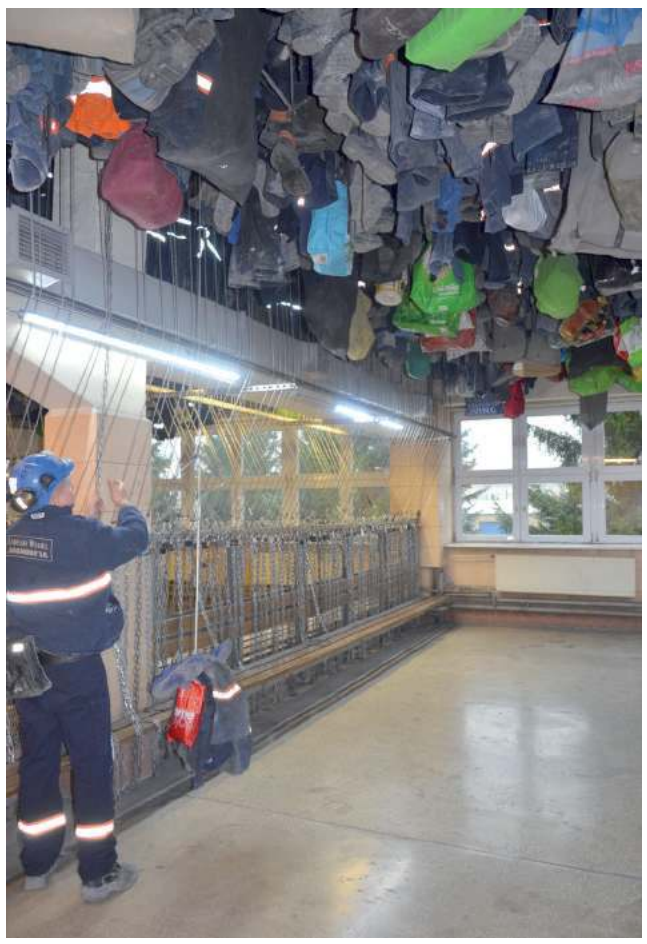

Górnicy zauważają, że problem z hakami zaczął się w okolicach sierpnia, w związku z nasileniem robót na polu Bogdanka

Jolanta Chwałczyk

Z ŻYCIA PARAFII LUBARTOWSKICH

Parafia św. Anny w Lubartowie

- Pielgrzymka Pirenejskim Szlakiem Sanktuariów Maryjnych (Barcelona, Lourdes, Monsterrat) od 3 do 10 czerwca 2019 r.

- Opłatki w tygodniu w sklepiku parafialnym. Ofiary na ratowanie ogrodzenia przed bazyliką.

Parafia Wniebowstąpienia Pańskiego w Lubartowie

- Roraty codziennie o godz. 7. Pół godziny przed roratami godzinki do Najświętszej Maryi Panny; roraty dla dzieci i młodzieży w środę i czwartek o godz. 18.

- Chrzest św. 26 grudnia na mszy św. o godz. 12. Zapisy w środę i czwartek od godz. 17.

Parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Lubartowie

- Roraty o godz. 7, dla dzieci w środy i czwartki o godz. 18.

- W sklepiku kalendarze maryjne na 2019 r., karki świąteczne, świece wigilijne CARITAS.

- Akcja Katolicka i Caritas Archidiecezji Lubelskiej organizowali zbiórkę żywności w sklepie Biedronka. Zapisy potrzebujących w kancelarii parafialnej. Zgłoszeń mogą dokonywać osoby z rodziny lub sąsiedzi. Paczki żywnościowe będą wydawane 17 grudnia o godz. 17 w salce katechetycznej.

- Nowenna do Bożego Narodzenia codziennie do Wigilii o godz. 17.40.

- 24 grudnia o godz. 7 msza św. zbiorowa za zmarłych. Zapisy w zakrystii.

- Ubieranie żłóbka i choinek w czwartek o godz. 19 i w piątek o godz. 19.30.

- Zmarli: + Zbigniew Zacharuk, + Karolina Pawelec, + Marianna Kuśpit, + Jadwiga Kowalik.

Parafia pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Kamionce

- Rekolekcje 21-23 grudnia. Przeprowadzi je ks. Andrzej Żyłka, karmelita. Plan w gablotce i na stronie internetowej.

- Zgłoszenia chorych do sakramentów. Odwiedziny 21 grudnia.

- Roraty codziennie do czwartku włącznie o godz. 6.30, w piątek i sobotę o godz. 17.

- Sprawy kancelaryjne w tym tygodniu do czwartku.

Z ŻYCIA PARAFII ŁĘCZYŃSKICH

Parafia św. Barbary w Łęcznej

- Roraty w środę i w sobotę o godz. 6.

- Nowenna do dzieciątka Jezus w niedzielę o 17:30, w zwykłe dni po mszy św. wieczornej. W wigilię o godz. 23:30.

- We wtorek o godz. 18 msza św. dziękczynna za uczestników i ofiarodawców akcji „Św. Mikołaj o tobie nie zapomni".

- W czwartek o godz. 17 konferencja przedchrzcielna dla rodziców i chrzestnych.

- W czwartek po mszy św. wieczornej modlitwa uwielbienia.

- W niedzielę na mszy św. o godz. 11.30 poświęcenie szopek.

- Fundacja Pomoc Kościołowi w potrzebie organizuję zbiórkę zużytego sprzętu koło garaży. Odbiór w piątek o godz. 12. Fundusze na misje.

Parafia św. Józefa Opiekuna Rodzin w Łęcznej

- Roraty o godz. 6 od środy.

- Msza św. 30 grudnia o godz. 12 za małżeństwa przeżywające w tym roku okrągłe jubileusze. Zgłoszenia u księży.

- Porządek w 1 i 2 dzień Świąt niedzielny. Od czwartku, św. Jana Wizyta Duszpasterska od mieszkańców ul Skarbka 1 i Kpt. Żabickiego - domki.

- Zbiórka zużytego sprzętu (RTV i AGD) 21 grudnia do godz. 13 na placu przed kościołem.

- Kartki świąteczne, stroiki, sianko młodzież KSM rozprowadza w kaplicy tygodniowej.

Parafia św. Marii Magdaleny w Łęcznej

- Rekolekcje do środy.

- Odwiedziny u chorych i starszych przed świętami. Zgłoszenia w zakrystii.

Pielgrzymka autokarowa do Grecji śladami św. Pawła, w dniach 25 kwietnia - 4 maja 2019 r. Więcej danych w gablotach i u ks. Sebastiana.

- Roraty dla dzieci i starszych w środy i soboty o 6:45, dla młodzieży o godz. 6 we wtorki i w czwartki. Po mszy św. wspólne śniadanie w świetlicy przed zajęciami w szkole.

- 30 grudnia msza św. o godz. 12 za małżeństwa przeżywające w tym roku okrągłe jubileusze. Zgłoszenia w zakrystii i kancelarii.

- Chrzest w drugi dzień świąt na mszy św. o godz. 12. Formalności do 21 grudnia. Konferencja dla chrzestnych i rodziców w piątki o godz. 17.

- W piątek 21 grudnia – w godz. 10-14, przy garażach obok nowej plebanii, zbiórka zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego.

Parafia św. Wawrzyńca w Rogóźnie

- Pod chórem kosz na dary rzeczowe dla potrzebujących z parafii.

- Przy ławkach tablica z choinką. Są tam zawieszone woreczki, w których znajduje się kartka z informacją o rodzinie np. samotna matka plus dzieci i nr karteczki. Ten, kto chce pomóc, zdejmuje woreczek i przygotowaną paczkę świąteczną przynosi do zakrystii.

- Codziennie roraty o godz. 6. W zakrystii można kupić lampiony.

- 19 grudnia zbiórka elektrośmieci. Dochód z utylizacji dla potrzebujących w Afryce.

- Rekolekcje od 21 do 23 grudnia. Spowiedź w sobotę 22 grudnia.

Parafia św. Jana Chrzciciela w Łańcuchowie

- Ofiary do puszki na „ Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom".

- Nowenna przed Bożym Narodzeniem codziennie po mszy św., w niedzielę w Ostrówku po mszy o godz. 10, w Łańcuchowie po sumie.

- Ostatnie roraty w sobotę na godz. 6 w Łańcuchowie.

- 1 grudnia o godz. 10.30 na parkingu przy kościele zbiórka zużytego sprzętu elektrycznego.

- Zmarła śp. Alina Olejnik.

Parafia Wniebowzięcia NMP i św. Antoniego w Milejowie

- Roraty codziennie o godz. 7.

- Nowenna przed Bożym Narodzeniem: w niedziele o godz. 7:30, w dni powszednie przed mszą o godz. 17.

- Zbiórka odpadów elektrycznych i elektronicznych przy bramie obok śmietnika do 21 grudnia do godz. 9:30.

- Odwiedziny chorych z posługą sakramentalną. Przyjazd uzgadniany telefonicznie.

eprasa.pl 4d29e99702

Obowiązkiem pątnika, który kończy szlak św. Jakuba jest przytulenie się do figury apostoła

Przeszli 240 km szlakiem św. Jakuba

Spotkaliśmy pielgrzymów w każdym wieku, nawet bez znajomości języka angielskiego czy hiszpańskiego. I wszyscy ukończyli drogę bez kłopotów.

Henryka i Andrzej Sienniccy. Jesienią tego roku postanowili zakończyć swoją pielgrzymkowo-turystyczną „trójcę", czyli odwiedzenie trzech miejsc świętych. Byli już w Rzymie i Jerozolimie, teraz przyszła pora na Santiago De Compostela i związany z tym miejscem ściśle - Koniec Świata - punkt oznaczony cyfrą 000 - Finisterra. Koniec camino. Celem pielgrzymów jest katedra z grobem św. Jakuba.

Dlaczego wyruszyli ?

Na camino namówiła ich córka Milena, która skończyła studia na wydziale turystyka zagraniczna i ciągle podróżuje. Do Santiago chciała wyruszyć drugi raz, a rodzice stwierdzili, że idą z nią. Tym bardziej, że syn, który jest księdzem również już dzielił się wrażeniami z tej pielgrzymki.

Wyruszyli wczesną jesienią, kiedy temperatury były łagodniejsze. Choć i tak na miejscu, na granicy Portugalii i Hiszpanii były wysokie. Nie padał deszcz. Podobno, kiedy pada, wędrowanie przez góry (takie nasze „Bieszczady") jest trudne. Trzeba mieć dobre buty. Oni zabrali adidasy i sandały trekkingowe o mocnej podeszwie. Zestaw sprawdził się idealnie. - Nie mieliśmy nawet jednego bąbla na stopach, a wędrowcy, którzy zabrali grube trekkingi, walczyli z odparzeniami - przestrzegają.

Trening przed wędrówką zaczęli w Radzyniu. Chodzili z kijkami i z plecakiem. Nie byli poza tym nuworyszami. Jak opowiada Andrzej: - Co roku, a nawet dwa razy do roku jedziemy w nasze ukochane Bieszczady, dlatego wędrówki nie są nam obce ani straszne kondycyjnie.

234 km camino

Przeszli prawie 240 km. Spali w albergach- domach pielgrzyma. Nocleg kosztuje za osobę 5 euro, są też „co łaska".- Bez zbędnych rezerwacji zawsze jest gdzie przenocować podczas wędrówki - zapewniają. Nawet jeśli panuje trochę „wyścig „ do miejskich albergów (starali się być u wrót ok. godz. 13 - 15), jest mnóstwo prywatnych. Są przy nich sklepy, miejskie pralnie. To co może przeszkadzać to duży rozgardiasz i skromne wyposażenie kuchni w garnki. - Bez zatyczek w uszach i opaski na oczach trudno by mi było usnąć - wspomina Henryka. I prosi swoich następców, by wszystko pakowali w woreczki, nie w folie i plastikowe reklamówki, które strasznie szeleszczą. Ale poza tym - jest wszystko, a bardzo miłym pomysłem są koszyki w łazienkach: „weź, zostaw". Jeśli ktoś zapomniał np. szamponu, albo zostaje mu w połowie użyty dezodorant, wie, co z tym zrobić. -Trzeba spakować się z głową - mówią. Cały dobytek niesie się na plecach. Dosłownie trzy bluzeczki (jest gdzie wyprać i szybko schnie), pieluchy tetrowe zamiast ręczników, mało jedzenia (jest gdzie jeść i co kupić, a ceny podobne jak w kraju). Co więcej, na camino spotkaliśmy pielgrzymów w każdym wieku, nawet bez znajomości języka angielskiego czy hiszpańskiego. I wszyscy ukończyli drogę bez kłopotów.

Cel wędrówki osiągnięty. Katedra w Santiago de Compostela – jedna z najważniejszych świątyń pielgrzymkowych, miejsce docelowe drogi świętego Jakuba. Według tradycji miejsce spoczynku św. Jakuba Większego, jednego z dwunastu apostołów, uczniów Jezusa Chrystusa

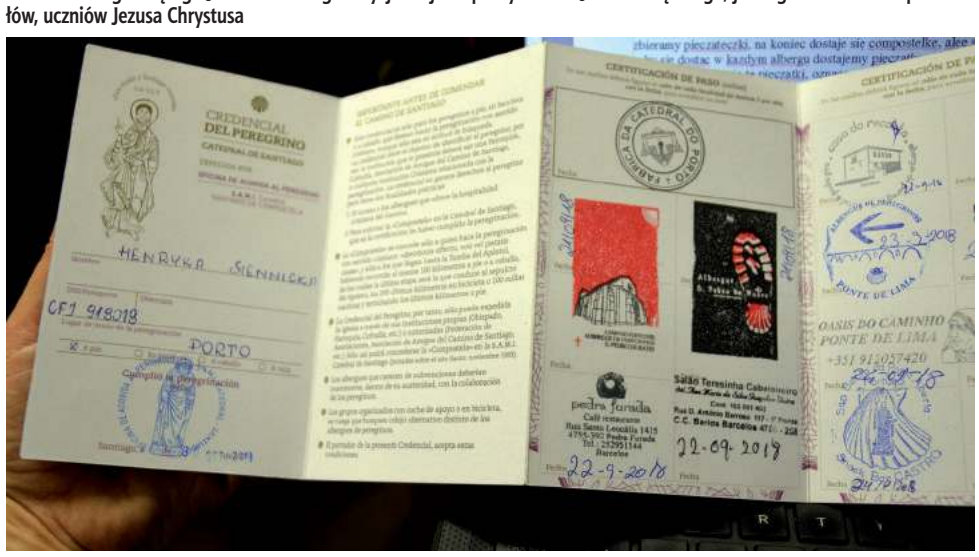

Karta pielgrzyma z wszelkimi istotnymi informacjami. Najważniejsze zaś są zdobywane w każdym pątniczym miejscu - pieczątki potwierdzające przybycie

Na trasie wydali na trójkę - 1600 euro

Było wspaniale

Z camino mają wspaniałe przeżycia i wspomnienia. Ukończyli pielgrzymkę i wrócili do Radzynia z „compostelką" - certyfikatem, dokumentem, który jest wydawany w katedrze, po okazaniu karty pielgrzyma z otrzymanymi na trasie pieczątkami. Trzeba mieć ich sporo, zbiera się je w kościołach, restauracjach itp. Doceniają fantastyczną organizację. Trasa, która wiedzie przez polne dróżki, lasy itd. jest znakomicie oznaczona, nie sposób się zgubić. Trasa camino ma żółte strzałki i żółte muszle. Widać dbałość o pielgrzymów. Nawet w środku lasu dojeżdża ktoś z butelkowaną wodą. Największa niespodzianka to taka, że mimo iż jest to słynna trasa pielgrzymkowa, mijane kościoły po trasie są prawie puste. - Żeby codziennie uczestniczyć we mszy św. trzeba zabrać ze sobą księdza - stwierdzają. Tam msze w miejscowych kościółkach są odprawiane nawet raz na trzy tygodnie, kiedy ksiądz dojedzie.

Msze w miejscowych kościółkach są odprawiane nawet raz na trzy tygodnie, kiedy ksiądz dojedzie

Mieliśmy za co dziękować

Obowiązkiem i przywilejem każdego pątnika, który kończy camino i szlak św. Jakuba w Santiago de Compostela jest przytulenie się do figury apostoła w katedrze. Przy grobie św. Jakuba Starszego Apostoła gromadzą się tłumy. - Nie poszliśmy prosić, poszliśmy dziękować. Mamy za co - mówią pielgrzymi. I zachęcają wszystkich do wkroczenia na pątniczy szlak. Zapytani o koszty, wyliczają, że z przelotem samolotem koszt na jedną osobę to ok. 2 tys. zł. Nawet mniej przy włączeniu trybu oszczędnościowego. (Na trasie wydali na trójkę - 1600 euro).

Pielgrzymuje najwięcej Niemców, Polacy to czwarta nacja na tym szlaku, a więc Polaków często słychać i widać. Jadąc, trzeba zabrać z podwórka - kamyk. Są miejsca, gdzie się te swoje „ciężary" zostawia. To symboliczny znak ofiarowania, błagania o odpuszczenie win i oczyszczenia. Jak już ktoś powiedział: - „Z tamtej drogi człowiek wraca ten sam, lecz nie taki sam"- przyznają.

Monika Mackiewicz

LEGENDA KOGUCIKA GALO DE BARCELOS

Miejscowa legenda opowiada historię przybyłego do Barcelos, pewnego niesłusznie oskarżonego i skazanego na karę śmierci przez powieszenie galicyjskiego pielgrzyma (zmierzał on do Santiago de Compostela). Tuż przed wykonaniem wyroku skazaniec powiedział do sędziego, że jego niewinność jest tak samo pewna jak to, że w czasie egzekucji leżący na talerzu upieczony kogut wstanie i zapieje. W tym momencie, tak też się stało. Kogut wstał z talerza i zapiał. Wobec takiego cudu pielgrzym został niezwłocznie zwolniony. Po tym wydarzeniu kogut stał się symbolem miasta, jak i całej Portugalii

SYMBOL PIELGRZYMA

- MUSZLA PRZEGRZEBKA
Jednym z symboli pielgrzymki i pielgrzymów do Santiago de Compostela jest muszla przegrzebka, nazywana także muszlą świętego Jakuba. Pierwotnie w średniowieczu, muszla była symbolem ukończonej pielgrzymki. A pielgrzym otrzymywał ją po dotarciu na koniec średniowiecznego świata - przylądek Finisterre. Obecnie taka muszla stanowi znak rozpoznawczy pielgrzymów w drodze do Santiago

Santiago de Compostela:

CEL PIELGRZYMOWANIA
Miejsce spoczynku św. Jakuba Większego jednego z dwunastu apostołów, uczniów Jezusa Chrystusa. Od średniowiecza znany ośrodek kultu i cel pielgrzymek. Do Santiago de Compostela, które było w tamtym czasie jednym z trzech głównych celów średniowiecznego pątnictwa (obok Rzymu oraz Ziemi Świętej), wyruszali ludzie wszystkich stanów. Pielgrzymka do grobu apostoła bywała też traktowana jako element resocjalizacji, czy to zadany sobie samodzielnie, czy to nakazany wyrokiem sądowym. Na szlakach do Composteli, zwanych Drogą św. Jakuba, znajdują się liczne schroniska (albergue), prowadzone przez bractwa i stowarzyszenia przyjaciół Dróg św. Jakuba, osoby prywatne i samorządy /Wikipedia/

eprasa.pl 4d29e99702

Stypendium w wysokości 400 złotych miesięcznie będzie wypłacane do końca br. szkolnego

Nasi uczniowie wśród stypendystów Marszałka

LUBARTÓW: Stypendia Marszałka Województwa Lubelskiego rozdane. W gronie tegorocznych stypendystów znaleźli się najlepsi uczniowie z terenu naszego miasta.

Stypendia wręczyli Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski (z prawej) i Wicemarszałek Województwa Lubelskiego Dariusz Stefaniuk (z lewej). Na zdjęciu stypendyści SP nr 3 Karina Szczepaniak, Michał Czerski i Jakub Ścierzyńki z nauczycielką Anną Janikowską

Damian Bogusz i Bartosz Bicz z Technikum Informatycznego ZS nr 2 stypendystami „Lubelskiej Kuźni talentów"!

„Trójka" i „Czwórka" w gronie stypendystów

Warunkiem otrzymania stypendium były zarówno wysokie wyniki w nauce, jak i liczne osiągnięcia w konkursach i olimpiadach. 11 grudnia na uroczystej gali wręczenia stypendiów w Sali Operowej Centrum Spotkania Kultur w Lublinie nasi uczniowie otrzymali listy gratulacyjne oraz upominki.

- Wśród 744 wyróżnionych uczniów szkół podstawowych znalazło się troje uczniów ze SP nr 3 im. Piotra Firleja w Lubartowie. To Karina Szczepaniak, Michał Czerski i Jakub Ścierzyńki - mówi Anna Janikowka, nauczyciel SP nr 3 w Lubartowie.

Wyróżniające wyniki w nauce „które świadczą nie tylko o ciężkiej i wytrwałej pracy, ale również o dużej dojrzałości i odpowiedzialności" ma przedstawiciel innej lubartowskiej podstawówki Wiktor Jabłoński (Szkoła Podstawowa nr 4).

Technikum Informatyczne i II LO „trzymają poziom"

Damian Bogusz i Bartosz Bicz z Technikum Informatycznego (ZS nr 2) są w gronie 233 wyróżnionych uczniów szkół ponadpodstawowych, jako uczniowie szczególnie uzdolnieni w zakresie przedmiotów zawodowych.

- Wierzymy, że dzięki takim uczniom jak Bamian i Bartosz nasze technikum informatyczne nadal będzie klasyfikowane, jako jedna z najlepszych szkół technicznych w województwie i w kraju. Wielkie gratulacje dla chłopaków i ich nauczycieli - mówił Zbigniew Sajda, wicedyrektor ZS nr 2 w Lubartowie.

Wybitnych uczniów ma również w swoich szeregach II Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Firleja w Lubartowie. To Emilia Oniszczuk i Konrad Guz.

Stypendium wynosi 400 zł miesięcznie i będzie wypłacane do końca bieżącego roku szkolnego.

Dzień wcześniej w „Sali Błękitnej" Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego Mateusz Kołodziejczyk z II LO otrzymał stypendium Prezesa Rady Ministrów. W minionym roku szkolnym Przemysław Podleśny z tej szkoły za wybitne osiągnięcia otrzymał stypendium Ministra Edukacji Narodowej.

MS

Uroczysta gala wręczenia stypendiów ufundowanych przez Zarząd Województwa Lubelskiego odbyła się 11 grudnia w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Wśród najzdolniejszych uczniów w województwie znaleźli się uczniowie lubartowskich placówek

Mateusz Kołodziejczyk II LO stypendystą Prezesa Rady Ministrów. Wręczenia dyplomów dokonała lubelski Kurator Oświaty Teresa Misiuk 10 grudnia w „Sali Błękitnej" Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego

Wiktor Jabłoński SP nr 4 otrzymał stypendium Marszałka dla szczególnie uzdolnionych

Michał Czerski
Szkoła Podstawowa nr 3 w Lubartowie, stypendysta, redaktor naczelny gazetki szkolnej „Szkolniak"

Warto było ubiegać się o stypendium!

W: Jesteś Stypendystą Marszałka Województwa Lubelskiego. Co to oznacza? Czy warto starać się o stypendium?
Michał: Przyznaję, że stypendium zawdzięczam ciężkiej pracy podczas ostatnich dwóch lat. Cenię sobie szczególnie to wyróżnienie, ponieważ wymagało spełnienia określonych kryteriów i zostało przyznane w drodze konkursu. Pod uwagę brani byli uczniowie z całego województwa lubelskiego. Czuję się doceniony i choćby z tego powodu przyznam, że warto było ubiegać się o stypendium!

W: Stypendium Marszałka to nie jedyny Twój sukces? Otrzymałeś między innymi tytuł najlepszego ucznia SP nr 3, największej szkoły w Lubartowie, która liczy ponad 1100 uczniów. Z powodzeniem uczestniczysz w konkursach i olimpiadach na szczeblu wojewódzkim. Na pewno dużo pracujesz na te sukcesy. A jak spędzasz czas wolny?
Michał: Sukcesy wymagają poświecenia. Nauka zajmuje mi niemało czasu, ale zawsze staram się wygospodarować chwile dla siebie. Wolny czas poświęcam na pływanie, treningi taekwon-do, jazdę na rowerze. Jak większość nastolatków oglądam też filmy i gram w gry komputerowe.

W: Jak wykorzystasz pieniądze uzyskane w ramach stypendium? Czy pozwolą Ci nadal rozwijać Twoje zainteresowania?
Michał: Przy wydawaniu pieniędzy uzyskanych w ramach stypendium jestem związany postanowieniami regulaminu stypendialnego. Określa on bardzo szczegółowo zakres wydatków. W moim przypadku stypendium zostanie wykorzystane na realizację dwóch celów. Pierwszy z nich obejmie zajęcia pozaszkolne, poszerzające umiejętności językowe w zakresie języka angielskiego. Drugi sprowadza się się do unowocześnienia zestawu komputerowego, który na pewno wykorzystam do codziennej nauki i pracy.

Dziękujemy za rozmowę i życzymy dalszych sukcesów!

Emilia Oniszczuk i Konrad Guz zostali stypendystami Marszałka w ramach programu stypendialnego „Lubelskie wspiera uzdolnionych 2018-2019"

eprasa.pl 4d29e99702

R E K L A M A

Małgorzata Krasucka

ŚWIĘTA Z DIETĄ

Święta Bożego Narodzenia – czas magiczny, rodzinny. A dieta? Czy warto ją kontynuować? Czy warto w ogóle zaczynać?

W grudniu pojawia się częste pytanie. Jeśli odpuściliśmy walkę o sylwetkę pod koniec wakacji i nagle wracamy do niej na początku grudnia, to czy warto w ogóle zaczynać dietę tuż przed świętami? Tuż przed zajadaniem się barszczem z uszkami, grzybową, karpiem w chrupiącej panierce i pierogami? Tuż przed pysznymi makowcami i serniczkami? Może to być zaskakujące, ale odpowiedź brzmi – tak! Warto! Bo święta trwają tylko 3 dni, a grudzień tych dni ma aż 31. Więc nic wielkiego się nie stanie, jeśli w Boże Narodzenie pofolgujemy sobie przy suto zastawionym stole. Pod warunkiem, że w kolejnych dniach wrócimy do zdrowego odżywiania.

Tak naprawdę nigdy nie ma złego czasu na rozpoczęcie diety. To nie jest tak, że Nowy Rok jest czasem idealnym, a okres przed świętami już nie. To nie jest tak, że nie opłaca się zaczynać, bo i tak za chwilę czeka nas wesele/chrzciny/urlop/operacja/uroczystość. Zacznijmy walkę o lepszą sylwetkę i zdrowie już dziś. Będziemy o ten jeden dzień do przodu przed tymi, którzy wciąż odkładają odchudzanie na jutro, na potem, na kiedyś.W tym przypadku z pomocą przychodzi nam sieć - Polskie Centra Dietetyczne Projekt Zdrowie - z placówkami w Łęcznej, Lubartowie i Świdniku, która w listopadzie świętowała rok swojej działalności. Jest to pierwsze w pełni polskie centrum dietetyczne, w którego ofercie znajdziemy diety z wykorzystaniem suplementacji, jak i bez niej. Do tej pory mieliśmy do wyboru dwie opcje: dietetyk, który opracuje dietę bez suplementacji, albo firma oferująca kurację z suplementami. Na rynku brakowało miejsca, w którym te opcje byłyby połączone. W Projekcie Zdrowie to dietetyk - po wnikliwym badaniu i wspólnie z pacjentem, podejmuje decyzję o najlepszej drodze do osiągnięcia celu.Jeśli potrzebujesz specjalnej diety oraz profesjonalnej pomocy dietetycznej - odwiedź stronę internetową Projekt Zdrowie www.projektzdrowie.info lub umów się na konsultację z dietetykiem telefonicznie. Cena wizyty już od 79zł!!!

UMÓW SIĘ Z DIETETYKIEM

PROJEKT ZDROWIE

Lubartów
ul. Lubelska 79/8
tel. 784 331 721

Łęczna
ul. Targowa 13
tel. 728 542 236

Świdnik
Galeria Venus
tel. 698 001 242

W gminie Spiczyn rolnicy zapłacą większy podatek

Wzrost stawki podatku rolnego na 2019 rok podyktowany był miedzy innymi niskimi dochodami podatkowymi gminy. Radni podnieśli stawkę podatku rolnego w gminie, ale nie o tyle, co chciała wójt Dorota Szczęsna.

Wójt: Proponuję 2 zł podwyżki

Radni nie zgodzili się z propozycją podwyżki podatku rolnego proponowaną przez wójt Spiczyna. Włodarz forsowała ustalenie kwoty podatku na poziomie 46 zł za decytonę (kwintal) skupu żyta, tj. 2 zł więcej niż stawka wynosi obecnie (w oparciu o tę kwotę ustala się opłatę z hektara).

- To nie są wygórowane kwoty. Jeżeli zmniejszamy podatki - tracimy subwencję. W tym roku było to 107 tys. zł. Każdy mieszkaniec ma prawo do oświetlenia, drogi, więc starajmy się, żeby ten rozwój w naszej gminie szedł do przodu - argumentowała Dorota Szczęsna.

- Każda obniżka podatku rolnego wpływa na to że mamy mniej dochodów, subwencji i środków w budżecie do realizowania zadań. Większość gmin w powiecie podwyższyła o 2 zł stawkę podatku rolnego ze względu na to, że o 1,87 zł wzrosła stawka GUS - przekonywała radnych skarbnik gminy Joanna Grabowska.

Mniej dla dotkniętych suszą i ASF

Projekt uchwały w sprawie podatku rolnego opiniowali członkowie komisji rolnictwa, ale nie doszli do porozumienia i podjęcie decyzji pozostawili do rozstrzygnięcia radzie gminy. Część członków komisji chciała obniżenia stawki podatku rolnego.

- Propozycja niższych stawek wzięła się stąd, że kolejny rok jest susza i mamy na naszym terenie ASF, które dotknęło część gospodarstw naprawdę mocno - mówił Artur Zgierski, przewodniczący Komisji Rolnictwa RG Spiczyn.

- Myślę, że pani wójt mogłaby część podatku rolnego obniżyć rolnikom dotkniętym suszą i ASF - postulował Artur Barczak, przewodniczący RG Spiczyn.

Wójt zobowiązała się w granicach prawa rozpatrzeć wszystkie wnioski rolników o obniżenie podatku rolnego.

Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia średniej ceny skupu żyta przyjmowanej do obliczenia podatku rolnego na 2019 rok radni poprzedzili głosowaniem nad dwoma wnioskami. Zdecydowali, że będzie to 45 zł za dt (kwintal) skupu żyta. Za taką stawką zagłosowało 12 z 13 obecnych na sali obrad radnych. Od głosu wstrzymał się Artur Zgierski przewodniczący Komisji Rolnictwa. 13 radnych (jednomyślnie) wstrzymało się od głosu wobec propozycji wójt, aby kwotę podatku rolnego ustalić na poziomie 46 zł.

MS

Dorota Szczęsna
wójt gminy Spiczyn

Każdy płaci podatki

Nawet jak robię zebrania z mieszkańcami padają sformułowania: Może podnieść podatek? 2-3 zł to nie wiem, czy to jest tak odczuwalne? Też płacę prawie 700 zł rocznie, a nie mam pola tylko mam 99 arów i podatek klasy b. Każdy płaci jakieś podatki

Artur Zgierski
radny gminy Spiczyn

Mieliśmy suszę i ASF

Propozycja niższych stawek wzięła się stąd, że kolejny rok jest susza i mamy na naszym terenie ASF, które dotknęło część gospodarstw naprawdę mocno

Pod koniec roku Rady Gmin uchwalają wysokość cen skupu żyta, potrzebną do obliczenia wysokości podatku rolnego. Główny Urząd Statystyczny ustala średnią cenę skupu za kwintal żyta. Rady Gmin mogą ją przyjąć lub obniżyć. Najczęściej korzystają z tej drugiej możliwości. W tym roku GUS ustalił średnią cenę skupu żyta na 54,36 zł za kwintal (wzrost o 1,87 zł). Podatek rolny oblicza się mnożąc ilość hektarów przeliczeniowych przez ustaloną przed Radę Gminy cenę za 2,5 kwintala żyta.

Podatek rolny bez zmian w Ostrówku, Niedźwiadzie, Sernikach i gm. Lubartów

A na takim poziomie podatek rolny ustalili w lubartowskich gminach.

W gminie Niedźwiada będzie to 37 zł. Oznacza to, że wysokość podatku rolnego w tej gminie w roku 2019 wyniesie 92,5 zł za hektar (podatek rolny oblicza się mnożąc ilość hektarów przeliczeniowych przez cenę 2,5 kwintala żyta).Według radnych z gminy Ostrówek cenę skupu żyta należy obniżyć do 40 zł. Jeśli pomnożymy to przez 2,5 otrzymamy 100 zł z hektara.

Radni z gminy Serniki uchwalili, że cenę skupu żyta obniżą do 35,5 zł za kwintal. Daje to 88,75 zł podatku rolnego z hektara. W Kamionce cena skupu żyta uchwalona przez Radę Gminy to 39,10 zł za kwintal. Za hektar trzeba więc zapłacić 97,75 zł. Takie same wysokości podatku z hektara obowiązują w kończącym się 2018 r.

Podatek rolny nie zmienił się też w gminie Lubartów. To 44 zł za kwintal.

Marcin Kusyk

eprasa.pl 4d29e99702

Spod ręki mieszkanki powiatu puławskiego wychodzą prawdziwe cuda

Dziś modne są bombki 3 D

Pasta śniegowa, masy plastyczne i mieniące się złotymi drobinkami farby, to tylko niektóre z magicznych składników używanych przez Małgorzatę Kaczorowską z Kurowa (pow. puławski). Za ich pomocą tworzy bombki, które zyskują nowe oblicze i stają się małymi dziełami sztuki.

Sklep pani Małgorzaty przed świętami często staje się miejscem warsztatów. Pod jej bacznym okiem każdy może stworzyć swoją własna bombkę.

Początki były zupełnie przypadkowe

- Zaczęło się to 6 - 7 lat temu zupełnie przypadkowo – opowiada Małgorzata Kaczorowska i ciągnie dalej:
- Prowadzę sklep z pasmanterią i będąc pewnego razu w hurtowni spotkałam się z nowymi materiałami związanymi z decoupage`em. Wtedy też po raz pierwszy zaproszono mnie na kurs. Poznałam technikę i bardzo się nią zafascynowałam.

Nigdy nie planuje od początku do końca jak dana bombka będzie wyglądała

W zaciszu domowym zaczęłam próbować swoich sił i tak powoli powstawały pierwsze bombki. Później były już kolejne kursy zazwyczaj dwa razy w roku. Nowe kolejne techniki były coraz bardziej inspirujące. Po pewnym czasie chciałam się zdobytymi umiejętnościami podzielić. Wtedy poproszono mnie o przeprowadzenie pierwszego kursu dla mieszkańców naszej gminy.

Pasją dzieli się z innymi

Na jednym kursie się nie skończyło, choć pani Małgorzata ma go cały czas w pamięci. Nie spodziewała się, że tworzenie ręcznie robionych bombek spotka się z tak dużym zainteresowaniem mieszkańców.
- Na pierwszy kurs przyszło ok 20 osób. W związku z tym , że cieszył się dużym zainteresowaniem i pozostał po nim mały niedosyt zostały później zorganizowane kolejne kursy – wspomina nasza rozmówczyni.

W zaciszu domowym zaczęłam próbować swoich sił i tak powoli powstawały pierwsze bombki

Kurowianka nie spoczywa na laurach i cały czas chce się rozwijać. Do dnia dzisiejszego szkoli się u licencjonowanych instruktorów i poznaje nowe techniki, dzięki którym jej rękodzieło jest jeszcze bardziej nietuzinkowe.
- Na rynku co chwila pojawiają się nowe trendy i trzeba przyswajać nowe techniki. Wbrew pozorom rękodzieło nie jest nudne. Cały czas można doskonalić swoje umiejętności.

Minimum 3- 4 godziny nad bombką

- Myślę , że do stworzenia bombki potrzeba 3 - 4 godziny. Nie licząc oczywiście czasu, który jest potrzebny na wyschniecie poszczególnych elementów. Ten czas to niezbędne minimum – tłumaczy Małgorzata Kaczorowska.

Moja choinka udekorowana jest wyłącznie bombkami ręcznie robionymi. Nie ma na niej ani jednej bombki, która byłaby zakupiona w sklepie

Wszystko zależy również od wybranej techniki, materiałów i finalnego efektory, który chcemy osiągnąć. Pani Małgorzata swoje bombki tworzy różnymi metodami. Jedna z wykorzystywanych technik to decoupage.
- Bombka powstaje na bazie kuli styropianowej, na którą nakleja się kawałki papieru. Zazwyczaj korzystam z serwetek i papieru ryżowego. Na rynku jest masa przepięknych serwetek z motywem świątecznym, które można wykorzystać – mówi nasza rozmówczyni i kontynuuje:
- Taką serwetkę odpowiednio wycinamy i przyklejamy. Później przychodzi czas na malowanie, lakierowanie i odpowiednie przyozdobienie za pomocą mas plastycznych, past śniegowych i brokatu. W tym roku niesamowicie modne zrobiły się bombki akrylowe 3D. Taka bombka ma formę przestrzenną jest przezroczysta, a wewnątrz niej jest jakiś stworzony widok czy obrazeczek - opowiada. Ta metoda również zafascynowała panią Małgorzatę. Jak pozostałe wymaga dużo precyzji.

Wbrew pozorom rękodzieło nie jest nudne

- Obrazek wewnątrz bombki tworzymy samodzielnie. Zupełnie dowolnie i według własnego uznania – wyjaśnia nasza rozmówczyni i dodaje:
- Jest to praca mixmediowa, czyli połączenie kilku technik. Korzystamy tu przede wszystkim z wycisków z mas plastycznych, past strukturalnych, śniegowych, wycinanek tekturowych. Do wykończenia oczywiście używamy brokatu, a na koniec uzupełniamy odpowiednie dobraną kokardką.

Nigdy nie planuje efektu końcowego

- Nigdy nie planuje od początku do końca jak dana bombka będzie wyglądała. Zawsze jest oczywiście jakiś ogólny pomysł, jednak nigdy nie tworzę projektu i sztywno się go nie trzymam – opowiada o swojej pracy Małgorzata Kaczorowska i kontynuuje:
- Bombka zmienia się w trakcie jej tworzenia. Bardzo ciekawe są sytuacje, kiedy w trakcie prac coś się zepsuje i w momencie próby naprawienia wychodzą zupełnie nieprzewidziane i niezaplanowane efekty.

Minimum 40 sztuk na święta

- Na sezon świąteczny przygotowuje zazwyczaj kilkadziesiąt bombek. Nie wszystkie sprzedaję. Bardzo dużo daruje w formie prezentu świątecznego znajomym czy rodzinie. Poza tym moja choinka udekorowana jest wyłącznie bombkami ręcznie robionymi. Nie ma na niej ani jednej bombki, która byłaby zakupiona w sklepie – opowiada nasza rozmówczyni.

Na sezon świąteczny przygotowuje zazwyczaj kilkadziesiąt bombek. Nie wszystkie sprzedaję

Małgorzata Kaczorowska w tym roku skupiła się na tworzeniu bombek akrylowych 3D

Po przeprowadzonych szkoleniach Małgorzata Kaczorowska w swojej miejscowości zaraziła pasją tworzenia bombek znaczne grono osób. Między innymi z miłośniczek rękodzieła zawiązało się stowarzyszenie „Mam Pasję", które prężnie działa, a jego członkinie dzielą się między sobą wiedza i zdobytymi umiejętnościami.

Monika Głos-Oszatowska

eprasa.pl 4d29e99702

SPORT 20 grudnia o godz. 18 w budynku MOSiR spotkanie z zarządem. Każdy kibic powinien tam być

Co dalej z Wisłą?

Jest źle. Jest bardzo źle. Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A. wycofała się z finansowania klubu. Bez wsparcia takiego sponsora nie będzie możliwe funkcjonowanie Wisły Puławy.

- W każdej chwili jesteśmy gotowi podać się do dymisji - mówi Piotr Owczarzak, prezes klubu

Miny zgromadzonych delegatów mówią dużo. W Wiśle nie jest ciekawie

W minionym tygodniu odbyło się dokończenie Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Delegatów Wisły Puławy. Nie pojawili się na nim przedstawiciele Grupy Azoty. Zebrani dyskutowali nad obecną sytuacją klubu. Nikt się nie uśmiechał. Szukano sposobów rozwiązania problemów. - Próbowaliśmy rozmawiać. Jesteśmy w stanie podać się do dymisji w każdej chwili - mówił Piotr Owczarzak.

Prezes klubu podkreśla, że rozmawiał z władzami miasta oraz radnymi. Została podjęta uchwała, by wystosować apel do parlamentarzystów, osób związanych z Puławami, by podjąć mediacje ze sponsorem. We wtorek odbędzie się komisja sportu, na którą został zaproszony Owczarzak. - Będziemy stawać na głowie, żeby odwrócić sytuację i znaleźć środki na funkcjonowanie klubu - twierdzi prezes Wisły.

Sekretarz Michał Świderski oświadczył, że trzy związki zawodowe działające przy Grupie Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A. podpisały się pod pismem do rady nadzorczej, oczekując, a wręcz żądając, przywrócenia umowy sponsoringowej. - Gorąco wierzę w taki obrót sytuacji. To nie służy nikomu. Wierzę, że wszystko się wyprostuje - dodaje Owczarzak. Nie jest tajemnicą, że obecne środki, jakimi dysponuje klub, wystarczą na najbliższą przyszłość. Miesiąc, może dwa.

Były prezes klubu - Andrzej Burek wspomniał, że miasto Puławy do tej pory wydawało na sport bardzo mało pieniędzy. - Nie mówię o obiektach, ale o czystym sporcie. Przeżywaliśmy różne momenty w historii klubu. W 1981 roku klub był niemal rozwiązany. Udało się utrzymać. W połowie lat 90. było podobnie. Brakowało na zawody. Na porządku dziennym były pożyczki moje od sąsiadów. Nie chcę być wyrocznią, ale sytuacja jest podobna do tej sprzed ponad 30 lat. Głośno się mówi, że to sprawy osobowe, a nie wynik finansowy sprawił, że jest tak, jak jest. To niepokojące, że klub z 95-letnią tradycją ma bardzo duże problemy. Prawda jest taka, że bez zakładów azotowych sportu w Puławach nie byłoby - twierdzi.

M.P.

List otwarty Zarządu KS Wisła Puławy

Szanowni Państwo, zawodnicy, trenerzy, rodzice młodych sportowców, mieszkańcy Puław i powiatu puławskiego oraz wszyscy, którym leży na sercu dobro KS Wisła Puławy!

Zapraszamy Was w dniu 20 grudnia 2018 roku o godzinie 18 do budynku MOSIR przy ul. Hauke-Bosaka 1 w Puławach na spotkanie z Zarządem Klubu oraz Delegatami na WZD, aby porozmawiać na temat obecnej sytuacji oraz przyszłości KS Wisła Puławy.

W czwartek 13 grudnia odbyła się druga część Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Delegatów Członków Klubu Sportowego Wisła Puławy. Odbyła się niestety bez udziału członka wspierającego - Grupy Azoty Zakładów Azotowych Puławy S.A. W związku z tym faktem nie doszło do zapowiadanego głosowania dotyczącego podjęcia Uchwały o zmianach w zarządzie klubu.

KS Wisła Puławy to 95 lat tradycji, to klub od zawsze wpisujący się w sportową społeczność Puław, to klub, w którym karierę zaczynali reprezentanci kraju w różnych dyscyplinach sportowych. Dziś, w związku z wycofaniem finansowania przez głównego sponsora, stanął na skraju przepaści.

Zarząd KS Wisła Puławy z pełnym przekonaniem oświadcza, że dołoży wszelkich starań, aby po wycofaniu się głównego sponsora Klub wciąż istniał, zachowując wszystkie sekcje sportowe. Niestety, musimy podkreślić, że obecna sytuacja zaskoczyła wszystkich, ponieważ 6 grudnia otrzymaliśmy pismo o wycofaniu się ze sponsorowania Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A. ze skutkiem na dzień 7 grudnia z powodu utrzymującej się trudnej sytuacji na rynku, na którym działa Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy" S.A oraz uzyskanie przez Grupę Azoty Zakłady Azotowe „Puławy" S.A ujemnego wyniku finansowego za III kwartał 2018 roku. Czasu na reakcję jest bardzo mało, bowiem decyzja sponsora była natychmiastowa.

Wbrew pojawiającym się opiniom w mediach i mediach społecznościowych, pragniemy poinformować, że Zarząd Klubu od wielu tygodni dążył do porozumienia z dotychczasowym sponsorem strategicznym. Zarząd podczas rozmów z przedstawicielami Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A informował, że w przypadku wyrażenia woli sponsora jest gotów zrezygnować z zajmowanych funkcji. Dodatkowo informował, że akceptację zyskała propozycja Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy" S.A. mówiąca o trzyosobowym zarządzie klubu oraz o tym, że dwa z tych miejsc zajmą osoby rekomendowane przez Grupę Azoty „Puławy". Wciąż wierzymy jednak, że współpraca KS Wisła Puławy z Grupą Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A. nie jest rozdziałem zamkniętym i może być kontynuowana.

Stajemy dziś przed Państwem z apelem o pomoc. O wsparcie w rozmowach, mediację, ale także o każdy rodzaj pomocy, która pozwoli KS Wisła Puławy przetrwać kolejny trudny moment w swojej 95-letniej historii. Jeśli nie uda nam się zjednoczyć, to klub po prostu przestanie istnieć. Do zobaczenia 20 grudnia!

Bronisz, Taracha i Seredyn mistrzami

W minioną sobotę po raz ostatni w tym roku spotkali się uczestnicy tegorocznej edycji Grand Prix Puław w szachach. Pożegnalne zmagania w poszczególnych grupach wygrali: Paulina Bronisz, Jan Taracha (juniorzy) i Tadeusz Taracha (seniorzy). Po zakończeniu imprezy odbyło się podsumowanie całorocznej rywalizacji.

Pamiątkowe zdjęcie najlepszych

KLASYFIKACJA KOŃCOWA TURNIEJU
KOBIETY
1. Paulina Bronisz (Puławy), 2. Amelia Woś (Wąwolnica), 3. Aleksandra Rułka (Puławy), 4. Natalia Maj (Puławy).

JUNIORZY
1. Jan Taracha (Pożóg), 2. Jakub Woźniak (Puławy), 3. Stanisław Sitek (Puławy), 4. Kajetan Taracha (Pożóg), 5. Piotr Kopiński (Puławy), 6. Marek Niezbecki (Puławy), 7. Jakub Morgaś (Puławy).

SENIORZY
1. Tadeusz Taracha (Pożóg), 2. Dominik Seredyn (Puławy), 3. Damian Bronisz (Puławy), 4. Radosław Brzozowski (Puławy), 5. Robert Błaziak (Karczmiska), 6. Paweł Kruk (Puławy), 7. Mirosław Tokarczyk (Puławy), 8. Bogusław Dąbrowski (Puławy), 9. Radosław Bronisz (Puławy), 10. Tomasz Siedliski (Chodlik).

Krótka przerwa

Szachiści nie będą jednak długo pauzować, bo nowa edycja ruszy już 19 stycznia. W przyszłym roku zmagania odbywać się będą w Młodzieżowym Domu Kultury mieszczącym się przy ul. Sieroszewskiego w Puławach. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w rywalizacji w 2019 roku.

KLASYFIKACJA GENERALNA
KOBIETY
1. Paulina Bronisz (Puławy), 2. Aleksandra Rułka (Puławy), 3. Amelia Woś (Wąwolnica), 4. Natalia Maj (Puławy), 5. Małgorzata Maj (Puławy), 6. Karolina Siedliska (Chodlik).

JUNIORZY
1. Jan Taracha (Pożóg), 2. Jakub Woźniak (Puławy), 3. Piotr Kopiński (Puławy), 4. Jakub Morgaś (Puławy), 5. Kajetan Taracha (Pożóg), 6. Filip Węgrzynowicz (Puławy), 7. Stanisław Sitek (Puławy), 8. Daniel Wiesiołek (Puławy), 9. Paweł Szymanek (Żyrzyn), 10. Filip Tabor (Karczmiska), 11. Kajetan Buczyński (Puławy), 12. Jan Kowalik (Puławy), 13. Marek Niezbecki (Puławy), 14. Mateusz Szczepański (Końskowola), 15. Szymon Dzirba (Puławy).

SENIORZY
1. Dominik Seredyn (Puławy), 2. Tadeusz Taracha (Pożóg), 3. Robert Błaziak (Karczmiska), 4. Damian Bronisz (Puławy), 5. Krzysztof Szczęśniak (Puławy), 6. Bogusław Dąbrowski (Puławy), 7. Tomasz Kowalik (Puławy), 8. Paweł Kruk (Puławy), 9. Radosław Bronisz (Puławy), 10. Radosław Brzozowski (Puławy), 11. Tomasz Siedliski (Chodlik), 12. Mirosław Tokarczyk (Puławy), 13. Jan Dudziak (Puławy), 14. Daniel Siedliski (Chodlik), 15. Piotr Sadurski (Puławy), 16. Wojciech Swatek (Puławy), 17. Wojciech Wolszczak (Puławy), 18. Przemysław Partycki (Puławy), 19-20. Zdzisław Machniewski, Sławomir Złotucha (obaj Puławy), 21. Waldemar Pańczyk (Puławy), 22. Tomasz Kania (Puławy), 23-24. Stanisław Kowalczyk, Łukasz Grochecki (obaj Puławy), 25. Grzegorz Kubal (Puławy), 26. Michał Kazanowski (Karczmiska), 27. Piotr Bocian (Puławy).

M.P.

eprasa.pl 4d29e99702

PIŁKA NOŻNA - II LIGA

Górnik ma nowego prezesa! „Velo” dyrektorem

Piotr Sadczuk, prezes Górnika
Rada Nadzorcza i prezes kopalni zgłosili się do mnie z propozycją

Potwierdziły się nieoficjalne informacje, o których Wspólnota pisała w poprzednim wydaniu - Piotr Sadczuk został nowym prezesem Górnika. Veljko Nikitović, który do tej pory szefował klubowi z Łęcznej, zajmie nowo utworzone stanowisko dyrektora sportowego.

Fot. Archiwum

Veljko Nikitović został odwołany z funkcji prezesa Górnika. Żywa legenda zielono-czarnych nie odchodzi jednak z klubu. Serb pełni teraz funkcję dyrektora sportowego

Sędzia i finansista

Piotr Sadczuk to 45-letni lublinianin, były międzynarodowy sędzia liniowy. Inicjatywa zatrudnienia go w Górniku pojawiła się w połowie listopada.

- Rada Nadzorcza i prezes kopalni zgłosili się do mnie z propozycją. Szukali kogoś, kto będzie w stanie spojrzeć na klub z zewnątrz, przede wszystkim na sprawy organizacyjne. Mam doświadczenie w świecie piłkarskim, do tego mamy podobną wizję rozwoju Górnika. Po kilku dłuższych rozmowach osiągnęliśmy porozumienie. Dla mnie to wyzwanie, do tej pory nie uczestniczyłem w funkcjonowaniu klubu piłkarskiego - wyjaśnia Piotr Sadczuk.

Były sędzia piłkarski nie ma doświadczenia w pracy w klubie. Zarząd tworzy obecnie razem z wiceprezesem Sebastianem Buczakiem.

- Mam za to 15-letnie doświadczenie sportowe wyniesione z pracy w roli sędziego. Pracowałem też w kilku firmach, również spółkach giełdowych, gdzie zajmowałem się finansami.

Kontrowersyjny rozwód z sędziowaniem

Piotr Sadczuk skończył karierę sędziowską w 2016 roku. Był międzynarodowym arbitrem liniowym. Lublinianin rozstawał się z zawodem arbitra w niezbyt jasnych i przyjemnych okolicznościach. Polski Związek Piłki Nożnej zerwał z nim kontrakt. Powód? „Rażące naruszenie zasad wypełniania kontraktu: nieuczciwe podejście do obowiązków kontraktowych” - mówił Zbigniew Przesmycki, szef Kolegium Sędziów.

Arbiter z Lublina był obserwatorem telewizyjnym meczu z ramienia PZPN. Zdaniem jego przełożonych kontaktował się z sędzią, którego pracę oceniał, a to według przepisów było zakazane. Piotr Sadczuk bronił się wówczas, że nie naruszył żadnych zasad.

- Żałuję, że moje rozstanie z sędziowaniem odbyło się w takich okolicznościach - mówi dziś Wspólnocie prezes Górnika. - Przedstawiono całą sytuację tak, że zostałem uznany za winnego. A ja się nie czuję winny. W tym tygodniu chcę wyjaśnić tę sprawę przedstawicielom lokalnych mediów - zapowiada.

Oczko w głowie

Jaką wizję na najbliższą przyszłość dla Górnika ma jego nowy prezes?

- Są trzy priorytety. Po pierwsze, dobre zarządzanie sprawami organizacyjno-finansowymi klubu, Górnik musi działać w tym aspekcie na zdrowych zasadach. I rzeczywiście, klub stopniowo wychodzi pod tym względem na prostą. Po drugie, sprawy sportowe. Veljko Nikitović jest teraz dyrektorem sportowym, on będzie nad tym czuwał. Chciałbym, byśmy wzmocnili drużynę i poszukali wartościowych zawodników w regionie. Po trzecie, akademia. To będzie moje oczko w głowie. Będziemy wzmacniać pion sportowy, by stworzyć najlepszą akademię na Lubelszczyźnie - wymienia Piotr Sadczuk. - Na koniec stycznia przedstawię swoje pomysły i wizję, która będzie miała już ręce i nogi, a nie będzie tylko teorią. Myślę, że przeprowadzę zmiany w strukturze klubu i jego finansów, ale będzie to ewolucja, nie rewolucja - przekonuje prezes zielono-czarnych.

Z prezesa na dyrektora

Odwołany przez Radę Nadzorczą Górnika ze stanowiska prezesa został Veljko Nikitović. Były zawodnik zielono-czarnych, żywa legenda klubu, był szefem w łęczyńskim klubie od lipca 2017 roku. Serb objął Górnik w trudnym okresie, tuż po spadku z ekstraklasy. Klub borykał się wówczas z problemami finansowymi - wielu pracowników Górnika nie dostawało na czas wynagrodzeń. Trzeba było zbudować kadrę pierwszej drużyny od nowa.

W międzyczasie zielono-czarni zaliczyli kolejny spadek, tym razem do II ligi, w której obecnie rywalizują i są na dobrej drodze do wywalczenia awansu z powrotem na zaplecze ekstraklasy.

Dla popularnego „Velo” znalazło się stanowisko w klubie. Serb objął funkcję dyrektora sportowego.

- To wieloletni zawodnik, kapitan drużyny osoba powszechnie lubiana i mająca kontakty w środowisku piłkarskim. Uważam, że jako dyrektor sportowy Veljko Nikitović spełni się w stu procentach i odnajdzie się w nowej roli - mówi Piotr Sadczuk.

Dominik Smagała

Sukces i niedosyt lubartowskich tenisistów

Nasi z gradem medali podczas Grand Prix LZS

Po raz kolejny zawodnicy z naszego powiatu zdominowali całoroczne rozgrywki z cyklu Grand Prix LZS. Pięć z nich wywalczyli tenisiści Lewartu, a jeden padł łupem Adriana Stachyry z LUKS Kłos Wola Skromowska.

Tłumy na zawodach

Tegoroczne Grand Prix LZS składało się z ośmiu turniejów, w których wystartowało łącznie 235 uczestników z 38 klubów. Tenisiści byli klasyfikowani w pięciu kategoriach. Najmłodszym zawodnikiem był ośmioletni Krzysztof Wrona z Salonu Lublin, a najstarszym 81-letni Teofil Czekaj z Piaskovii Piaski. Zdobywcy czterech czołowych lokat w klasyfikacji końcowej otrzymali nagrody pieniężne ufundowane przez Wojewódzkie Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe w Lublinie. Wynosiły one od 250 do 100 zł. Wszystkie zawody prowadzili sędziowie Leon Filipek i Mariusz Baranowski.

Zacięta rywalizacja

W gronie młodziczek o krok od wygranej była Agata Lipska z Lewartu. Ostatecznie w ostatnim turnieju zajęła ona trzecie miejsce – zaraz za Zuzanną Pawelec i Zuzanną Borek z Sygnału Lublin. Mimo zwycięstwa w ostatnim spotkaniu nad Julią Kowalską ostatecznie dała się jej wyprzedzić w klasyfikacji końcowej o zaledwie jeden punkt.

W rywalizacji młodzików Wiktor Kozioł również uplasował się na drugim miejscu. Tenisiście Lewartu zabrakło zaledwie dwóch punktów, żeby dogonić na ostatniej prostej Tomasza Skrzypka z Górnika Łęczna. Gdyby wygrał ostatnie zawody w Bełżycach, zrównałby się z nim punktami. Zajął on jednak w tym turnieju trzecią lokatę.

Jedyny złoty medal dla zawodników z Lubartowa padł łupem Łukasza Drzewieckiego. Gracz Lewartu zdecydowanie wyprzedził swoich rywali i pewnie sięgnął po złoty medal.

Reprezentantki Lewartu dobrze spisały się także wśród seniorek. Julia Wójcik była druga, a Anna Lipska stanęła na najniższym stopniu podium. Nie udało im się jednak dogonić świetnej Weroniki Szewczak z Żaczka Fajsławice, która zwycięstwo w całym cyklu zapewniła sobie jeszcze przed ostatnim turniejem, na który nawet nie pojechała.

W najliczniej obsadzonej kategorii seniorów srebrny medal zdobył za to Adrian Stachyra z Kłosa Wola Skromowska. Rzutem na taśmę wyprzedził on Bartłomieja Świdnika z Żaczka Fajsławice i Bogdana Grzybka z Chodla. Szczególnego pecha miał przede wszystkim ostatni z nich, ponieważ przed startem ostatniego turnieju zajmował on ex aequo pierwszą lokatę w klasyfikacji generalnej Grand Prix LZS – a ostatecznie wylądował poza podium.

Młodzi tenisiści Lewartu wywalczyli łącznie pięć medali w klasyfikacji generalnej Grand Prix LZS

Dzięki świetnej postawie w ostatnim turnieju, Adrian Stachyra z LUKS Kłos Wola Skromowska zajął rzutem na taśmę drugie miejsce w rywalizacji seniorów

WYNIKI NASZYCH TENISISTÓW

MŁODZICZKI

2. Agata Lipska (Lewart Lubartów), 4-5. Zuzanna Kozioł (Lewart), 6-7. Aleksandra Zgierska (Lewart), 9. Paulina Szalast (Lewart), 14. Karolina Wójtowicz (Lewart), 18-19. Julia Korzeniowska (Kłos Wola Skromowska), 22-25. Weronika Pyła (Dystans Niedźwiada), Gabriela Cybul (Kłos), Maja Mitura (Kłos), 26. Karolina Cybul (Kłos), 30-36. Maria Karczmarz (Lewart), Weronika Pudlak (Kłos), 37-40. Katarzyna Wilkowicz (Kłos), Maja Szczęch (Dystans), 41. Nikola Szczepaniak (Dystans).

MŁODZICY

2. Wiktor Kozioł (Lewart), 4. Jakub Drzewiecki (Lewart), 7. Patryk Janasz (MKS STS), 8-9. Błażej Kondracki (Lewart), 16-17. Bartosz Wójtowicz (Lewart), 19-22. Jakub Nicpoń (Kłos), 23-26. Kuba Obroślak (Kłos), 27-28. Dawid Czajka (Kłos), 29-33. Jan Bujek (Kłos), 34-38. Szymon Pyła (Dystans), Mateusz Stawinoga (Kłos), Błażej Kuta (Lewart), 39-49. Kacper Bartosik (UKS Niemce), Wiktor Chęć (Niemce), Robert Cybul (Kłos), 50-60. Patryk Kujawski, Krystian Wach, Leszek Kapłan, Piotr Woliński (Niemce), Michał Topyła (Kłos), Michał Kuta, Aleksander Kondracki (Lewart), 61-75. Michał Topyła, Jakub Ściseł, Hubert Korzeniowski, Hubert Nowakowski, Arkadiusz Korzeniewski (Kłos), Oliwier Woźniak, Michał Malesa (Dystans).

JUNIORZY

1. Łukasz Drzewiecki (Lewart), 5. Michał Duszyński (Kłos), 14-15. Radosław Kołodyński (Kłos), 18. Piotr Janczara (Kłos), 23-27. Rafał Panek (Dystans), 29-32. Krystian Kubera (Dystans).

SENIORKI

2. Julia Wójcik (Lewart), 3. Anna Lipska (Lewart), 6. Dagmara Baranowska (MKS STS Lubartów), 7. Edyta Kubera (MKS STS), 8-9. Aleksandra Pyła (Dystans), 14-15. Katarzyna Jusiak (Lewart), 16-18. Wiktoria Tchórz, Małgorzata Szulik (Dystans).

SENIORZY

2. Adrian Stachyra (Kłos), 8-9. Tomasz Włodarczyk (MLKS Wola Sernicka), Mariusz Baranowski (MKS STS), 10. Bogdan Wasil (Wola Sernicka), 11-12. Radosław Drewienkowski (Kłos), Krzysztof Barszcz (MKS STS), 13. Marek Wierzbicki (MKS STS), 14. Jakub Kowalik (Wola Sernicka), 15-16. Mateusz Baranowski (MKS STS), 17-20. Stanisław Jankowski (Wola Sernicka), 21. Jarosław Woźniak (MKS STS), 22-24. Krzysztof Olek (Kłos), Wiesław Krupa (Dystans), 25. Wojciech Zalewski (MKS STS), 26. Andrzej Zgierski (Samoklęski), 32-38. Andrzej Bichta. Damian Szostak, Andrzej Serwin (Niemce), 39-42. Grzegorz Wojciechowski (Niemce), 43-47. Maciej Krasucki (Kłos), 48-57. Kamil Woźniak (Niemce), 58-66. Krzysztof Siwek (Kłos), 67-76. Artur Zamkowski (Dystans), Jacek Walęciuk (Niemce), 77-82. Bartosz Aftyka (Kłos).

(kuba)

eprasa.pl 4d29e99702

PIŁKA NOŻNA - A KLASA

GKS Niemce pewnym krokiem zmierza do okręgówki

Podopieczni Tomasza Brzozowskiego mają za sobą znakomitą rundę i zdecydowanie prowadzą w tabeli grupy III A klasy. Piłkarze z Niemiec zdecydowanie przewyższali umiejętnościami resztę rywali i są już o krok od gry w okręgówce.

Nie opuścili tonącego okrętu

W poprzednim sezonie po kompletnie nieudanej jesieni zespół GKS-u znajdował się w trudnej sytuacji przed startem rundy rewanżowej. Właśnie wtedy do klubu ściągnięto trenera Tomasza Brzozowskiego. Odbudował fatalnie spisującą się drużynę, ale strata punktowa była tak duża, że mimo dobrej postawy i ambitnej walki do ostatniej kolejki, GKS musiał pożegnać się z okręgówką. Właściwie nikt w klubie nie wiedział, co dalej, ponieważ już wcześniej mówiło się, że kilku doświadczonych graczy zamierza odejść z klubu lub zawiesić buty na kołku. Ostatecznie jednak decyzja szkoleniowca o pozostaniu w zespole sprawiła, że GKS opuścili jedynie dwaj ważni gracze – Paweł Flisiak, który nie mógł pogodzić obowiązków związanych ze studiami z grą w GKS-ie oraz Adrian Rejmak, który przeszedł do czwartoligowej Lublinianki.

Potężne wzmocnienia

GKS po spadku odważnie sięgnął po nowych graczy. Mimo że drużyna miała rozpocząć sezon w niższej klasie rozgrywkowej, jej kadra z dnia na dzień wyglądała na wyraźnie silniejszą. Do zespołu wrócił Damian Jarosz, który ostatnio występował w LZS Wierzchowiska. Ściągnięto też trzech graczy, którzy na różnych etapach swojej przygody z piłką byli związani z Motorem Lublin. Dorian Goliszewski i Eryk Bonat mieli za sobą występy w Centralnej Lidze Juniorów, a Tycjan Tatara grę w IV lidze w barwach Kujawiaka Kowala. Z biegiem czasu do zespołu dołączył również doświadczony i bardzo solidny Łukasz Samarczenko. Kadrę uzupełniono też Jackiem Urbanem, występującym niedawno w KS Serniki. Właściwie każdy z tych transferów okazał się strzałem w dziesiątkę.

Pełna dominacja

Już przed startem rundy większość obserwatorów wskazywała na GKS jako faworyta całych rozgrywek. Piłkarze z Niemiec udowodnili to na boisku, wygrywając aż 11 z 13 spotkań. Do samego końca pozostali niepokonaną drużyną i właściwie w każdym spotkaniu, nawet zremisowanym, przeważali nad swoimi rywalami. Podopieczni Tomasza Brzozowskiego prawdziwą klasę pokazali przede wszystkim w meczu z trzecią Oleśnią, którą rozgromili aż 8:0. Na rywalach musiało to zrobić wrażenie – podobnie jak bilans bramkowy graczy z Niemiec. Zawodnicy GKS-u zdobyli aż 48 goli, co dało niesamowitą średnią 3,69 bramki na mecz. Przy tym sami stracili zaledwie siedem. Szczelna gra w defensywie i dobra postawa bramkarza pozwoliła im nie stracić więcej niż jednego gola w trakcie meczu. Na dodatek najlepszym strzelcem w rundzie okazał się Tycjan Tatara, który aż trzynastokrotnie znalazł drogę do siatki.

Chłopcy stanęli na wysokości zadania

Tomasz Brzozowski
trener GKS Niemce

OCENA RUNDY: Wykonanie było bardzo dobre. Chłopcy stanęli na wysokości zadania. Przy odrobinie szczęścia mogliśmy wygrać wszystko. Właściwie w każdym meczu, może oprócz starcia z Ludwiniakiem, mieliśmy zdecydowaną przewagę. Tylko to spotkanie było równorzędne. Przy tej klasie zawodników przewyższamy resztę ligi. Różnica klas jest bardzo widoczna i świadczą o tym wysokie wyniki. Po zakończeniu ostatniego sezonu był u nas duży znak zapytania. Spadliśmy z okręgówki, ale ostatecznie trzon zespołu – Łukasz Snopkowski, Sławomir Latek, Karol Nalepa czy Tomasz Olek - pozostali u nas. Udało nam się do tego ściągnąć fajnych chłopaków i to odpaliło. Gracze, którzy doszli, wiele wnieśli do naszej gry.

Fot. facebook: GKS Niemce

Piłkarze i sztab GKS-u Niemce mieli się z czego cieszyć na zakończenie sezonu

WYRÓŻNIAJĄCY SIĘ ZAWODNICY: Dużo na pewno wniósł Dorian Goliszewski. Ręce czasami same składały się do oklasków. Głowę ma jednak trochę gorącą – jak to młody chłopak. Z tego powodu złapał kilka niepotrzebnych kartek. Jego umiejętności pozwalały mu jednak górować o dwie czy trzy klasy nad resztą zawodników z innych drużyn. Bardzo dobrą rundę ma też za sobą Sławomir Latek. Eryk Bonat i Tycjan Tatara też spisywali się super. Pochwalę również Kacpra Domownika, który mimo młodego wieku broni jak doświadczony bramkarz. Tomasz Olek także trzymał wysoki poziom. Złapał też tylko jedną kartkę, a w poprzednich sezonach otrzymywał ich nawet po kilkanaście. Do tego sprowadzony Łukasz Samarczenko grał jak profesor. To prawdziwy wzór. Ogólnie większość naszych graczy poszła w ostatnich miesiącach do przodu.

ODKRYCIE RUNDY: Myślę, że Szymon Kępka. Były mecze, że nie wchodził nawet na sekundę, ale z czasem zaczął odgrywać ważniejszą rolę. Dałem mu w końcu szansę, a on ją wykorzystał. Jestem mega zbudowany jego postawą. Wykonał kawał naprawdę dobrej roboty.

NAJLEPSZY MECZ: Na pewno wygrana z Oleśnią 8:0. Rywale byli wtedy na trzecim miejscu w tabeli. W pierwszej połowie dostali cztery bramki, a w drugiej tyle samo. Zagraliśmy prawdziwy koncert. Poza tym rozegraliśmy wiele dobrych spotkań, ale zazwyczaj świetnie graliśmy tylko przez jedną połowę.

NAJSŁABSZY MECZ: Starcie z Błękitem Cyców u nas. Skończyło się bezbramkowym remisem. W pierwszej połowie graliśmy nieźle, ale w drugiej dostosowaliśmy się do poziomu rywali. Było to bardzo słabe spotkanie w naszym wykonaniu. W końcówce mogliśmy nawet je przegrać, ponieważ goście mieli świetną sytuację w doliczonym czasie gry.

NAJWIĘKSZA NIESPODZIANKA W LIDZE: Postawa beniaminków. Nie wiadomo było, czego się można po nich spodziewać. Perła Mełgiew ugrała 24 punkty i jest na trzecim miejscu w tabeli. Krzczonovia za to zdobyła 21 „oczek" i również znajduje się w górnej części tabeli.

PLAN NA WIOSNĘ: Runda rewanżowa będzie dla nas cięższa. Rywale zdążyli już nas trochę poznać. Nie chcemy jednak zostać z ręką w nocniku i już planujemy wzmocnienia. Chcemy ściągnąć do nas kilku chłopaków. Myślę, że potrzebujemy trzech zawodników – bocznego obrońcy, bocznego pomocnika i napastnika. Na tych pozycjach przyda nam się szersza kadra. Zamierzamy rozglądać się przede wszystkim za graczami, którzy coś wniosą do naszego zespołu. Budujemy już drużynę pod okręgówkę. Właściwie pewne jest, że dojdzie do nas przefajny prawy pomocnik lub obrońca z Wielkopolski. Ostatnio grał tam w IV lidze. Jeśli chodzi o sparingi, zamierzamy mierzyć się głównie z drużynami z wyższych klas rozgrywkowych. Będą to silne drużyny. Nie chodzi nam w meczach towarzyskich o to, żeby nastrzelać wiele bramek i tylko wygrywać. Zdecydowanie wolę przegrać z mocną ekipą i wiedzieć, na czym stoimy i co możemy poprawić.

Jakub Załuski

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	GKS Niemce	13	35	48:7
2	Ludwiniak Ludwin	13	27	32:11
3	Perła Mełgiew	13	24	38:22
4	Błękit Cyców	13	24	17:13
5	Oleśnia Oleśniki	13	23	31:32
6	Trawena Trawniki	13	23	36:23
7	Krzczonovia	13	21	33:32
8	GLKS Głusk	13	17	28:35
9	Tajfun Ostrów L.	13	14	22:32
10	Victoria Rybczewice	13	13	22:31
11	GKS Niedźwiada	13	12	30:36
12	Piotrcovia Piotrków	13	12	23:39
13	Perła Rokitno	13	8	8:38
14	Rohland Tuszów	13	8	17:36

PLAN SPARINGÓW GKS NIEMCE

2 lutego – Sokół Konopnica
9 lutego – rywal do ustalenia
16 lutego – Stal Poniatowa
23 lutego – Ostoja Skierbieszów
2 marca – Opolanin Opole Lubelskie
6 marca – Świdniczanka Świdnik
9 marca – Sygnał Lublin
13 marca – Górnik II Łęczna
16 marca – Avia II Świdnik

ONI STRZELALI DLA GKS-u

Tycjan Tatara – 13
Sławomir Latek – 9
Dorian Goliszewski – 8
Michał Urbaś – 5
Damian Jarosz – 3
Michał Kubera – 3
Ireneusz Majewski – 2
Łukasz Snopkowski – 2
Tomasz Olek – 2
Marcin Kołtun – 1
Szymon Kępka – 1
Eryk Bonat – 1

Pływacy dali z siebie wszystko

Czwórka uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Lubartowie dostała się do wojewódzkiego finału Igrzysk Dzieci w pływaniu. Mimo dobrych czasów nie udało im się wywalczyć medali w rywalizacji ze starszymi zawodnikami.

Cztery awanse

Reprezentanci SP nr 3 w Lubartowie najpierw świetnie zaprezentowali się w zawodach rejonowych w Puławach. Antonina Szabała i Kaja Wróblewska zajęły podczas tej imprezy drugie miejsca w swoich konkurencjach, a Iga Goleń i Bartosz Urban stanęli na najniższych stopniach podium. Blisko awansu do wojewódzkiego etapu w konkurencji uczniów z rocznika 2006 i młodszych byli również Kamil Kubik, Wiktor Czarnecki i Grzegorz Koziński, ale ostatecznie uplasowali się oni na czwartych pozycjach. Oprócz nich w Puławach wystartowali również Nina Maluga, Igor Kostyła, Iwo Brzyski, Milena Gajos, Antoni Obodziński, Mikołaj Czerniachowski, Wojciech Misztal, Hanna Szczygielska, Wiktor Czarnecki i Jan Lewtak. W rywalizacji uczniów z roczników 2003-2005 udział wzięli za to także inni wychowankowie SP nr 3 w Lubartowie – Bartłomiej Cybul, Julia Gontarczyk, Klaudia Kubik, Hubert Kowalski, Alicja Wetoszka, Wiktoria Bryczek i Maksymilian Włosek. Nikomu z nich nie udało się jednak zakwalifikować do etapu wojewódzkiego.

Kaja Wróblewska, Antonina Szabała, Iga Goleń i Bartosz Urban dali z siebie wszystko, ale nie udało im się zdobyć medali w rywalizacji ze starszymi kolegami na etapie wojewódzkim

Czasy dobre, medali brak

Młodzi uczniowie z SP nr 3 w Lubartowie

W finałowych zawodach na pływalni Aqua Lublin Antonina Szabała zajęła 14 lokatę na dystansie 50 m stylem motylkowym. Warto jednak dodać, że była ona młodsza od większości swoich konkurentek o trzy lata i sam występ w etapie wojewódzkim jest jej dużym sukcesem. Na takim samym miejscu wśród chłopców w tej samej konkurencji uplasował się Bartosz Urban. Iga Goleń za to dała z siebie wszystko w stylu klasycznym i ustanowiła swój nowy rekord życiowy. Dało jej to 10. miejsce w województwie. Kaja Wróblewska również pobiła swoją życiówkę na dystansie 50 m stylem grzbietowym. Zawodniczka trenująca na co dzień z Igą Goleń w LKP Skalar Lubartów uplasowała się ostatecznie na siódmym miejscu. Należy przy tym zaznaczyć, że rywalizowała ona głównie ze starszymi o rok pływaczkami.

(kuba)

eprasa.pl 4d29e99702

Pierwszy protest przeciwko zmianie organizacji ruchu przy budowie ekspresówki

Nie przenoście nam drogi o

Nie likwidujcie nam możliwości przejazdu pod tym wiaduktem! - apelują do zarządcy drogi GDDKiA mieszkańcy Annoboru Kol. Chodzi o wiadukt nad drogą powiatową 1550L, który jest w ciągu obwodnicy Lubartowa. Swoje uwagi uzasadnili na piśmie do inwestora GDDKiA i projektanta drogowej inwestycji Mosty Katowice, pod którym podpisało się ponad 200 mieszkańców Annoboru Kol. i Annoboru

GM. LUBARTÓW: Choć Annobór nie przesunie się ani o milimetr, to oddali się od Lubartowa o ładnych parę kilometrów. O tyle wydłuży się droga do miasta po wybudowaniu ekspresówki.

Tak wynika z koncepcji programowej budowy drogi opracowanej na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, inwestora budowy S-19. 24-kilometrowy odcinek tej trasy połączy Lubartów z Lublinem, przebiegając m.in. przez gminę Lubartów w rejonie Annoboru.

Zlikwidują wiadukt, zamykają drogi

Obecnie, aby dojechać z Kol. Annobór do Lubartowa, trzeba przejechać drogą powiatową pod wiaduktem, po którym przebiega dzisiejsza obwodnica Lubartowa, część przyszłej ekspresówki. Droga lokalna prowadzi dalej do przejazdu przez tory przy ul. Przemysłowej. To w sumie tylko ok. dwa km od wiaduktu do rogatek miasta.Według planów rozbudowy tej trasy, wiadukt ma być zlikwidowany. Zamiast tego powstanie wiadukt w nowym miejscu w Annoborze, tym razem nad drogą ekspresową, który umożliwi mieszkańcom dojazd do Łucki, albo okrężną drogą dojazdową do węzła Lubartów Zachód na ulicy Nowodworskiej. To znacznie wydłuży drogę do Lubartowa.- Chcą nam wybudować nowy wiadukt, żebyśmy jeździli naokoło, a ten, który jest teraz, chcą po prostu zlikwidować - mówią mieszkańcy Annoboru Kol., którzy w ubiegłym tygodniu przyszli zaprotestować pod wiaduktem przeznaczonym do likwidacji. - Jak zobaczyliśmy mapy, byliśmy w szoku! Nie chcemy nowego wiaduktu, chcemy, żeby zostawili nam dotychczasowy przejazd.

Nowy szlak komunikacyjny prowadzący przez wiadukt w koncepcji GDDKiA ma być przedłużeniem drogi gminnej biegnącej obok szkoły.

- Staramy się, aby inwestor wycofał się z planów budowy wiaduktu, który ma być koło szkoły i zachował nam dotychczasowy ciąg komunikacyjny. Propozycja budowy wiaduktu w niewielkiej odległości od zabudowań ingeruje w komfort życia mieszkańców, a także bezpieczeństwo dzieci uczęszczających do szkoły - mówi Jagoda Włoch, radna, która prowadzi z mieszkańcami akcję protestacyjną. - Mieszkający przy wiadukcie będą mieli jeszcze większy hałas i spaliny pod oknami.

Proponowane rozwiązania komunikacyjne powodują inne niedogodności.

- Droga gminna, która ma być przedłużeniem dla wiaduktu, nie nadaje się do obsługi ruchu z terenu kilku miejscowości, który na pewno będzie intensywny - mówi radna. - Przejadą tędy nie tylko mieszkańcy Annoboru, ale i Majdanu Kozłowieckiego, Wandzinu i Nowodworu Piaski. - Wiadukt zamknie drożność drogi obok Świetlicy Wiejskiej, którą dzieci uczęszczają do szkoły.

KRZYSZTOF NALEWAJKO
Stanowisko ds. komunikacji społecznej, GDDKiA, Oddział w Lublinie

Pół tysiąca osób na spotkaniach z projektantem

W trzech spotkaniach informacyjnych w sprawie koncepcji programowej S19 Lubartów - Lublin uczestniczyło ponad 500 osób. Najwięcej było w Łucce i Niemcach, a najmniej w Lubartowie, co związane jest długością planowanej trasy w danej gminie

Nie pomyśleli o seniorach

Mieszkańcy podkreślają, że nie protestują przeciwko samej budowie ekspresówki, która jest potrzebna, ale organizacji ruchu, którą GDDKiA proponuje dla ich miejscowości. Protestują, bo chcą wymóc na zarządcy drogi zmianę koncepcji programowej i zachowanie obecnej komunikacji.

- Jeżeli zamkną wiadukt nad drogą powiatową, rolnicy będą zmuszeni jeździć wiaduktem obok szkoły, albo drogą dojazdową do węzła Lubartów Zachód na ulicy Nowodworskiej. Zrobienie kilku kursów w czasie żniw będzie nie tylko problematyczne, ale i kosztowne. Nadłożą drogi i zapłacą za paliwo, nie mówiąc o stracie czasu. Ludzie mają tu pola do samego Lubartowa - mówi radna Jagoda Włoch.

Wielu mieszkańców codziennie dojeżdża do Lubartowa. Nie wyobrażają sobie zamknięcia głównej arterii komunikacyjnej z miastem.

- Zamykają wiadukt, który po dostosowaniu spełniałby swoją funkcję - utrzymują mieszkańcy. - Wiadukt, który jest zaplanowany, ma być na dużym wzniesieniu, które utrudni poruszanie się, zwłaszcza ludziom starszym.

- Dla starszych ludzi jeżdżących rowerami podjechać po tę górkę, a później z górki zjechać jak będzie ślisko - to dopiero będzie wyzwanie! - uważają mieszkańcy.

Helena Bocian
Annobór Kol.

Mamy dzieci i wnuki i nie możemy pozwolić, żeby chodziły do szkoły w Lubartowie przez wiadukt i nie były bezpieczne. Nie mamy tu żadnej komunikacji! Ten, kto dojeżdża, musi dojść do Lubartowa trzy km, żeby dojechać do Lublina. Tak nie może być!

Tadeusz Krawczyk
Annobór Kol.

Nie będzie jak dojechać do pola. Trzeba będzie naokoło jeździć i będzie dużo dalej. A zimą, jak będzie ślisko, to jak wjechać na ten nasyp, żeby na przykład węgiel przywieźć?

Jagoda Włoch
radna gminy Lubartów

Projektant powiedział, że jest taka możliwość, żeby zrobić wiadukt nieco wyższy, żeby zachować ruch drogą powiatową, a wtedy zlikwidują to rozwiązanie koło szkoły. Tylko trzeba mocno walczyć z Generalną Dyrekcją!

R E K L A M A

INLEGIS KANCELARIE PRAWNE
INLEGIS FUNDACJA

Pomagamy wywłaszczonym pod budowę drogi S19 uzyskać słuszne odszkodowanie

www.inlegis.pl
www.fundacjainlegis.pl
tel.: + 48 502 453 899

eprasa.pl 4d29e99702

do miasta

Henryk Pytka
Annobór Kol.

Samochody będą jeździć pod moimi oknami!

Wiadukt jest do rozebrania, to niegospodarność, żeby w budowę drugiego zainwestować 10 mln, a ten zasypać. Samochody będą mi teraz jeździć pod oknami, bo przez moje podwórko przejdzie droga dojazdowa do węzła Lubartów Zachód

Ewa Grudzień
Annobór Kol.

Będę musiała nadłożyć drogi

Teraz w ciągu pół godziny jestem na przystanku w Lubartowie, a tak, zanim okrążę ekspresówkę, to minie godzina, albo więcej. Człowiek nie młodnieje, tylko się starzeje i coraz ciężej będzie wejść pod górę na ten wiadukt. Żeby dojechać do pracy do Lublina będę musiała o 4 rano wstawać

Zarządca się zastanowi

Uwagi mieszkańców Annoboru przedstawiła radna Jagoda Włoch na spotkaniu konsultacyjnym 5 grudnia w Łucce z przedstawicielami inwestora i projektanta.- Bazujemy na poprzednim rozwiązaniu decyzji środowiskowej, które zakładało przeniesienie tego skrzyżowania na drogę gminną i na istniejący ślad drogi nr 19 - mówił Marcin Sucheta, przedstawiciel firmy projektującej przebieg ekspresówki. GDDKiA przebudowuje drogi i buduje wiadukty w zakresie niezbędnym do realizacji inwestycji. Przepisy mówią, że drogi poprzeczne należy komunikować nad drogą ekspresową - utrzymywał.

Jego zdaniem jest możliwość budowy wiaduktu, który tak jak dotychczas przecinałby drogę powiatową. - Jeżeli jest taki wniosek mieszkańców i będzie poparty tym, co powie gmina i zarządca drogi, możemy się zastanowić nad tym, żeby w śladzie drogi powiatowej taki wiadukt zrobić - mówił Marcin Sucheta.

Władze gminy Lubartów wspierają stanowisko mieszkańców Annoboru i między innymi w ich imieniu wnioskują do zarządcy drogi o zmianę Koncepcji Programowej DK 19. Tak wynika z wniosku zbiorowego, na podstawie uwag mieszkańców zgłaszanych w gminie.

MS

R E K L A M A

Dlaczego warto zatrudnić prawnika w przypadku wywłaszczenia

• **Czy procedura wywłaszczenia pod budowę drogi ekspresowej jest skomplikowana?**
Tak, jest to bardzo skomplikowana i długotrwała procedura.

• **Czy pomoc prawnika jest niezbędna?**
Tak, dzięki pomocy prawnika można uzyskać znacznie wyższe odszkodowanie.

• **Co zrobić jeżeli decyzja wywłaszczeniowa dotyczy tylko części nieruchomości?**
Mają wtedy zastosowanie przepisy ze spec ustawy i koniecznym jest złożenie pozwu do sądu- ale jest to również skomplikowane postępowanie i wymaga ono pomocy dobrego adwokata.

Rozmowa z adwokat Małgorzatą Wielgus
www.adwokat-wielgus.pl
tel. 691395793

Szczątki mamuta znalezione nad Wieprzem i w Rozkopaczewie

Dzieje Lubartowa od łowców reniferów do Bodziackiego

Profesor Ryszard Szczygieł podpisywał monografię podczas promocji w LOK

W 1924 r. było w Lubartowie trzech komunistów, a w 1932 r., już sześćdziesięciu siedmiu - wyliczają historycy. Najważniejsze i najciekawsze fakty 15 autorów zawarło na 700 stronach monografii „Lubartów w dziejach".

Promocja książki odbyła się w Lubartowskim Ośrodku Kultury 11 grudnia.

Pomysł wydania monografii historycznej Lubartowa zrodził się w 2013 r. podczas obchodów 470 rocznicy lokacji miasta. Skompletowanie zespołu autorów okazało się zadaniem niełatwym.- Jeden odmówił ze względu na wiek, drugi zrezygnował, bo zachorował, trzeci stwierdził, że okres, który mu zaproponowano jest za długi - mówił podczas promocji prof. Ryszard Szczygieł z UMCS, redaktor naukowy monografii. Udało się jednak znaleźć autorów, którzy podjęli się opisania historii miasta. W większości to pracownicy naukowi UMCS. Dwa rozdziały napisali autorzy związani z Lubartowem. Ewa Sędzimierz, naczelnik wydziału oświaty w Urzędzie Miasta, jest współautorką, wraz z prof. Wiesławem Śladkowskim, części poświęconej dziejom Lubartowa w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Longin Tokarski, dyrektor Muzeum Ziemi Lubartowskiej, opisał współczesność miasta - lata 1990 - 2015.

Pechowy dokument

W książce znajdziemy opis dziejów Lubartowa i jego okolic od dziejów najdawniejszych. Z rozdziału Jerzego Libery dowiadujemy się, że już w XIX w. znane było odkrycie szczątków mamuta nad Wieprzem, fragmenty kłów drugiego takiego zwierza znaleziono w Rozkopaczewie. Na naszych terenach żyły też renifery, na które polowali paleolityczni myśliwi. Zanim powstał Lewartów, istniało tu osadnictwo już w XIV i XV wieku. Wydawać by się mogło, że o założeniu miasta w 1543 r. i początkach jego istnienia nic nowego nie da się już napisać. Jednak badania prof. Szczygła przyniosły nowe odkrycia. - W Lubartowie była warzelnia soli - mówił Ryszard Szczygieł podczas promocji książki. Ten fakt nie był dotychczas znany historykom. Lokacji Lewartowa dotyczą dwa akty prawne. Pierwszy to przywilej lokacyjny z 29 maja 1543 r. wystawiony przez króla Zygmunta I Starego dla Piotra Firleja. Dlatego 29 maja jest obchodzony jako rocznica założenia miasta. Drugi to dokument lokacyjny samego Piotra Firleja. - Ten dokument ma pecha - skomentował profesor Szczygieł fragment tekstu monografii odczytany przez Ewę Sędzimierz. Padła tam data 30 sierpnia 1544 r. Właściwa data to rok 1543. Przez wiele lat podawano też błędną datę dzienną - 25 sierpnia.

- Dokument został wystawiony w czwartek po św. Bartłomieju, a więc 30 sierpnia - mówił prof. Szczygieł.

Król szwedzki, książę Poniatowski i brat cara w Lubartowie

W Lewartowie żyli przedstawiciele różnych wyznań - Żydzi, katolicy, protestanci. Być może to chęć odcięcia się od protestanckiej przeszłości miasta leżała u źródeł zmiany przez Sanguszków nazwy miasta z Lewartowa na Lubartów.

W lewartowskim kościele w 1652 r. odbył się sejmik województwa lubelskiego, co zdarzyło się po raz pierwszy. Niszczący wpływ na miasto wywarły wojny i przemarsze wojsk - nie tylko nieprzyjacielskich, ale też własnych. Nieopłacani żołnierze grabili miasto. 9 marca 1703 r. przez Lewartów przejeżdżał król szwedzki Karol XII, wódz armii pustoszącej Rzeczpospolitą w czasie Wielkiej Wojny Północnej. O tym wszystkim przeczytamy w rozdziale autorstwa Dariusza Kupisza, który opisał dzieje Lewartowa/Lubartowa w XVII i XVIII wieku.

Okres, kiedy Lubartów znalazł się w zaborze austriackim (1795 - 1809), opisał prof. Szczygieł. Spod władzy austriackiej wyzwoliły Lubartów wojska księcia Józefa Poniatowskiego, który wraz ze sztabem przebywał w mieście 11 - 13 maja 1809 r. Wiek XIX to czas powstań narodowych, który zapisał się także w historii Lubartowa. Po wybuchu powstania listopadowego przez miasto wycofywały się wojska rosyjskie pod dowództwem wielkiego księcia Konstantego - brata cara Mikołaja I. Ugościła go właścicielka dóbr lubartowskich, hrabina Klementyna Małachowska (zresztą nastawiona patriotycznie i popierająca powstanie). Tu rozegrała się 10 maja 1831 r. bitwa między wojskami polskimi i rosyjskimi, w nocy 22 stycznia 1863 r. powstańcy przypuścili nieudany atak na Lubartów.

Krzykliwi komuniści

Lubartów w dwudziestoleciu międzywojennym opisał prof. Zbigniew Zaporowski. W tym okresie w mieście działały różne opcje polityczne: byli piłsudczycy, socjaliści, endecy, nie brakowało też komunistów. Ci ostatni byli według historyka grupą małą, ale krzykliwą. W 1924 r. było ich w Lubartowie trzech, a w 1932 r., już sześćdziesięciu siedmiu. Według prof. Zaporowskiego nie było w mieście zadrażnień między ludnością polską a żydowską. Według Janusza Kłapcia, autora rozdziału o okupacji niemieckiej, pierwsza zbiorowa egzekucja w Lubartowie miała miejsce 23 grudnia 1939 r. W czasie okupacji zginęła ogromna większość lubartowskich Żydów. W Lubartowie działały organizacje uznające rząd RP na uchodźstwie (Armia Krajowa), podziemie komunistyczne, chociaż silne w terenie, w samym mieście było stosunkowo słabe. Mariusz Mazur opisał okres Polski Ludowej - przeczytamy tam o życiu politycznym, społecznym, demografii, kulturze, sytuacji Kościoła, działalności organów bezpieczeństwa. Ostatni rozdział to wspomniany już tekst Longina Tokarskiego o współczesności miasta.

Na naszych terenach żyły też renifery, na które polowali paleolityczni myśliwi

Atrakcyjna oprawa graficzna książki to dzieło Arkadiusza Dereckiego.

- Do tej pory trzy miasta powiatowe nie miały monografii. Teraz zostały już tylko dwa: Kraśnik i Krasnystaw - powiedział prof. Ryszard Szczygieł. Książkę można kupić w Lubartowskim Ośrodku Kultury za 50 zł, prawdopodobnie będzie też dostępna w Muzeum Ziemi Lubartowskiej.

Marcin Kusyk

eprasa.pl 4d29e99702

Rękodzieło artystyczne cieszy się niegasnącą popularnością i posiada spore grono odbiorców!

Własny anioł na choince

Ozdoby świąteczne prezentują uczennice SP nr 3 - Alicja Robak, Alicja Tomasiak, Joanna Szczygieł oraz Aleksandra Karwat, prezes „Karmelki". Nad całością przedsięwzięcia czuwała Małgorzata Wysoczyńska - opiekun Spółdzielni Uczniowskiej „Karmelka", nauczyciel SP nr 3. Szczególne podziękowania należą się Wiktorii Czerskiej, Karolinie Tomali i Weronice Kopeć, które wyjątkowo aktywnie włączyły się w organizację kiermaszu

- Rok temu większym powodzeniem cieszyły się kolorowe dekoracje. W tym roku większe zainteresowanie budziły białe ozdoby. Być może jest to spowodowane brakiem śniegu, który kojarzymy ze świętami... mówi Ewa Szysiak z Hobby Klubu Rękodzieła Artystycznego w Lubartowie.

Ręcznie wykonane bombki, choinki, aniołki, a nawet suszone owoce na wigilijny kompot znalazły się na kiermaszach świątecznych w Szkole Podstawowej nr 3 i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Lubartowie.

Stroiki z „darów natury"

Amatorów własnoręcznie wykonanych ozdób świątecznych wciąż przybywa. Wyroby rękodzielnicze wymagają więcej pracy, ale „cieszą oko" niejednokrotnie bardziej niż gotowe produkty, które znajdziemy na półkach sklepowych. Dekoracje na kiermasz świąteczny przygotowali uczniowie największej lubartowskiej podstawówki.

- Tegoroczny kiermasz przeszedł nasze najśmielsze oczekiwania - mówi Małgorzata Wysoczyńska, opiekun Spółdzielni Uczniowskiej „Karmelka" SP nr 3. - Nie spodziewaliśmy się tak dużego powodzenia. Część ozdób sprzedaliśmy już pierwszego dnia akcji. Uważam, że wpływ na to miały nie tylko przystępne ceny, ale bogaty wybór oferowanego asortymentu i jakość jego wykonania.

Przygotowania do kiermaszu uczniowie zaczęli już w listopadzie podczas „Nocy w szkole", którą organizują co roku. Nie tracili czasu na oglądanie filmów, lecz z zapałem malowali szyszki, robili kokardki, wycinali ozdoby z masy cukrowej, kroili jabłka na susz wigilijny i planowali organizację kiermaszu w najdrobniejszych szczegółach.

- Takie przedsięwzięcie wymaga wiele pracy. Dużo zawdzięczamy rodzicom uczniów, którzy zaangażowali się do pomocy! - podkreśla nauczycielka SP nr 3.

W organizację świątecznych kiermaszy włączają się najbardziej aktywni członkowie Spółdzielni Uczniowskiej. Pozyskane pieniądze przeznaczają na potrzeby organizacji. W tym roku planują trzydniowy wyjazd w góry, który wymaga środków finansowych. W organizacji uczniowskiej działa ponad 60 uczniów SP nr 3.

Szydełkowe Anioły wciąż „na topie"

Przed świętami swoje rękodzieło prezentują aktywne członkinie Hobby Klubu Rękodzieła Artystycznego MBP w Lubartowie. Do wystawy przygotowują się przez kilka miesięcy.

- Z roku na roku jest coraz więcej osób chętnych do oglądania i kupowania ozdób wykonanych własnoręcznie - mówi Ewa Szysiak, członkini HKRA. - Wraca moda na tego typu wyroby. Rok temu większym powodzeniem cieszyły się kolorowe dekoracje. W tym roku większe zainteresowanie budziły białe ozdoby. Być może jest to spowodowane brakiem śniegu, który kojarzymy ze świętami...

Największy popyt jest na koronkowe anioły Klubowiczek. W tych ozdobach nie ma sobie równych Ewa Szysiak, członkini Klubu.

- Anioły rokrocznie mają ogromne powodzenie - śmieje się pani Ewa. - Zarówno, jako ozdoby choinkowe, jak i stojące anioły do dekoracji świątecznego stołu.

W Klubie jest około 20 aktywnych uczestników. Spotkania odbywają się w MBP w Lubartowie w poniedziałki w godz. 16-18. Klubowiczki chętnie „przyjmą pod swoje skrzydła" nowych uczestników.

- Jesteśmy otwarci na nowych członków przystępujących do Klubu. Ze swojej strony oferujemy pomoc i wsparcie wszystkim zainteresowanym rękodziełem - zachęca Ewa Szysiak.

MS

ALEKSANDRA KARWAT
oddział gimnazjum SP nr 3 w Lubartowie, prezes Spółdzielni Uczniowskiej „Karmelka"
Do pieczenia pierników potrzebowałam stolnicy i składników niezbędnych do wyrobienia ciasta. Przepis na ciasto dostałam od mamy, najlepszy z możliwych! Wyszło oczywiście perfekcyjnie (śmiech). Pierniki robione na swojskim miodzie (nie - sztucznym) szybciutko schodzą, bo wiadomo - pyszności. Dekoracje do pierników robiliśmy z lukru, który zrobiliśmy w szkole. Dekorowaliśmy przy użyciu rękawa foliowego „z dziurką" i wyszły nam takie piękne świąteczne wzory!

Na wystawie Hobby Klub Rękodzieło Artystyczne można było obejrzeć i nabyć świąteczne ozdoby do dekoracji świątecznego stołu i domowego wnętrza

Ewa Szysiak
Hobby Klub Rękodzieło Artystyczne

Szydełkowe anioły rokrocznie mają ogromne powodzenie. Zarówno, jako ozdoby choinkowe, jak i anioły używane do dekoracji świątecznego stołu. Anioły wykonuję od 5 lat. Zaczynałam od płaskich modeli, a stopniowo zaczęłam robić anioły przestrzenne. Najtrudniej jest usztywnić anioła specjalnym krochmalem. Trzeba odpowiednio naciągnąć materiał i kilka razy tą czynność powtórzyć, żeby anioł miał efekt wizualny. Korzystając ze wzoru można się tego nauczyć

MAŁGORZATA WYSOCZYŃSKA
nauczyciel SP nr 3 i opiekun Spółdzielni Uczniowskiej „Karmelka"
Co roku organizujemy kiermasz świąteczny i inne akcje, z których środki przeznaczamy dla dzieciaków. W przygotowaniu tegorocznego kiermaszu bardzo dużo pomogli nam rodzice. Tata naszej absolwentki zrobił nam drewniane stojaki, na których osadziliśmy przepiękne puchate choinki uszyte przez mamę jednego z uczniów oddziału gimnazjalnego. Inna mama przyniosła dwie skrzynki jabłek na wigilijny kompot, które suszyliśmy na kaloryferach w szkole. Od rodziców dostaliśmy suszone gruszki. Po dokupieniu śliwek mogliśmy już pakować w ozdobne rożki susz wigilijny. Pierniki piekliśmy w domu, ale całą sobotę spędziliśmy w szkole na wspólnym dekorowaniu. Malowałam anioły i pomagałam w wykonaniu stroików, ale większość ozdób to zasługa uczniów

Ręcznie malowane anioły są autorstwa Małgorzaty Wysoczyńskiej
Do wykonania anioła użyłam 3 elementów ze sklejki, które kupiłam w internecie. Poszczególne elementy można ozdobić w dowolny sposób, na przykład brokatem, pomalować i skleić

Największym powodzeniem cieszą się ozdoby choinkowe z naturalnych produktów, które zebrano w lesie, np. szyszki, ale także świąteczne stroiki z gałązek świerku, żołędzi i orzechów, które wykorzystano do ich wykonania. Na zdjęciu ozdoba choinkowa, do której uczniowie musieli dokupić tylko „główki" w internecie

eprasa.pl 4d29e99702

MALUCHY Z REGIONU

FOTOGRAFIE I ŻYCZENIA MOŻNA WYSŁAĆ MAILEM NA ADRES LUBARTOW@24WSPOLNOTA.PL, POCZTĄ BĄDŹ PRZYNIEŚĆ OSOBIŚCIE DO LUBARTOWSKIEJ REDAKCJI: ADRES 21-100 LUBARTÓW, UL. LUBELSKA 51

CÓRECZKA AUGUSTYNIAK, Skrobów Kol., gm. Lubartów
ur. 8 grudnia, godz. 8:13, 3,07 kg, 52 cm
Rodzice: Beata i Kamil
Rodzeństwo: Jakub (14 lat), Kinga (13 lat)

BLANKA SZYMECKA, Radzyń Podlaski/Biała Podlaska
ur. 9 grudnia, godz. 22:55, 3,60 kg, 55 cm
Rodzice: Emilia i Przemysław

LEON NOWACKI, Trzciniec, gm. Lubartów
ur. 11 grudnia, godz. 11:30, 4,80 kg, 64 cm
Rodzice: Monika i Piotr
Rodzeństwo: Jagoda (14 lat), Fabian (11 lat)

LAURA STYSIAŁ, Lubartów
ur. 12 grudnia, godz. 10:30, 3,88 kg, 58 cm
Rodzice: Patrycja i Krzysztof
Brat: Kubuś (6 lat)

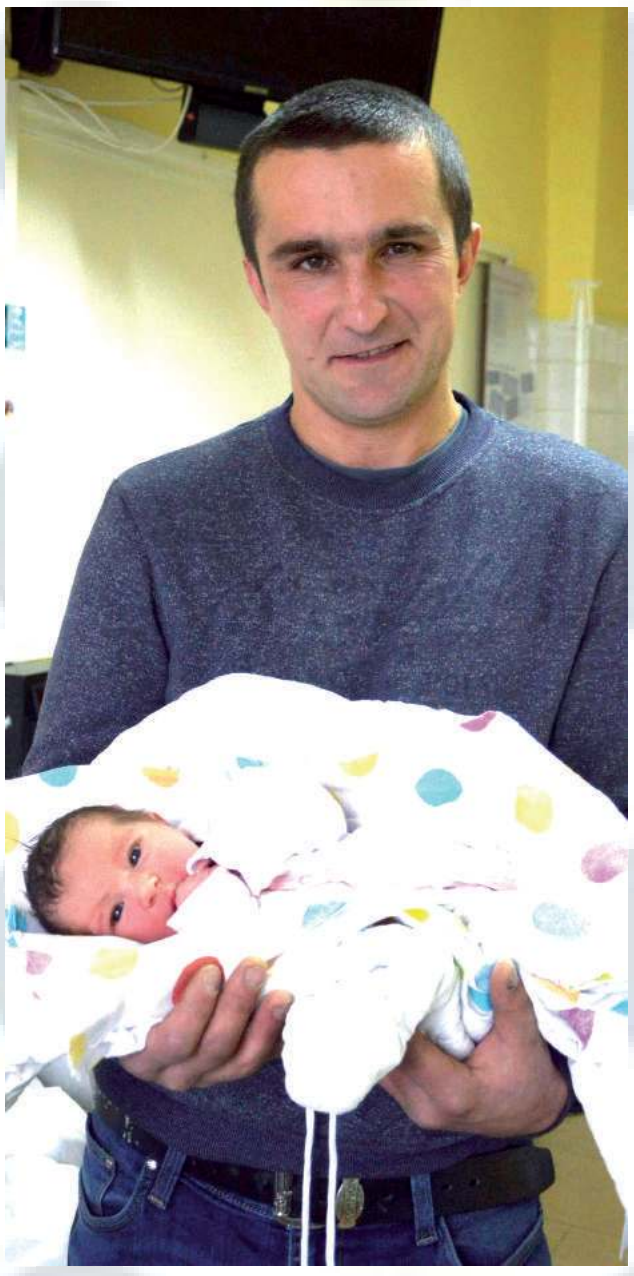

MARCELINA GROMASZEK Z TATĄ, Jawidz, gm. Spiczyn
ur. 11 grudnia, godz. 13:15, 3,35 kg
Rodzice: Małgorzata i Adam
Siostra: Lena (5 lat)

MAJA OFIARSKA Z RODZICAMI, Lublin
ur. 11 grudnia, godz. 16:55, 3,14 kg
Rodzice: Aneta i Janusz
Rodzeństwo: Hubert (11 lat)

JULIA, KRZYMOWSKIE, pow. bialski
ur. 11 grudnia, godz. 8:25, 4,60 kg, 60 cm
Rodzice: Małgorzata i Ernest

MIKOŁAJ SOBOTA, Biała Podlaska
ur. 11 grudnia, godz. 15:50, 3,85 kg, 54 cm
Rodzice: Agnieszka i Rafał
Rodzeństwo: Mateusz (14 lat), Marcin (12 lat), Kasia (11 lat)

MAREK DZIATKO Z SYNEM, Nowy Uścimów
ur. 13 grudnia, godz. 11:15, 3,96 kg, 60 cm
Rodzice: Katarzyna i Marek
Rodzeństwo: Julka (5,5 roku), Natalka (4 lata)

MARCEL PIESTA, Lubartów
ur. 11 grudnia, godz. 17:27, 3,97 kg, 57 cm
Rodzice: Ewelina i Marek
Siostra: Ada (1 rok)

ALICJA BADZIAK, Giżyce, gm. Michów
ur. 13 grudnia, godz. 9:15, 3,24 kg, 58 cm
Rodzice: Kinga i Janusz
Rodzeństwo: Lena (5 lat), Szymon (6 lat)

2,5 tony darów przez ręce strażaków

Do charytatywnej akcji „Pomóż dzieciom przetrwać zimę" włączyli się strażacy z Michowa. Najpierw przejechali w oznakowanych pojazdach przez wszystkie miejscowości w gminie zbierając dary wystawione przed domami.

Dary można było składać do strażaków przed budynkiem Urzędu Gminy w Michowie.

Następnie pełnili całodniowy dyżur przed budynkiem Urzędu Gminy w Michowie, gdzie można było składać dary.

Zebrali łącznie 2446,7 kg darów, które trafią do podopiecznych Ośrodka Pomocy Społecznej w Michowie (40kg), Domu Św. Józefa dla Dzieci i Młodzieży w Lublinie (1361 kg), oraz do magazynu głównego akcji w Lublinie (1045,7 kg). Akcję zorganizowała Ochotnicza Straż Pożarna w Michowie. Zbierano najpotrzebniejsze rzeczy, takie jak żywność długoterminowa, odzież, obuwie, książki i ziemiopłody, których michowianie ofiarowali najwięcej (1003,8 kg).

MS

Gigantyczny Puchatek trafi do podopiecznych pomocy społecznej

eprasa.pl 4d29e99702

24wspolnota.pl
STRONĘ REDAGUJE:
Magdalena Sych
517 932 391
sych@24wspolnota.pl

Pieśnią i pędzlem oddali hołd Ojczyźnie

W tegorocznej edycji Gminnego Przeglądu Piosenki Patriotycznej wzięli udział soliści ze wszystkich szkół podstawowych gminy Lubartów

GM. LUBARTÓW: Tegoroczne zmagania konkursowe cieszyły się dużym powodzeniem małych artystów w gminie Lubartów. Jury wyłoniło laureatów kolejnych edycji konkursów pieśni patriotycznej, poezji dziecięcej oraz literackiego i plastycznego.

Mali artyści - plastycy SP w Skrobowie - Emma Pasini, Oliwia Wójtowicz, Oliwia Iwanek, Maja Socha, Julia Wolińska, Gabriela Góźdź, Karol Woliński (klasy I-III), z opiekunem Dorotą Szczuchniak i dyrektorem szkoły Zdzisławem Wereszczyńskim

Gminny Przegląd Piosenki Patriotycznej

Nad przebiegiem konkursu czuwała komisja w składzie: Anna Kozak – muzyk, instruktor w PMDK w Lubartowie, Beata Wilczyńska – dyrektor GBP w Lubartowie, Sylwia Osik-Mazurek – nauczyciel muzyki. Zebrani usłyszeli zarówno popularne pieśni patriotyczne, jak i mniej znane piosenki wybrane przez dzieci. Po występach jury wyłoniło Laureatów.

W kategorii klas I-III - I miejsce – Milena Tarkowska, SP w Skrobowie, II – Julia Urban, SP w Wólce Rokickiej, III – Nikola Puła, SP w Brzezinach. Wyróżnienia – Weronika Szczepaniak, SP w Szczekarkowie, Nikola Nowakowska, SP w Nowodworze.

W kategorii klas IV-VI - I miejsce – Hanna Wierzchoń, SP w Annoborze oraz Oliwia Urbaś, SP w Łucce, II – Klaudia Kapusta, SP w Brzezinach, III – Aneta Mazurek, SP w Wólce Rokickiej. Wyróżnienie – Paulina Wróbel, SP w Skrobowie, opiekun Katarzyna Ogrodowska.

W kategorii klas VII-VIII - I miejsce – Martyna Bronisz, SP w Brzezinach oraz Kinga Granat, SP w Skrobowie, opiekun Katarzyna Ogrodowska, III – Rozalia Zieleńczuk, SP w Wólce Rokickiej. Wyróżnienie – Maciej Budka, SP w Łucce.

„Recytujemy ulubione utwory poezji dziecięcej"

Konkurs przygotowały nauczycielki edukacji wczesnoszkolnej SP w Wólce Rokickiej. Przystąpiło do niego 21 uczniów z oddziałów przedszkolnych i szkół podstawowych z gminy Lubartów (klasy I-III).

W kategorii oddziału przedszkolnego zwyciężyli - I miejsce – Milena Wolińska SP w Nowodworze (J. Brzechwa „Zosia Samosia"), II – Hubert Czajkowski SP w Brzezinach (J. Tuwim „O Grzesiu kłamczuchu i jego cioci"), III – Ewa Topyła SP w Wólce Rokickiej (D. Gellner „Popatrzmy na jamniczka").

W kategorii klas I - I miejsce – Julia Egiert SP w Wólce Rokickiej (D. Gellner „Dziwna przygoda"), II – Maria Łukasik SP w Szczekarkowie (J. Brzechwa „Mleko"), III – Paulina Tchórz SP w Łucce (J. Brzechwa „Sum").

W kategorii klas II: I miejsce – Jakub Kuśmirek SP w Skrobowie (J. Brzechwa „Chrząszcz"), II – Mateusz Kamiński SP w Wólce Rokickiej (J. Tuwim „Słoń Trąbalski"), III – Anna Guz SP w Szczekarkowie (H. Niewiadomska „Sól i cukier").

W kategorii klas III: I miejsce – Julia Urban SP w Wólce Rokickiej (J. Tuwim „Lokomotywa"), II – Agata Skrobowska SP w Nowodworze (A. Frączek „Naburmuszona wrona"), III – Natalia Sierocińska SP w Szczekarkowie (J. Brzechwa „Wrona i ser").

W **V edycji Wojewódzkiego Konkursu Literacko-Plastycznego** poświęconego Bibliotekom Szkolnym pt. „Moja przygoda w szkolnej bibliotece z Niepodległą" w Lublinie uczniowie SP w Annoborze zwyciężyli w kilku kategoriach. I miejsce w kategorii literackiej klas siódmych zdobyła Wiktoria Cieniuch, I miejsce w kategorii plastycznej, oraz II miejsce w kategorii literackiej klas szóstych należało do Piotra Wojtyły, II miejsce w kategorii plastycznej zajęła Daria Ochmańska, III miejsce w kategorii literackiej klas szóstych - Malwina Powroźnik.

Dla Wiktorii Cieniuch to czwarty tytuł finalistki konkursu. Ponadto uczennica otrzymała wyróżnienie w V Wojewódzkim Międzyszkolnym Konkursie Origami pt. „Moja przygoda z legendami polskimi"

Laureatki Gminnego Przeglądu Piosenki Patriotycznej w Brzezinach

Zwycięzcy **konkursu plastycznego „Dla Ciebie Polsko"** odebrali nagrody książkowe podczas obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości SP w Skrobowie. Na szczególne wyróżnienia za „estetykę prac i wielką precyzyjność" zasłużyli Szymon Malik i Arek Mitrus. Laureaci konkursu plastycznego - Emma Pasini, Oliwia Wójtowicz, Oliwia Iwanek, Maja Socha, Julia Wolińska, Gabriela Góźdź, Karol Woliński (klasy I-III), Maja Karczmarz, Weronika Grudzień, Wiktoria Mitura, Paulina Wróbel, Gabriela Iżowska (klasy IV-VII).

MS

Giżyce chcą autobusu do Michowa!

Mieszkańcy: Przynajmniej jeden autobus w tygodniu!

GM. MICHÓW: - Jeden kurs w tygodniu by wystarczył, żeby mieszkańcy mieli możliwość wizyty u lekarza, zrobienia zakupów na targu, czy załatwienia spraw w urzędach - mówi Iwona Kalota z Kol. Giżyce.

Renata Żeleźnik
radna gminy Michów

Przewoźnik zrezygnował po kilku kursach

Już nie raz poruszaliśmy problem komunikacji w Giżycach. Prosiliśmy przewoźnika, żeby przyjechał do Giżyc raz na tydzień w środę, zabrał ludzi do Michowa i przywiózł z powrotem. Po kilku kursach zrezygnował, bo nie było chętnych. Problem komunikacji pomogłaby rozwiązać przebudowa drogi powiatowej do DK 19, na którą czekamy od wielu lat

Do miasta z przesiadkami

Problem z komunikacją publiczną to dla części mieszkańców Giżyc szara codzienność. Żeby dojechać do „miasta", jak nazywają stolicę gminy Michów muszą prosić o pomoc sąsiadów, którzy dysponują prywatnymi samochodami, albo jechać autobusem szkolnym „z przesiadkami". Problem dotyczy głównie starszych, nie zmotoryzowanych mieszkańców, których na wsi jest wielu.

- Przynajmniej jeden kurs w tygodniu, najlepiej środa, dzień targowy - proszą w piśmie do wójta gminy Michów, Janusza Jankowskiego.

Pod petycją o zapewnienie transportu podpisało się pięcioro mieszkańców Giżyc, z zaznaczeniem, że mogą zebrać więcej podpisów. Obecnie z Giżyc kursuje jedynie autobus szkolny, który wozi dzieci rano 12 km do szkoły w Rudnie. Aby dojechać dalsze 5 km do Michowa muszą przesiadać się do innego autobusu. Na trasie do Michowa skorzystaliby nie tylko mieszkańcy Giżyc, ale także pasażerowie z Krup, Szczuchni, Wólki Michowskiej i Rawy.

„Nie będzie pustych kursów robił"

Dwa lata temu lokalny przewoźnik zawiesił kursy, bo nie było wystarczającej liczby chętnych. O komunikację dla mieszkańców zabiegali wielokrotnie radna Renata Żeleźnik i sołtys Jarosław Madejski.

- Przewoźnik przyjechał kilka razy, aż okazało się, że nie ma kogo wozić - mówi radna Renata Żeleźnik.

- Ludzie jechali rano, a potem wracali na własną rękę. Przecież kierowca nie będzie „pustych" kursów robił. Już nawet wziął się na sposób i od razu liczył za bilet w obie strony - dodaje sołtys Jarosław Madejski.

Problem przywrócenia transportu na trasie Giżyce-Michów radni poruszyli na grudniowej sesji rady gminy Michów. W tej sprawie mają zorganizować spotkanie, na którym przewoźnicy przedstawią proponowaną ofertę cenową oraz uwagi dotyczące obsługi postulowanej przez mieszkańców trasy.

MS

O G Ł O S Z E N I E

Wójt Gminy Michów

informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /Dz. U. z 2018 r. poz. 121 z późn. zm./ na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy; BIP oraz na stronie internetowej www.gminamichow.pl został wywieszony wykaz nieruchomości rolnych ozn. nr 202/3 o pow. 0,6400 ha i nr 251 o pow. 2,2200 ha położonych w miejscowości Elżbietów gm. Michów przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego dzierżawcy.

eprasa.pl 4d29e99702

STRONĘ REDAGUJE:
Dominik Smagała
780 029 990
smagala@24wspolnota.pl

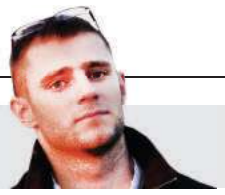

Nowy hymn szkoły został skomponowany przez Dominika Pytkę

Szkoła w Niemcach ma 90 lat

7 grudnia w Szkole Podstawowej w Niemcach zebrali się uczniowie, nauczyciele i absolwenci tej placówki oraz wielu zaproszonych na tę uroczystość gości

Nowe imię, sztandar i hymn oficjalnie zaprezentowano podczas uroczystości jubileuszu dziewięciu dekad szkoły w Niemcach. Wydarzenie było okazją do spotkania uczniów, nauczycieli i absolwentów placówki.

Jak wcześniej ustaliły władze gminy Niemce w porozumieniu z władzami szkoły, placówka oficjalnie już jest jednostką imienia Marty z Budnych Łosiowej. Oprócz tego 7 grudnia, kiedy to społeczność szkoły obchodziła 90-lecie istnienia szkoły, podczas mszy św. zaprezentowano i poświęcono sztandar placówki. Poświęcenia dokonał proboszcz parafii w Niemcach Mirosław Skałban.

Przedstawiono także nowy hymn szkoły. Utwór został skomponowany przez Dominika Pytkę, kapelmistrza Brass Band Orkiestry Gminy Niemce, działającej przy Szkole Podstawowej w Niemcach. Słowa napisał Mirosław Choina, nauczyciel historii. Hymn wykonała orkiestra dęta pod batutą Dominika Pytki i chór szkolny, przygotowany przez Olgę Skrzypczak-Kowalczyk

Po uroczystym przekazaniu sztandaru, przedstawiciele wszystkich klas szkoły złożyli ślubowanie.

Dominik Smagała

Uroczystość zakończył program artystyczny, przygotowany przez uczniów pod kierunkiem nauczycieli - Anny Zgierskiej, Marioli Sidor, Olgi Skrzypczak-Kowalczyk i Dominika Pytki. Zwieńczeniem części artystycznej był występ zespołu tanecznego „Osa", prowadzonego przez Annę Wójcik

Kamil Rarak
Wola Niemiecka

Najbardziej lubiłem matematykę

Byłem uczniem tej szkoły w latach 90-tych. Wspominam ten czas bardzo pozytywnie. Byliśmy pierwszym rocznikiem, który uczył się w gimnazjum. Moim ulubionym przedmiotem w szkole w Niemcach była matematyka, choć w szkole średniej zostałem „skorygowany" na bycie humanistą. Elżbieta Kotelba, Danuta Dziedzic i Alicja Lesic to nauczycielki, które wspominam najmilej, wszystkie uczyły przedmiotów ścisłych. Na lekcjach panowała dyscyplina, wspomniane nauczycielki potrafiły zaprowadzić porządek. W podstawówce byłem średnim uczniem, w gimnazjum zbierałem już lepsze oceny

Anna Zamecka

Z wychowawcy na pracodawcę

Uczęszczałam do szkoły w Niemcach w latach 2003-2012. Moim wychowawcą był wówczas Jerzy Wójcik, który dziś jest dyrektorem placówki. I z wychowawcy stał się moim... pracodawcą, bo uczę tu dziś matematyki. Szkoła w Niemcach jest przyjazna, panuje tu miła atmosfera. Wszyscy się znają, w odróżnieniu od dużych placówek w Lublinie. Bardzo miło wspominam naukę u matematyczki Anny Ejnik. Na koniec III klasy gimnazjum zapowiedziałam, że zostanę nauczycielką matematyki. Udało się

Stanisław Brzozowski
Niemce

Linijką po łapach

Jestem z rocznika 1939, więc uczyłem się w tej szkole w latach 40-tych. Po ukończeniu szkoły wróciłem do niej w latach 60-tych, jako nauczyciel wychowania fizycznego. To wszystko dlatego, ze trenowałem akrobatykę sportową. Nauczycielem byłem tu przez osiem lat, w tym czasie istniał tylko jeden budynek szkoły, dziś placówka jest większa. Dobrze wspominam okres nauki, mimo że wiele razy dostałem po rękach linijką czy byłem ciągnięty za ucho. Taka to była wtedy dyscyplina

Paweł Pszczoła
Rudka Kozłowiecka

Uczyła chemii i wychowywała

Byłem uczniem tej szkoły w latach 80-tych. Dużo się od tego czasu w szkole zmieniło, na lepsze. Powstała m.in. nowa sala gimnastyczna. Za moich czasów była tylko ta mniejsza sala. Często lekcje wychowania fizycznego wyglądały tak, że na jednej połowie sali WF mieli chłopcy, a na drugiej dziewczyny. Nie było zbyt dużo miejsca na ćwiczenia, jednak zaangażowanie uczniów było ogromne. Najlepiej spośród moich nauczycieli zapamiętałem Alicję Lesic, moją wychowawczynię. Uczyła chemii, ale przede wszystkim dobrze wychowywała uczniów, przekazywała ważne wartości

Bronisła Caban
Niemce

Powtarzaliśmy klasę przez śledzia

Do szkoły w Niemcach chodziłem w latach 1944-1952. Pierwsza klasa miała lekcje w budynku sklepu żelaznego GS. Pamiętam, że wówczas przez Niemce przechodził front II wojny światowej, przypominam sobie oficerów niemieckich. Razem z moim kolegą Stanisławem przyczepiliśmy do pleców śledzia Romanowi Groszkowi, nauczycielowi muzyki i matematyki. Przez ten żart musieliśmy powtarzać klasę... Niemniej, dyscyplina była. Jak któryś z uczniów był niegrzeczny, to musiał przez pół godziny klęczeć na twardej blasze. Zawsze lubiłem język polski i historię, słabiej szła mi matematyka. Szczególnie nie lubiłem rozwiązywać równań

Plastycy przeciw pożarom

Laureaci Konkursu Plastycznego „Zapobiegajmy Pożarom" odebrali nagrody podczas ostatniej sesji Rady Gminy.

Konkurs został zorganizowany przez SP w Dysie. Uczestnikami konkursu byli uczniowie i wychowankowie szkół i przedszkoli z terenu gminy. Łącznie wpłynęło 101 prac.

Przedszkola:
I - Aleksander Polak, Przedszkole Publiczne w Niemcach
II - Ada Michno, SP w Jakubowicach Konińskich – oddział „0"
III - Hanna Szulc, Przedszkole Publiczne w Niemcach
Wyróżnienie: Jakub Pytka, SP w Jakubowicach Konińskich – oddział „0"
Wyróżnienie: Helena Wysocka, SP w Jakubowicach Konińskich – oddział „0"
Wyróżnienie: Franciszek Marczewski, Przedszkole w Dysie

Klasy I-III szkół podstawowych:
I - Natalia Hunek, SP w Niemcach
II - Benedykt Trąbka, SP w Niemcach
III - Szymon Orzeł, SP w Niemcach
Wyróżnienie: Szymon Ewert, SP w Niemcach
Wyróżnienie: Dawid Błażejewski, SP w Rudce Kozłowieckiej

Klasy IV-VI szkół podstawowych:
I - Laura Filipiak, SP w Dysie
II - Alicja Stefaniak, SP w Dysie
III - Katarzyna Krocz, SP w Dysie
Wyróżnienie: Miłosz Bodzak, SP w Rudce Kozłowieckiej
Wyróżnienie: Kinga Sikora, SP w Rudce Kozłowieckiej

Klasy VII, VII szkół podstawowych i III gimnazjum:
I miejsce: Julia Woźniak, SP w Dysie

dsm

Zatwierdzą budżet

Przed nami sesja Rady Gminy Niemce, na której władze gminy zatwierdzą budżet na 2019 rok. Oprócz tego radni mają podjąć uchwałę m.in. w sprawie wprowadzenia zwolnień od podatku od nieruchomości na terenie gminy. Spotkanie odbędzie się w najbliższą środę (19 grudnia), o godz. 11 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Niemcach przy ul. Lubelskiej 121. Posiedzenie Komisji Stałych Rady Gminy odbędzie się w tym samym miejscu, rozpocznie się o godz. 8. Oba spotkania są otwarte dla obserwatorów.

dsm

eprasa.pl 4d29e99702

Podkopały się poniżej zabezpieczeń wykonanych przed 10 laty

Bobry podryzły drogę wojewódzką

Ważna trasa w powiecie lubartowskim została uszkodzona przez bobry. Zwierzęta podkopały fragment drogi wojewódzkiej nr 809 na terenie miejscowości Jeziorzany. To nie pierwszy taki przypadek. - Nie widzimy możliwości zabezpieczenia tego odcinka przed skutkami działalności bobrów - rozkładają ręce urzędnicy.

Okazało się, że zniszczeniu uległ korpus drogowy, czyli pobocze i skarpa nasypu na powierzchni około 20 mkw. z obu stron jezdni. Przyczyną uszkodzeń była działalność bobrów

Tuż przed mostem

O szkodach wyrządzonych przez bobry pisaliśmy już na łamach „Wspólnoty" wielokrotnie. Zwierzęta w ostatnich tygodniach ponownie dały o sobie znać, tym razem na terenie gminy Jeziorzany. Bobry wyrządziły szkody w DW 809, na dojeździe do mostu na rzece Wieprz w Jeziorzanach. Użytkownicy drogi powiadomili o zaistniałej sytuacji policję.

- Otrzymaliśmy sygnał, że fragment drogi został uszkodzony, chodziło o pobocze obok jezdni. Funkcjonariusze, którzy udali się na wskazane miejsce, potwierdzili, że widoczne są tam zniszczenia - przyznaje sierż. szt. Ewelina Skorupska z Komendy Powiatowej Policji w Lubartowie.

Grzegorz Dobosz
zastępca dyrektora ZDW w Lublinie
Prowadzony jest stały monitoring tego odcinka w obrębie dojazdów do mostu na rzece Wieprz

Kolejne starcie bobrów z drogą

Sprawa została przekazana Zarządowi Dróg Wojewódzkich w Lublinie, który jest właścicielem uszkodzonej drogi. 12 i 14 listopada urzędnicy byli na wizji lokalnej. Okazało się, że zniszczeniu uległ korpus drogowy, czyli pobocze i skarpa nasypu na powierzchni około 20 mkw. z obu stron jezdni. Przyczyną uszkodzeń była działalność bobrów.

- Ubytki zostały niezwłocznie uzupełnione destruktem asfaltowym - zapewnia Grzegorz Dobosz, zastępca dyrektora ZDW w Lublinie.

Nie jest to pierwszy taki przypadek - bobry w przeszłości dawały się już w tym miejscu we znaki drogowcom. Zwierzęta uszkodziły nasyp drogi prowadzącej przez tereny podmokłe przy rzece Wieprz dziesięć lat temu. Wówczas na długości 80 metrów wykonane zostało zabezpieczenie jezdni.

- Skarpy zostały zabezpieczone stalową ocynkowaną siatką. Wzmocniono je geosiatką komórkową z wypełnieniem komórek gruntem. Nasyp uzupełniono gruntem, który rozplantowano i zagęszczono - wylicza Grzegorz Dobosz.

POD OCHRONĄ
Bóbr europejski jest w Polsce objęty ochroną częściową. Oznacza to, że myśliwi mogą polować na te zwierzęta tylko w określonym czasie od 1 października do 15 marca. Pozyskanie wymaga zezwolenia regionalnego dyrektora ochrony środowiska lub Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska

Na bobry nie ma rady

Tym razem bobry podkopały nasyp na tyle, że uszkodzeniu uległo pobocze. Niewykluczone jednak, że w przyszłości zniszczeniu w efekcie działalności zwierząt może ulec w tym miejscu nawierzchnia DW 809. A to może stanowić duże niebezpieczeństwo dla użytkowników tej trasy.

- Nie widzimy możliwości zabezpieczenia tego odcinka przed skutkami działalności bobrów - rozkłada ręce zastępca dyrektora ZDW w Lublinie. - Aktualne podkopy, bobry wykonały poniżej poziomu zabezpieczenia z 2008 roku. Prowadzony jest stały monitoring odcinka DW 809 w obrębie dojazdów do mostu na rzece Wieprz, szczególnie w rejonie naprawionych elementów korpusu drogowego - dodaje.

Dominik Smagała

Kamionka: Dzieci się bawiły, a dorośli oddawali krew

Fot. Organizatorzy

6 grudnia 2018 r. w Zespole Szkół w Kamionce odbyły MIKOŁAJKI 2018.
Organizatorzy dziękują za wspólną zabawę i życzą wszystkim mieszkańcom gminy Kamionka wesołych i zdrowych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku!

Dochód z aukcji choinek i szopek przekazano na Lubelskie Hospicjum im. Małego Księcia w Lublinie. W trakcie imprezy przeprowadzona została akcja krwiodawstwa - oddano 5 litrów krwi.

Dariusz Jędryszka

Był słodki poczęstunek dla wszystkich gości, gry i zabawy dla najmłodszych, konkurs na najpiękniejszą piosenkę świąteczną, aukcja choinek i szopek, z której dochód w kwocie 690 zł przekazano na Lubelskie Hospicjum im. Małego Księcia w Lublinie

Gdy najmłodsi brali udział w zabawach, dorośli oddawali krew

Impreza została zorganizowana przez Radę Rodziców Zespołu Szkół w Kamionce, Gminny Ośrodek Kultury w Kamionce i Bibliotekę Gminną w Kamionce

Fot. Organizatorzy

Odbył się także gminny kiermasz rękodzieła świątecznego. Znaczna część pięknych ozdób przygotowana została przez uczniów ze szkoły oraz ich rodziców, zaś dochód z ich sprzedaży ma być przeznaczony na zakup pomocy dydaktycznych dla szkoły w Kamionce

eprasa.pl 4d29e99702

STRONĘ REDAGUJE:
Marcin Kusyk
Tel. 785 388 905
e-mail: marcin.kusyk@o2.pl

Gmina Firlej | Gmina Niedźwiada | Gmina Serniki | Gmina Ostrówek | Gmina Kamionka

Bezdomnych prawie nie ma, ale gminne ośrodki są gotowe do zimowej pomocy

Nikt na mrozie nie zostanie

Gminy mają zawarte porozumienia ze schroniskiem dla bezdomnych - w razie potrzeby takie osoby trafią do Chełma. Pracownicy socjalni jeżdżą w teren z policją i kontrolują sytuację.

Na stronach internetowych urzędów gmin pojawiły się apele dotyczące sytuacji osób starszych, samotnych, niepełnosprawnych, które są narażone na utratę zdrowia lub życia w okresie zimowym.

- W związku ze zbliżającym się okresem zimowym Ośrodek Pomocy Społecznej w Niedźwiadzie zwraca się do mieszkańców Gminy z apelem o czujność i wrażliwość wobec osób potrzebujących, samotnych, starszych i niepełnosprawnych. Złe warunki atmosferyczne, znaczne spadki temperatur, opady i wiatr mogą stanowić zagrożenie nie tylko dla ich zdrowia, ale i życia. Na zamarznięcie w szczególności narażone są osoby spożywające alkohol - można przeczytać na stronie Urzędu Gminy w Niedźwiadzie. Podobne ogłoszenia wystosowały też inne gminy.

Kontrakt socjalny ma pomóc wyjść z bezdomności

- Monitorujemy sytuację na bieżąco. Udzielamy wsparcia w formie finansowej i rzeczowej - mówi kierownik OPS w Niedźwiadzie Iwona Cholewa. Gmina ma porozumienie podpisane ze schroniskiem dla bezdomnych MARKOT w Chełmie. - Są u nas dwie takie osoby - mówi kierownik Cholewa. Potrzebują one opieki całodobowej, nikt nie korzysta z noclegowni.

- Noclegownie oferują pomoc w określonych godzinach, gorący posiłek. Schronisko zapewnia pomoc całodzienną, z trzema posiłkami - wyjaśnia różnicę kierownik OPS. Formą pomocy stosowaną przez pracowników OPS w Niedźwiadzie jest zawieranie kontraktów socjalnych.

- Pracownik zawiera kontrakt z osobą bezdomną, żeby pomóc jej w wyjściu z bezdomności.

OSTRÓWEK
Nie ma rodzin, którym odłączono prąd

NIEDŹWIADA
Gmina pomaga dwóm bezdomnym

FIRLEJ
Bezdomnych nie ma, ale jedna osoba mieszka w barakowozie

Taka osoba zobowiązuje się do podjęcia działań, które jej to ułatwią. Może to być zarejestrowanie w Urzędzie Pracy, podjęcie terapii odwykowej - mówi Iwona Cholewa. Założenia takiego kontraktu zależą od indywidualnej sytuacji osoby potrzebującej pomocy.Do okresu zimowego przygotowany jest Ośrodek Pomocy Społecznej w Firleju.

- W październiku i listopadzie wypłaciliśmy zasiłki na zakup opału w kwocie 10 tys. zł. W okresie zimowo - wiosennym wypłaciliśmy około 30 tys. zł - mówi kierownik OSP Maria Stawinoga. Osób bezdomnych w gminie nie ma, jest jedna osoba, która mieszka w barakowozie. - Gmina ma porozumienie ze schroniskiem w Chełmie, ale na razie nie ma potrzeby kierowania tam potrzebujących - mówi kierownik OSP. Dwie osoby z terenu gminy zostały skierowane do DPS.

W teren z dzielnicowym

- Jak co roku kierujemy pisma do radnych, sołtysów, parafii, policji, rozplakatowujemy informacje o miejscach schronienia - mówi kierownik OPS w Sernikach Ewa Marzeda. - Udzielamy wsparcia na zakup opału, odzieży, obuwia, żywności - mówi kierownik OPS. W gminie Serniki nie ma aktualnie bezdomnych, ale jest podpisane porozumienie ze schroniskiem w Chełmie. - To ważne, że w tym schronisku są miejsca zarówno dla kobiet i dla mężczyzn, inne schroniska oferują pomoc tylko dla mężczyzn lub tylko dla kobiet - mówi kierownik Marzęda. W Kamionce pracownicy OPS również monitorują sytuację w gminie, jeżdżąc w teren z dzielnicowym. Sprawdzają, czy osoby samotne i starsze są zaopatrzone w opał, żywność. Osób bezdomnych nie ma na terenie gminy, ale jest podpisane porozumienie ze schroniskiem w Chełmie. W razie potrzeby można zawrzeć takie porozumienie z każdym schroniskiem. - Co roku diagnozujemy sytuację osób potrzebujących. Pracownicy OPS kontaktują się z policją, służbą zdrowia, radnymi, sołtysami, sąsiadami osób potrzebujących - mówi Krystyna Cieniuch, kierownik OSP w Ostrówku. Gmina ma podpisane porozumienie ze schroniskiem dla bezdomnych w Chełmie. Siedem osób skierowano do domów pomocy społecznej. - Od kilku lat mamy tam dwóch bezdomnych, w tej chwili nie ma takich osób na terenie gminy - mówi kierownik Cieniuch. Zasiłki na zakup opału wypłacono czterem osobom, zasiłki celowe na zakup żywności otrzymało około 40 osób. - Nie ma rodzin, którym odłączono prąd. Gdyby takie sytuacje się zdarzyły, pomoglibyśmy, zwłaszcza jeśli w takiej rodzinie byłyby dzieci - mówi kierownik OPS.

Marcin Kusyk

W SKRÓCIE

Sesje budżetowe w Kamionce i Sernikach

Radni z gminy Kamionka spotkają się na sesji 28 grudnia. Początek obrad o godzinie 10. Zajmą się uchwaleniem gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkomanii, przyjmą plan pracy poszczególnych komisji rady na 2019 r., zajmą się zmianami w wieloletniej prognozie finansowej. Najważniejszą uchwałą w porządku obrad jest budżet na rok 2019. W tym samym dniu odbędzie się też sesja Rady Gminy Serniki. Także tam głównym punktem obrad będzie uchwalenie budżetu na 2019 r.

Urząd pracuje krócej

GMINA SERNIKI Urząd Gminy w Sernikach w Wigilię 24 grudnia oraz w Sylwestra 31 grudnia będzie pracował krócej niż zwykle, tylko do godziny 12.

Marcin Kusyk

AUTOPROMOCJA
24
LUBARTOW
24wspolnota.pl

Uczniowie z Ostrówka w Manii Skakania i w bibliotece UMCS

Uczniowie szkoły podstawowej w Ostrówku podczas grudniowej wycieczki do Lublina odwiedzili obiekt sportowy Mania Skakania. Skorzystali z oferowanych tam atrakcji - trampolin, ścieżek akrobatycznych, basenów z gąbkami, zjazdów, ścianek wspinaczkowych. Potem zwiedzili Bibliotekę Główną UMCS. Oglądali tam m.in. książki liczące 400 - 500 lat. W wycieczce wzięli udział uczniowie klas III - IV pod opieką Marzeny Podstawki - Skubisz, wychowawczyni klasy III i Michała Mazura

Koszulki dla sołtysów

Na sesji Rady Gminy Kamionka wójt Karol Ługowski i przewodnicząca rady Ewa Grymuza podziękowali sołtysom za współpracę w zakończonej kadencji samorządowej. Dla sołtysów przygotowano upominki na zakończenie kadencji - każdy otrzymał koszulkę z napisem „Super Sołtys 2015 - 2019".

- Doceniając wielką pracę państwa sołtysów, państwa wielkie zaangażowanie na rzecz lokalnej społeczności pragniemy państwu w imieniu całej Rady Gminy bardzo serdecznie podziękować, ale również życzyć, aby wybory, które odbędą się w styczniu i lutym, przyniosły państwu ponowny wybór, abyśmy znów mogli się w tym gronie spotykać - mówiła przewodnicząca Rady Gminy.

- Śmiem twierdzić, że mamy najlepszych sołtysów na świecie. Jesteście państwo bardzo aktywni, telefony dzwonią na okrągło - powiedział wójt Karol Ługowski. Sołtysów wybierają mieszkańcy na zebraniach na czteroletnią kadencję.

Marcin Kusyk

W Firleju szukają chętnych do szkolenia sportowców

Zarządzeniem wójta gminy Firlej ogłoszony został konkurs na prowadzenie sekcji tenisa stołowego, organizacji zajęć dla dzieci i młodzieży oraz zawodów w tej dyscyplinie. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi po uchwaleniu budżetu na 2019 r. Wstępnie przewiduje się na realizację tego zadania 20 tys. zł. Oferty można składać do 3 stycznia. Na terenie gminy Firlej treningi tenisa stołowego prowadzi sekcja tej dyscypliny z LUKS Kłos Wola Skromowska, zawodnicy odnoszą wiele sukcesów.

Marcin Kusyk

eprasa.pl 4d29e99702

Ostrów Lub. Ponad 50 paczek dla rodaków na Białorusi i Ukrainie

Mieszkańcy Ostrowa Lubelskiego przekazali 52 paczki dla Polaków na Białorusi i Ukrainie m.in. w rejonie Doniecka.
Finał akcji „Polacy Rodakom" z udziałem gości z Polski i Ukrainy odbył się w Lubelskim Centrum Edukacji Zawodowej. W gm. Ostrów Lub. zbiórka prowadzona była w szkołach, przedszkolu, jednostkach organizacyjnych gminy i sklepach Gminnej Spółdzielni SCH. Na zdjęciu młodzież zaangażowana w zbieranie darów z grupy „WATAHA" 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej działająca od stycznia 2015 roku przy Centrum Kultury w Ostrowie Lubelskim. Uczestnicy grupy to osoby o zainteresowaniach militarnych

Orlik Lubartów tuż za podium

Drużyna Orlika Lubartów wzięła udział w VI Memoriale Waldemara Wojciechowskiego, który odbył się w Puławach i był organizowany przez UKS Wisełkę. Podopieczni Przemysława Aftyki rozpoczęli zmagania od remisu 1:1 z Jedlnią Dzieciom. Co ciekawe, trenerem rywali jest Tomasz Dziubiński. To były piłkarz i zarazem pierwszy Polak, który strzelił bramkę w Lidze Mistrzów. W 1993 roku grając w barwach Club Brugge trafił do siatki przeciwko Glasgow Rangers. W kolejnym starciu lubartowianie rozgromili 6:2 Wisłę II Puławy, a na zakończenie eliminacji podzielili się punktami (1:1) z Powiślakiem Końskowola.
Orlik awansował do grona czterech najlepszych ekip. W półfinale nie było już tak łatwo. Lubartowianie ulegli 0:5 Radomiakowi Radom, a w boju o najniższe miejsce na podium musieli uznać wyższość Młodzika Radom, który zdobył aż siedem goli

Radni Wspólnego Lubartowa w Radzie Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej

Renata Mazur została wybrana na przewodniczącą Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubartowie. Zastąpiła Krzysztofa Paśnika, który zrezygnował z tej funkcji po wygranej w wyborach na burmistrza.

Renata Mazur jest członkinią Rady Nadzorczej SM od trzech kadencji. Była zastępcą Krzysztofa Paśnika. Działa nie tylko w Spółdzielni Mieszkaniowej. Jest autorką projektu boiska na osiedlu garbarskim, który został wybrany do realizacji w ramach Budżetu Obywatelskiego. W poprzednich wyborach startowała na radną z listy KWW Wspólny Lubartów, ale bez powodzenia. Została wybrana do Rady Miasta w ostatnich wyborach 21 października, zdobywając 158 głosów. Zastępcą Renaty Mazur został Teodor Czubacki. Również jest członkiem Rady Nadzorczej SM. Kandydował na radnego w 2014 r. z listy KWW Wspólny Lubartów, nie został wtedy wybrany. Do Rady Miasta dostał się w ostatnich wyborach, poparło go 203 wyborców. Prezesem SM w Lubartowie jest Jacek Tomasiak, lider Wspólnego Lubartowa. *Marcin Kusyk*

Renata Mazur

Teodor Czubacki

R E K L A M A

eprasa.pl 4d29e99702